Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 123. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 30 maja 1929 r. | Rok XXIII.

Ostatnie nominacje biskupów w Polsce.

„Wy jesteście solą ziemi“.

Od doboru episkopatu zależy wartość kleru i społeczeństwa katolickiego. Wolna elekcja biskupów od r. 1205—1460 z potwierdzeniem Stolicy Apostolskiej dała Polsce biskupów z małemi wyjątkami, budowniczych i odnowicieli Polski: Wincentych Kadłubków, Iwonów, Prandotów, Pełków, wielkiego Świnkę, Bogorjów Skotnickich, takiego Mikołaja Trombę lub Zbigniewa Oleśnickiego. Z chwilą, gdy około roku 1460 Kazimierz Jagiellończyk przywłaszczył sobie prawo mianowania biskupów, a sejm z roku 1496 ograniczył to prawo tylko do szlachetnie urodzonych, jakby pomór padł na biskupów. Mieliśmy w XVI wieku Gamratów i biskupów, o których sam Zygmunt August nuncjuszowi mówił: „To są moi biskupi, do kościoła ci chodzą, ale jakiej kto z nich wiary, tego nie powiem”. Dla plebeja Hozjusza, który katolicyzm w Polsce uratował, nie było w Polsce miejsca, tylko na Warmji, a najtęższi teolodzy w Polsce plebeje, jak Skarga i Wujek, znajdowali przytułek tylko w zakonach.

I stało się, że w XVIII w., kiedy biskupów mianowały Sasy i król „Staś”, na krzesłach biskupów siadali tacy Podoscy, Młodzianowscy, Massalscy lub Kossakowscy, zdrajcy, libertyni-masoni, których lud warszawski na szubienicy wieszał. Tacy biskupi, jak Krasińscy lub Załuscy byli wtedy rzadkością.

A w czasach niewoli rządy zaborcze, powołując się na prawo królów polskich, mianowali albo Siestrzeńczewiczów lub unickich Popielów, którzy lud katolicki lub unicki prawosławiu sprzedawali, albo zestarzałych strachajłów, którzy na wszystkie bezprawia rządowe milczeli, albo przez pomyłkę ludzi dzielnych, którzy się męczennikami stawali.

W Austrji dopiero groza socjalizmu i radykalizmu kazała cesarzowi za sprawą namiestnika Pinińskiego mianować biskupami ludzi najdzielniejszych bez oglądania się na pochodzenie, takiego Bilczewskiego, Pelczara, Wałęgę z chłopskiego stanu, Nowaka, syna służącego, obok kniazia Puzyny i księcia Sapiehy.

To też Bogu dziękować, że dzięki konkordatowi z Rzymem, Kościół w Polsce ma dziś rozwiązane pęta i że Stolica Apostolska ma prawo mianowania biskupów w porozumieniu z rządem, oczywiście na podstawie urzędowych czy nieurzędowych informacyj. Ponieważ obecny Papież zna stosunki w Polsce i ma znakomitych informatorów o ludziach w Polsce, przeto ostatnie nominacje biskupów napawają nas otuchą, że „będzie odnowione oblicze ziemi”, że **odrodzenie religijno-moralne w Polsce jest bliskie,** bliska rzeczywista sanacja, a nie liberalno-masońska sanacja, tamtej sanacji złudzenie.

Uderza przy tych ostatnich nominacjach fakt specjalnego uwzględnienia duchowieństwa wielkopolskiego w osobach: N. P. W. BB. Łukomskiego do Łomży, Okoniewskiego na Pomorze, Lisieckiego na Śląsk, Radońskiego do Włocławka.

Jakie kryterjum przytem zadecydowało o nominacjii?

Niepoślednia wiedza naukowa, a przedewszystkiem głęboka pobożność. Tem się tłumaczy, dlaczego przy obsadzaniu najwyższych dostojeństw w Polsce uwzględniała Stolica Apostolska w pierwszej linji kler zakonny, a obok niego najświątobliwszych wśród kleru świeckiego. **Tylko prawdziwa świętobliwość obok roztropności duszpasterskej jest solą ziemi katolickiej.**

Że Wielkopolska przez Stolicę Apostolską jest przy nominacji biskupów specjalnie uwzględniona, na to złożyło się szereg okoliczności i przyczyn.

Nigdzie na ziemiach polskich nie okazał kler tyle zmysłu organizacyjnego, tyle zamiłowania dla sprawy społecznej, co w Poznańskiem. Oddziałały na to niewątpliwie wewnętrzne przymioty społeczeństwa wielkopolskiego, które w twardej walce kulturnej przeszło taką szkołę, jakiej ani kler małopolski, a tem mniej kler pod byłym zaborem rosyjskim nie przechodził. Kler małopolski mimo jego niewątpliwie wielkiej i wzmożonej w ostatnich lat dziesiątkach religijności nie uporał się jeszcze z chwastem józefinizmu, zaszczepionego w państwie J. Apostolskiej Mości wśród inteligencji, a kler w b. zaborze rosyjskim, systematycznie niedokształcany, a społecznie i materjalnie upośledzany, mimo szczytnych objawów żarliwości religijnej wśród jednostek, naogół nie dorósł jeszcze do wysokiego poziomu religijnej kultury kleru zachodniego. Kler zaś polski na Pomorzu i na Śląsku był tak bardzo i systematycznie przez kler niemiecki na drugi plan spychany, że nie mógł się należycie przysposobić do administrowania na szeroką skalę, ale zato tem goręcej zajmował się kwestjami społecznemi, tak wielką dziś odgrywającemi rolę.

Tem się tłumaczy, dlaczego obecny Papież, znakomicie zorjentowany w polskiej sytuacji, w klerze wielkopolskim szuka przedewszystkiem kandydatów na rządców Kościoła. Zadziwiać to tem więcej musi, że znaczna część kleru wielkopolskiego dzięki wyjątkowym tu stosunkom uległa wpływom katolicyzującego, a w gruncie rzeczy niekatolickiego nacjonalizmu. Trudno jednak rzucać kamieniem za to na obałamuconych. **Zrozumie i wyrozumie tę dezorjentację polityczno-narodową ten tylko, kto przeszedł całe piekło prześladowań, szykan, upośledzeń od ławy szkoły ludowej, aż do ostatniej chwili niewoli, kto brał plagi i cierpiał kary lub patrzał na te kary u własnych sióstr lub braci za polski pacierz i katechizm, kto widział panoszących sie na stolcach, dygnitarskich prałatów germanizatorów, wyciągających ręce po kierownicze godności, lub dumnie kierujących poczynaniami polskich biskupów z pruskiej łaski. Kto takie doświadczenia od życia zarania przeszedł, kto tyle upokorzeń zniósł i gorzkich pigułek połknął, temu, nie dziwota, że walenrodyzm i płynący z niego nacjonlizm duszę i serce przeżarł, temu nie łatwo wynieść się na wyżyny czysto-katolickiego światopoglądu.**

Rozumie to doskonale władza kościelna, a zwłaszcza Stolica Apostolska, i dlatego tak cierpliwie dezorjentację nacjonalistyczną u części kleru wielkopolskiego znosi i toleruje — bynajmnie jednak nie forytuje. Dowodem tego zakaz kandydowania księżom w Wielkopolsce na posłów — dowodem tego pomijanie nacjonalistycznie zorjentowanych kandydatów przy nominacji na biskupów, dowodem tego wreszcie wybór chrześcijańsko-demokratycznego radnego Poznania księdza Dymka na biskupa w Poznaniu. „Nie z roli, ani z soli, ale z tego, co to boli” wyrósł na biskupa sekretarz generalny Charitasu, z chrześcijańskiej, żmudnej i znojnej pracy około nędzarzy upośledzonych i upadłych. Biskupem zostaje **w czterdziestym pierwszym roku życia, w kwiecie wieku zatem, aby nie paradować na stolicy biskupiej, ale pracować pilnie i twardo nad zbałamuconem przez czerwoną ewangelję ludem robotniczym.**

Pierwszy raz, odkąd istnieje stolica biskupia w Poznaniu, zasiada na niej syn ludu wielkopolskiego, który swego pochodzenia się nie wstydzi, który ten lud kocha i szanuje, jako najprzywiązańsze dziecię Kościoła.

Dziwne zaiste zjawisko. U steru nawy Kościoła wielkopolskiego synowie robotnika polskiego i chłopa polskiego, jak ongi rybitwa galilejski u steru Kościoła powszechnego, jak później Grzegorz VII., syn chłopa toskańskiego, Sykstus V., wnuk prostego pastucha, najwięksi papieże w dziejach świata.

Oby tym byli podobni nasi nowowybrańcy!

Dziwne jednak sądy Boga, który „złożył mocarzy ze stolic, a podwyższył niskie”.

Dr. Kazimierz Krotoski.

Wojsko buntuje się przeciw Waldemarasowi.

Synowie chłopscy w obronie Chrześcijańskiej Demokracji.

Z powodu ostatnich aresztowań, dokonywanych na rozkaz Waldemarasa wśród chrześcijańskiej demokracji na wsiach, wśród chłopów zapanowało silne oburzenie. Znalazło ono swój wyraz w listach do żołnierzy, stacjonowanych w Kownie.

Piąty pułk piechoty,

do którego należą sami synowie chłopscy, odmówił pełnienia służby. Sprowadzeni do koszar

dla ich poskromienia

lotnicy także odmówili posłuszeństwa, nie dając się użyć do zdławienia buntu. Tak samo postąpili następnie artylerzyści. Gdy zawiodły oddziały broni regularnej armji garnizonu kowieńskiego, Waldemaras odwołał się do swojej lejbgwardji tj. do szaulisów. Przybyłe z obozów letnich pod Kownem

większe oddziały szaulisów

zmusiły zbuntowane szeregi do posłuszeństwa. Żołnierzy 5-go pułku rozbrojono i znęcano się nad bezbronnymi. Skutkiem tych niepokojów w armji, przy ważnych objektach, tak na kolejach, mostach itp. objęli wartę zamiast żołnierzy szaulisi i członkowie „Żelaznego Wilka“, jako bezwzględnie oddani Waldemarasowi.

Socjaliści niemieccy okłamali swoich wyborców.

Pozostaną nadal w wygodnych fotelach ministerjalnych i uchwalać będą nowe miljony na zbrojenia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 5. Na dorocznym zjeździe niemieckiej partji socjalistycznej. w Magdeburgu, zwyciężył kierunek kompromisowy. Większością głosów uchwalono przejść do porządku dziennego, nad licznemi głosami opozycji przeciwnej udziałowi socjalistów w rządzie oraz żądającym niezatwierdzenia drugiej raty na budowę pancernika „A“. Jak się okazuje, wolą socjaliści niemieccy utrzymywać przymierze z partjami antysocjalnemi, i mieć fotele ministerjalne i inne urzędy, niż dbać o interes miljonowych rzesz robotniczych. Referat na kongresie w sprawie stosunków socjalistów do zagadnień wojskowych nacechowany był podobną połowicznością.

B.

Proces Jakubowskiego wznowiony.

Niewinnie straconego jednak nie wskrzeszą.

Berlin, 29. 5. Wczoraj rozpoczęła się rewizja procesu w zamku b. wielkiego księcia meklembursko-szweryńskiego, Neu-Strelitz niewinnie skazanego na śmierć Polaka Jakubowskiego. Na rozprawie wzbudziło sensację przyznanie się do winy dwóch powinowatych skazanego, którzy wyznali, ze pomagali w zamordowaniu pasierba Jakubowskiego, oraz że krzywoprzysięgli na poprzednim przewodzie sądowym. Rozprawa, na którą zjechało się mnóstwo dziennikarzy niemieckich i polskich, trwa w dalszym ciągu.

B.

Dookoła Zeppelina.

Reklama techniczna i patrjotyczna. — Osoba dr. Eckenera. Hr. Montgelas tłumaczem. Przygody goryla. Propaganda fortepianu. Cisi bohaterowie: służba dziennikarska. Refleksje końcowe: Deus mirabilis, fortuna variabilis.

Berlin, w maju.

Olbrzymie srebrne cygaro, prujące z łatwością fale powietrza, jest niewątpliwie symbolem powodzenia Ikarowych wzlotów ludzkości dwudziestego wieku. Jako takie, jest dorobkiem technicznym całej ludzkości, gdyż jedynie skutkiem wieku odkryć i wynalazków stało się możliwem. „Banalne twierdzenia" — powie czytelnik. Słusznie. Ale powtarzania takich banalności nam potrzeba, aby znaleźć **właściwy umiar** w ocenie przereklamowanego Zeppelina, który bynajmniej, jak się okazało, nie rozwiązał zagadnienia regularnej komunikacij transoceanicznej, ani nie powinien pobudzać Niemców do uderzania w ton narodowej buty.

„Propaganda dr. Eckenera — **pisał** po Zielonych Świątkach radykalny tygodnik berliński „Montag Morgen" — pobudziła setki tysięcy skądinąd rozsądnych Niemców do snucia nierealnych marzeń, że przyszłość Niemiec leży w powietrzu". Uwaga słuszna. Odjazd Zeppelina z powietrznego dworca Berlin — Friedrichstrasse o godzinie 8,35 rano jest mrzonką, **szkodliwą utopją** i może nią na długo pozostanie. Nie sposób pominąć energicznego dowódcy: dr. Eckener, niesympatyczny przez swój **źle skrywany szowinizm** i zbyt **duże geszefciarstwo**, stanowi, bądź-cobądź, osobistość, godną uwagi. Trzeba pecha, że pan doktor używa **nieco ostrych słów pod adresem zachodniego sąsiada**, a w parę dni potem zmuszony jest właśnie u tego sąsiada lądować i prosić o pomoc. Żołnierze francuscy wciągają do hangaru byłych żołnierzy niemieckich. Komendant Zeppelina ściska dłoń komandora-podporucznika marynarki francuskiej i powtarza ze wzruszeniem jedno słowo „Merci"! Poczem występuje dziennikarz niemiecki, korespondenta Ullsteina, potomek emigrantów francuskich, hrabia Montgelas. Nie zapomniał języka swoich ojców i wyraża, w imieniu Eckenera, słowa podziękowania za ofiarną pomoc. W tej chwili rozumiemy, dlaczego np. pan Eckener był przez całe swoje życie **wrogiem Francji**: poprostu **nie umiał po francusku** i nie miał sposobności wczuć się w ducha rasy gallijskiej. (Dla zawodowych psychologów uktualne bardzo zagadnienie: **spokojna linja niemieckiej polityki zagranicznej**, wzrastająca w stosunku ze **studjami językowemi ministra spraw zagranicznych Rzeszy!**).

Nieudały lot „Hrabiego Zeppelina" ma z natury rzeczy wiele **szczegółów komicznych.** Taką np. farsą będzie depesza korespondenta jednego z największych pism berlińskich:" Komendant portu lotniczego odwiedził dr. Eckenera. Ludność miejscowa zaprasza pasażerów Zeppelina. Dyrektor ogrodu zoologicznego odwiedził **goryla**, przeznaczonego dla ogrodu zoologicznego w Chicago". Biedny mały goryl! Z Nicei posłano go do Friedrichshafen, stamtąd szybował prawie już nad Gibraltarem, aby wylądować w Tulonie, parę kilometrów od Nicei. Klimat bardziej dla małpy odpowiedni niż nad wielkiem jeziorem Michigan...

I druga humoreska: pewnego pięknego południa otrzymujemy wszyscy, ilu tu nas jest korespondentów zagranicznych, list pocztą pneumatyczną od jednej ze znanych firm fortepianowych. Wewnątrz druczek: prosimy o umieszczenie w poczytnem (oczywiście!) Pańskiem piśmie; i notatka reklamowa: „Hr. Zeppelin" zabiera w podróż do Ameryki fortepian firmy... Dowodzi to,jak dalece rozwinięta jest technika etc. etc. „Z pneumatyczną szybkością znalazł się list „Rohrpost" w koszu od śmieci. Z fortepianem gorzej: siedzi w Tulonie, nie będąc przytem pamiątką napoleońską. „Dowodzi to, jak dalece rozwinięta jest technika etc. etc."

Lot Zeppelina miał jednak **momenty pouczające.** Tak więc, oprócz zasadniczych wniosków natury technicznej, oprócz objawów ogólnoludzkiej humanitarności — pisano o tem dosyć na wszystkie strony i boki — wykazał on **ciężką służbę cichego bohaterstwa — sprawozdawców dziennikarskich.** Czy państwo zdajecie sobie sprawę, że cała historja z Zeppelinem nie istniałaby dla was, gdyby nie te parę mrówek przy Remingtonach, w budkach telefonicznych, w biurze telegraficznem, koło radjostacji Zeppelina, w sterowcu, w Genewie, Paryżu, Berlinie i wszędzie! W miotanym burzą bezsilnym Zeppelinie pali się słabem migotliwem światełkiem jedna żarówka. Dookoła sześciu dziennikarzy ze swemi maszynkami. Depesze i korespondencje zrzucane na łaskę losu, pisane w niepewności, czy dojdą... Depesze, nadawane przez pocztę na drugi dzień po ich doręczeniu. Wytężona praca umysłowa i fizyczna, idąca na marne, skutkiem niefortunnego zbiegu okoliczności, biurokratyzmu władz, lub złego funkcjonowania środków technicznych...

Korespondent Hugenberga, redaktor von Lichberg, pisze: „O siódmej rano jesteśmy na poczcie (w Tulonie, wieczorem wszystko było zamknięte). Niesłychane, jak **funkcjonują wszystkie urządzenia na południu!** Właściwie **nic nie funkcjonuje**, ale urzędnicy nadrabiają wyjątkową uprzejmością. Starają się, jak mogą, ale przeciętny środkowy europejczyk musi zwarjować, jeżeli **używa telefonów francuskich.** Na **pilną rozmowę Tulon-Paryż** trzeba było czekać od ósmej rano do dwunastej w południe, a potem nie można było zrozumieć ani jednego słowa, prócz krzyków kolegi w Paryżu, wzywającego pomocy i siedmiu rozmów, odbywanych jednocześnie na tej samej linji". Pan von Lichberg poświęca też parę słów opisowi tych hien dziennikarskich, które przybywają na miejsce wylądowania Zeppelina i wysysają sobie sensacje z palca. Znamy te historyjki! A potem redakcja: czemu pan tego nie podał? Wszyscy się rozjeżdżają — pisze p. von Lichberg. Zostają tylko: berliński fortepian, prawdziwy obraz pędzla Rubensa, który może jest autentyczny i małpka. „Szczęśliwa małpka — woła korespondent „Berliner Lokal-Anzeigera". — Nie masz potrzeby telefonować!".

Podobne są wrażenia korespondenta Ullsteina, hr. Montgelas. „Biada niewtajemniczonemu, który nadał zwyczajną depeszę! Wszystko co nie było „pilne", zostawało niezałatwione. Głównie zaś biada tym naiwnym, którzy chcieli telefonować! Najprzód musieli godzinami czekać, potem zaś nie mogli się porozumieć. Słychać było wymyślania we wszystkich językach świata... Ale my wszyscy pracujemy na niepewne, piszemy i telegrafujemy, nie wiedząc, czy nasze sprawozdania dojdą. Do dziś nie wiemy tego, gdyż brak najnowszych gazet z Berlina"...

Stalowy ptak nie przefrunął po raz drugi Oceanu... Ksiądz kanonik Szymon Starowolski miał świętą rację, kiedy ostrzegał najeźdzcę szwedzkiego na Wawelu: Szczęście jest zmienne, Pan Bóg miłosierny: Deus mirabilis, fortuna variabilis.

Dr. Alfred Bzowieki.

Kacyk wschodniopruski straszy Berlin
wycelowanemi rzekomo za Odrę armatami polskiemi.

(n) Naczelny prezes prowincji wschodniopruskiej **dr. Siehr** przyjmując w Królewcu wycieczkę dziennikarzy niemieckich, tak ją poinformował **o polskiem niebezpieczeństwie:**

„Prusy Wschodnie odłączone od Rzeszy, otaczają **dookoła obce granice** o długości 900 kilometrów. Granice te są dla rozwoju prowincji nader niebezpieczne, albowiem mogą sprowadzić na Prusy Wschodnie losy, jakich doznała **Wileńszczyzna".**

„Trudności polityczne i gospodarcze wzmagają się na skutek przeceniania niebezpieczeństwa, jakie zagraża rzekomo Prusom Wschodnim, albowiem **zagranica obawia się z tego powodu dawania kredytów".**

W dalszym ciągu oświadczył dr. Siehr dziennikarzom, że utrata Prus Wschodnich, które są **pomostem między Niemcami a Rosją**, byłaby niepowetowaną szkodą (dla Niemiec) i oznaczałaby **przesunięcie się wschodniej granicy aż po Odrę.** Wątpliwem jest — zakończył dr. Siehr — czy w tym przypadku mógłby Berlin, który znajdowałby się wówczas **w zasięgu armat polskich, pozostać nadal stolicą Niemiec...**

Widać, że upały już zaczynają działać!

Cztery zwęglone ciała w rumowiskach spalonego domu.
Straszna tragedja w czasie pożaru.

Zdziechowa, 28. 5.

W dniu 25 bm. powstał pożar w budynku dominjalnym, należącym do majątku Zdziechowa, własność p. Wendorffa. Pożar wybuchł przed godziną 3 w nocy w mieszkaniu wdowy Spiranek, mieszkającej wspólnie z 2 synami i 4 córeczkami. Gnieźnieńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, która pod przewodnictwem p. Czajkowskiego podążyła do Zdziechowa natychmiast po otrzymaniu wezwania, po opanowaniu szalejącego żywiołu i dotarcia do wnętrza przedstawił się okropny widok.

Pod zawalonym sufitem znaleziono cztery zwęglone i strasznie zniekształcone ciała, a mianowicie 17-letniego i 15-letniego synów oraz dwóch córeczek wdowy, z których jedna liczyła lat 13, a druga lat 11. Dwie starsze córki i matkę zastano przy życiu, lecz ciężko poparzonych i leżących bezwładnie u progu, z czego można wnioskować, że usiłowały daremnie wydostać się z płonącego mieszkania. Ocalała zupełnie jedyna córka, która tragiczną noc spędziła u sąsiadów.

Strata wynosi około 11 200 zł. Jak zdołano ustalić, pożar powstał wskutek zapalenia się belki, ułożonej w bliskości komina.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 29 5. (Tel. wł.) W sobotę przybywa do Warszawy z Poznania prezydent Mościcki.

Warszawa, 29 5. (Tel. wł.) Pierwszego czerwca wraca z Francji marszałek Daszyński. Wicemarszałek Gliwic wrócił już z podróży, w czasie której brał udział w posiedzeniu komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

Warszawa, 29 5. (Tel. wł.) Dnia 31 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premjera Świtalskiego. Na porządku obrad szereg spraw bieżących.

Warszawa, 29 5. (Tel. wł.) Wczoraj o 4,30 przybył do Warszawy własnym samochodem pierwszy ambasador włoski w Polsce hr. Albert Martin Francklin z małżonką.

Berlin, 29 5. (Tel. wł) Poseł Knoll ma udać się do Madrytu i wziąć udział w pracach delegacji polskiej na sesji rady Ligi Narodów.

Warszawa, 29 5. (tel. wł.) Śledztwo w sprawie Czechowicza zakończone ma być w tym tygodniu. Rozprawa odbędzie się przed Trybunałem Stanu w połowie czerwca.

Warszawa, 29. 5. (tel. wł.) W rumuńskich kołach politycznych panuje przekonanie, że jak w roku ubiegłym, marszałek Piłsudski przybędzie na odpoczynek do Rumunji w sierpniu.

Warszawa, 29. 5. (tel. wł.) Minister Kwiatkowski wrócił z dwudniowego pobytu w Poznaniu i objął urzędowanie.

Warszawa, 29. 5. (tel. wł.) Poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, bawiący w Berlinie w sprawie rokowań handlowych z Polską, przybywa do Warszawy w końcu bieżącego tygodnia.

Warszawa, 29. 5. (tel. wł.) Przygotowania do rewizji traktatu handlowego między Polską a Jugosławją są w toku. Rokowania rozpoczną się w dniu 1. czerwca w Białogrodzie.

Zjazd Rady Naczelnej Ch. D w Warszawie.

Warszawa, 29. 5. (tel. wł.) W niedzielę, 2. czerwca odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Ch. D. Zjazd rozpocznie się mszą św. w kościele Św. Aleksego, obrady w klubie parlamentarnym Ch. D. w Sejmie. Na porządku dziennym m. i referat prezesa stronnictwa Jańczewskiego o stanie organizacyjnym Ch. D. w kraju i metodach działania, referat prezesa klubu parlamentarnego Chacińskiego na temat sytuacji politycznej i szereg spraw organizacyjno-wewnętrznych.

Młody Stinnes na ławie oskarżonych.

Berlin, 29. 5. Wczoraj rozpoczął się w Berlinie proces młodego Stinnesa oskarżonego o próbę poszkodowania skarbu państwa na wiele miljonów marek, przez fałszowanie zameldowań pożyczek wojennych dla waloryzacji. Jak się okazuje, pozbawiony jest Stinnes niemal zupełnie wpływów na swoje przedsiębiorstwa, które są uruchomione **przy pomocy kapitałów amerykańskich całkowicie przez Amerykę kontrolowane.** **B.**

Przed wyborami w Anglji.

Londyn, 29. 5. W jutrzejszy czwartek odbędą się nowe wybory do parlamentu angielskiego. Od dawna już nie widziano podobnie **spokojnego przebiegu walki wyborczej,** gdyż żadne stronnictwo nie potrafiło zelektryzować wyborców jakiemiś hasłami programowemi.

Przeciwko planowi przywódcy liberałów **Lloyd Georgeowi,** aby wybudować na wielką skalę **szosę** wysuwają konserwatyści żądanie **zmodernizowania kolei.** W ten sposób przeciwstawiają oni luksusowi samochodu demokratyczną kolej żelazną. **Tl.**

Chiny zagrożone.

Londyn, 29. 5. Wobec niepokojącej sytuacji w Chinach zaproponowała Japonja mocarstwom europejskim i Ameryce zwołania międzynarodowej konferencji, któraby radziła nad sytuacją wytworzoną skutkiem ostatnich walk w Chinach. **Tl.**

Możliwość przewrotu na Litwie.

Londyn, 29. 5. (tel. wł.) Partja pracy wysłała do Waldemarasa telegram, przestrzegając go, przed dalszem prześladowaniem opozycjonistów. W kołach tutejszych liczą się z możliwością przewrotu na Litwie.

Druga wycieczka amerykańska przybędzie do Gdyni.

Gdynia, 29. 5. (tel. wł.) 3-go czerwca o godzinie 11,30 rano przybędzie do Gdyni druga wycieczka Polaków amerykańskich Związku Narodowego Polskiego. Wycieczka przybywa na wielkim okręcie amerykańskim Penlland. Jest to pierwszy okręt tej pojemności, zawijający do portu w Gdyni. Wycieczka zwiedzi Gdynię, Toruń, Gniezno, Poznań, Warszawę, Częstochowę, Katowice, Zakopane, Kraków.

Morderstwo rabunkowe pod Poznaniem.

Poznań, 29 5. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 16 powracali z Wronek do Rzecina przodownik leśny Kühn z włościaninem Kubisiem z Białej. W lesie koło Rzecina nieznani sprawcy oddali kilkanaście strzałów do przechodniów. Strzały były celne. **Kubiś padł martwy a Kühn został ciężko ranny.** Poza tem opryszki zrabowali Kühnowi 6800 zł., które podjął w kasie nadleśnictwa w Wronkach. Ciężko ranny Kühn z trudnością dowlókł się do oddziału pracujących w lesie robotników i tam padł nieprzytomny. Zawiadomiona o dokonanem morderstwie policja przeprowadziła dochodzenia, które jednakowoż nie dały rezultatu. Kühna w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Szamotułach.

Adwentowicz dyrektorem teatru w Łodzi.

Łódź, 29. 5. (tel. wł.) Na posiedzeniu magistratu postanowiono jednomyślnie nie odnawiać kontraktu na sezon nadchodzący z dotychczasowym dyrektorem Gorczyńskim i powierzyć kierownictwo teatru artyście dramatycznemu Karolowi Adwentowiczowi.

Pan idzie z nieba...

W oktawie Bożego Ciała obchodzimy nader doniosłą pamiątkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu Ołtarza. Kościoły, ustrojone zielenią i kwieciem, nie mogą pomieścić w swych murach wiernych, pragnących złożyć hołd Panu nad Pany tak, że kapłani wynoszą Najświętszy Sakrament w uroczystych procesjach na rynki i drogi publiczne: „Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba...“

Pamiątkę ustanowienią Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej Kościół obchodzi właściwie w **Wielki Czwartek**, ale ponieważ w tym dniu radość prędko zamienia się w smutek, z powodu rozważania Męki Pańskiej, przeto został wybrany inny dzień, na uwielbienie Zbawiciela w Eucharystji, a mianowicie czwartek po niedzieli Trójcy Św., który nazywa się świętem **Bożego Ciała.**

W wieku XII żyła w Leodjum w Belgji pewna pobożna zakonnica Juljanna, która odznaczała się szczególniejszą miłością Najświętszego Sakramentu. Często wpadała w zachwyt i wówczas widziała księżyc w pełni, ale jakby wyszczerbiony na jednem miejscu. Biskup w Leodjum wytłumaczył jej to widzenie, że księżyc — to rok kościelny, a miejsce wyszczerbione oznacza brak jednego święta, a mianowicie brak osobnego święta na cześć Najświętszego Sakramentu.

Święto takie zaprowadził w Belgji ów biskup, a kiedy jeden z kanoników w Leodjum został papieżem, (Urban IV), rozszerzył je na cały Kościół (1264 r.)

Podczas oktawy Bożego Ciała ołtarze są jaknajwspanialej przystrojone i kwiatami i zielenią umajone. Na wielkim ołtarzu stoją zwykle **trzy kielichy,** z patenami do góry wzniesionemi, jako godła uroczystości. Podczas sumy kapłan zdejmuje przed Ewangelją monstrancję z ołtarza, zwraca się do ludu i śpiewa **„ecce panis angelorum“** (oto chleb anielski). Po sumie następuje wielka procesja. Wśród uroczystych śpiewów, bicia dzwonów, lud wychodzi z świątyni. Kapłani wyjątkowo idą w ornatach. Lud śpiewa uroczyste pieśni: „Twoja cześć, chwała“, — „U drzwi Twoich“, — „Rzućmy się wszyscy“, — „Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba“ Dziewczęta, ubrane w białe sukienki, sypią kwiaty, z kadzielnic unoszą się wonne obłoki.

Podczas procesji są **cztery stacje** przy czterech ołtarzach, zwróconych ku czterem stronom świata. To wyraża, że wszystkie narody winne uznać Ewangelję. Przy ołtarzach kapłani śpiewają **początki czterech Ewangelij.** Pod koniec procesji celebrans udziela błogosławieństwa monstrancją i intonuje hymn dziękczynny **„Te Deum“.**

Uroczystość Bożego Ciała trwa przez osiem dni i codziennie rano i popołudniu odbywają się procesje. W ostatni wieczór święci się **wianki,** z różnych ziół uwite. Kapłan modli się wtedy, aby Bóg rośliny raczył pobłogosławić.

Procesje Bożego Ciała są wielką manifestacją katolicką, budują wierzących, a niewierzących pobudzają do głębokich refleksyj. Wielki, zacięty wróg Kościoła **(Diderot)** wyznaje w swych pismach, że procesja Bożego Ciała czyniła na nim wielkie wrażenie. „Gdym słuchał“ — tak pisze — „poważnego śpiewu, który z tysięcy piersi się wydobywał, budziły się w sercu mojem mimowoli uczucia religijne, a łzy cisnęły mi się do oczu. A gdy te tysiące, jak kłosy na polu pod powiewem wiatru pochyliły przed monstrancją głowy i kolana, i moje kolana zgięły się także mimowiednie i nasunęła mi się myśl taka: czy może to być nieprawdą, w co miljony ludzi wierzą, skąd szczęście czerpie swoje? Zaprawdę jest w tej procesji coś niewypowiedzianie budującego i porywającego“.

Idźmy więc także, a idźmy z wiarą! Zróbmy Mu miejsce, Pan idzie z nieba...“

W złotej monstrancji i pod baldachimem.

Po wszystkie dni, o Panie, Królu, Boże,
Dla nas otwarty Twój dostojny chram,
Gdzie łask i darów nieprzebrane morze
W świętych ołtarzach ukazujesz nam.

Zapraszasz tych, co dolą przygnębieni
I których ciśnie ból i żal i trud,
A gdy modłami serce się spromieni,
Do swego serca garniesz zbożny lud.

Twej Wszechmądrości oko w sercu czyta
I — by najskrytszą myśl — dobywa z dna;
Więc widzi, jaka wiara w nas obfita,
Ile wdzięczności strun nam w duszy drga.

Kiedy zaś łany ukwiecone majem,
W powabnej wiosny najśliczniejszy czas —
Z świętego chramu zapraszamy wzajem,
Byś i Ty raczył zstąpić między nas.

Drogą ścieloną wonnych ziół kilimem,
W dłoniach kapłana, pośród śpiewnych rzesz,
W złotej monstrancji i pod baldachimem
Między zagrody, między lud Twój spiesz!

Dla Cię domostwa zielenią przybrane,
W czterech ołtarzach poczwórny Twój tron;
Gdy się k'nim zbliżasz tłumy rozśpiewane
Chylą się przed Twym Majestatem w skłon.

Jeżeli, Panie, ten nasz hołd Ci miły
I wiara w Ciała i Krwi żywej cud,
Spraw, by wdzięcznością serca nasze biły,
Żeś Krwią i Ciałem zstąpił między lud.

Wszechdobroć Twoja raczyła to sprawić,
Że się wolnością cieszy Polski kraj;
Racze tej wolności pracę błogosławić!
Z pracy daj plony, z plonów chlubę daj! —

Kr. Stasicki.

Z „Pata“ na Prałata.

Droga do karjery!

Berlin, w maju.

Nasz korespondent berliński (Dr. A. B.) pisze nam:

Pragnę uzupełnić niezwykle ciekawe informacje kolegi z Warszawy o szefie gabinetu Rady Ministrów. **Ustępujący szef gabinetu** i ścisły doradca b. premjera Bartla, **p. Jerzy Stempowski, był długoletnim berlińskim korespondentem P. A. T.'a** (Polskiej Agencji Telegraficznej). Na tem stanowisku, które i dziś jeszcze, ze względów budżetowych i organizacyjnych, nie stoi na właściwym poziomie europejskim (nie mówmy już o Ameryce), wykazał się redaktor Stempowski dużemi zaletami osobistemi i koleżeńskiemi. Rozporządzając dobremi stosunkami w Szwajcarji (gdzie studjował), Francji i na bliskim Wschodzie, miał p. Stempowski dostęp do najrozmaityszych kół i środowisk, co niewątpliwie wpłynęło u niego na wyrobienie szerszego światopoglądu.

Kiedy red. Stempowski został wezwany do Prezydjum Rady Ministrów, uważaliśmy, że stało się to jedynie dzięki jego osobistym zaletom. Ostatnio jednak okazuje się, że droga do karjery wiedzie „z Pata na Prałata“! Rzymski korespondent „Pata“, p. Leon Chrzanowski, został ostatnio, jak wiemy **szefem prasowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych.** Berliński korespondent „Pata“, zacny i ceniony prezes tutejszego Syndykatu Dziennikarzy Polskich, redaktor Tadeusz Święcicki, **z trudem opędza się od mnóstwa „świetnych propozycji“,** robionych mu przez bardzo miarodajne czynniki z Warszawy.

Nie mamy nic przeciw przekształceniu się „Pata“ w jakąś akademję dla kandydatów na czołowe stanowiska. **Może w ten sposób — jeżeli nie w inny — dorówna a potem przewyższy nasza ajencja telegraficzna Wolffy, Reutery, Havany lub „United Press“!**

Dr. A. B.

Cegłą w głowę kandydata wyborczego.

W okręgu przemysłowym Birmingham walka przedwyborcza przybrała charakter gwałtowny. Na jednym z wieców niewykryty dotychczas sprawca rzucił cegłę na przemawiającego kandydata partji konserwatywnej, hr. Strafforda, który, trafiony w głowę, dostał wstrząsu mózgu i musiał być przewieziony do szpitala.

SIDNEY WILLIAMS. 12.

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

— Tak, przejrzałem ją dokładnie. Była tam tylko bielizna, dosyć nieporządnie porozrzucana. Tak, jak ją zostawia kobieta, która wróciła po zapomnianą chusteczkę do nosa, jeżeli ta chustka jest w innej szufladzie. Byłem żonaty, — dorzucił z chytrym uśmiechem.

— Być może zresztą, że pani Cutshaw była trochę nieporządna, albo że kto inny poprzerzucał rzeczy w szufladzie .Może to właśnie jest kluczem naszej zagadki, a może i nie. Sprawa jest bardzo trudna. Ja myślę, że mordercą była kobieta. Napewno jednak nie mogę tego powiedzieć. A pan?

— Ja nie mam pojęcia, — pośpiesznie odpowiedział Marston, mając przytem uczucie, jakby kogoś bronił. Uczucia tego nie mógł sobie wytłumaczyć.

— Spodziewam się, — rzekł dr. Ben, zapinając marynarkę, — że uda mi się dotrzeć do sedna rzeczy. Od pana żądam, abyś pan miał otwarte oczy i uszy. Zdaje mi się, że mogę pana uważać za swego zastępcę. Jest pan przyjacielem Helenki. Jednym z tych prawdziwych przyjaciół... Hm! a teraz będę musiał odejść; chciałbym jeszcze tylko parę słów jej powiedzieć. Czy zna pan jakich krewnych pani Cutshaw?

— Nie wiem wogóle, czy miała w kraju rodzinę.

— Tembardziej. Wystawię akt zajścia jak najprędzej. Zatelefonuję do pana jutro. Jeżeli się zdarzy coś ważnego, będę się starał być tu osobiście. Niech pan zwraca baczną uwagę na pokój, w którym leżą zwłoki, aż do chwili, gdy przybędzie przedsiębiorca pogrzebowy.

— Kiedy można go oczekiwać?

— Powinien tu być dziś wieczorem. Przyjedzie z Saleport, t. zn. ma do przebycia 15 mil drogi. No do widzenia.

— Do widzenia, — dorzucił Marston, patrząc za odchodzącym. Pragnął z całego serca, by sprawiedliwość zajęła się śmiercią Fanny. W głębi jego duszy czaiła się jednak niezrozumiała trwoga. Lękał się wyraźnie sformułować ją, by nie zasłużyć na zarzut nielojalności. Z ciężkiem sercem nowomianowany aysystent doktora Bena udał się do reszty gości.

Rozdział VI.

MARSTON NA TORTURACH.

Będąc pod wrażeniem hipotez dr. Bena, które wyrażały tylko jego własne, tłumione przypuszczenia, Marston ucieszył się, że zastał na dole tylko panów. Kobiety widocznie udały się do swoich pokojów. Na stole leżały karty, ale nikt nie grał. Jeżeli nawet spróbowano bridża, to ponurą tajemnica śmierci Fanny musiała rozpędzić graczy. Wszyscy siedzieli z posępnemi minami i palili, gdy Marston wszedł do bibljoteki.

— No i cóż? — zagadnął go pierwszy Carrington. — Cóżeście odkryli? Czy przybywasz jako detektyw, czy też jako podejrzany o zbrodnię?

— Ani jedno ani drugie, — zaprzeczył Marston — przybierając obojętny wyraz twarzy. — Doktór chciał tylko omówić ze mną kilka punktów.

— Cóż on myśli o tem?

— Dotychczas jeszcze nie da się nic pewnego powiedzieć.

— On ukrywa tajemnicę w głębi serca, — drwił Carrington ze sztuczną wesołością, która jednak raziła jego samego, była, bowiem, w jaskrawej sprzeczności z panującym nastrojem.

— Po tem wszystkiem pewnie napiłbyś się czego? — dodał już naturalnym tonem.

— Nie, dziękuję. Spragniony jestem, co prawda, ale muszę pierwej załatwić kilka spraw.

— Zaczynaj więc, — rzekł Carrington zgrzyźliwie. — Możesz węszyć po całym domu, jeżeli chcesz.

Otrzymawszy to niezbyt uprzejme pozwolenie, Marston wyszedł, a pozostali znowu zapadli w milczenie.

Marston zbliżył się do bramy wejściowej od strony jeziora i ujrzał, jak dr. Ben wchodzi do dosyć zniszczonego już samochodu. Maszyna puściła się w ruch z wielkim hałasem motoru i potoczyła się na dół po pochyłości.

Jak to zauważył doktór, krata stalowa, podtrzymająca krzak róży pnącej, była dość silna, by utrzymać na sobie ciężar dorosłego człowieka. Marston przekonał się o tem osobiście i zauważył przy tem, w jaki sposób krata ta była przytwierdzona do muru. Sięgała ona poza otwarte jeszcze okno pokoju, w którym leżała Fanny, i z okna tego można ją było łatwo dosięgnąć. Wrócił do domu i wszedł na górę, aby dokładnie ocenić odległość.

Drzwi od pokoju Fanny były przymknięte, i chwiały się na swych połamanych zawiasach. Drzwi Carlotty, tuż naprzeciwko były otwarte, co Marston zauważył już, będąc na pierwszym podeście. Doszedłszy do szczytu schodów, ujrzał Carlottę w jej pokoju. Była do niego odwrócona plecami i trzymała w ręku jakiś przedmiot. Drgnęła na odgłos jego kroków, a potem, przekonawszy się, kto idzie, zbliżyła się szybko.

— Czy wszystko w porządku? — zapytała.

Marston skamieniał ze strachu i zdumienia. Przedmiotem, bowiem, który trzymała w ręku, była jakać szata zrobiona z żółtej tkaniny. Nie mógł się mylić co do tego.

Zbliżyła się jeszcze o krok; na twarzy jej malowała się trwoga.

— Niech mi pan powie — zaczęła niepewnie, — co to wszystko znaczy.

— Na miłość Boską, — szepnął ochryple, — niech pani to schowa!

— Co?... Ach, tak!

Oczy jej, idąc wślad za jego oczyma, zatrzymały się na jedwabiu, który trzymała w ręku. W spojrzeniu jej ni widział teraz ani wdzięczności ani lęku. Czy było to wyzwanie? Bez słowa cofnęła się powoli i starannie zamknęła drzwi za sobą.

Marston podniósł rękę, aby zapukać, ale opuścił ją bezwładnie. Odwrócił się i wszedł do pokoju śmierci. Z uczuciem zdrajcy usiłował z okna dosięgnąć kraty i przekonał się, że było to bardzo łatwo. Usiadł przy biurku i po raz wtóry przeczytał kilka słów, nakreślonych niewprawną ręką Fanny:

„Kochany Jimie“:
muszę mieć pięć tysięcy dolarów....“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze zjazdu delegatów Wielkopolskich Kółek Rolniczych w Poznaniu.

W dalszym ciągu podajemy szczegóły 1-go dnia obrad Zjazdu Wlkp. Kółek Rolniczych w Poznaniu, a przedewszystkiem w obszernem streszczeniu poszczególne przemówienia.

Przemówienie Prezesa W. T. K. R. p. Plucińskiego

W imieniu WTKR pragnę dać wyraz głęboko odczutej wdzięczności za przyjęcie przez Ciebie, Dostojny Panie, naszego zaproszenia, celem zwiedzenia rolnictwa i spółdzielczości rolniczej w Wielkopolsce, a przedewszystkiem za przyjęcie zaproszenia na nasz doroczny Walny Zjazd Członków.

Nasza organizacja rolnicza spogląda z dumą na swoją blisko 100-letnią historję, albowiem pierwsze towarzystwo rolnicze założono w r. 1834. W wysokim poszanowaniu pracy naszych przodków budujemy gmach wielkopolskiej organizacji rolniczej starając się zabiegi nasze dostować do potrzeb chwili bieżącej.

W WTKR wre życie społeczne, organizacyjne, oświatowe i obrony zawodowej, dając możność wydajnej pracy tym, którzy do niej od dawnych lat zaprawili się i tym, którzy szukają w niej wyszkolenia społecznego.

Tembardziej mam prawo w tej uroczystej dla WTKR chwili, w obecności naszego Dostojnego Gościa zwrócić się do tych rolników wielkopolskich, którzy stronią od naszej organizacji i sami dobrowolnie stawiają się poza nawias naszych prac i dążeń. Zdaje mi się, że rolnicy ci przynoszą szkodę rolnictwu, a sami ponoszą winę tem większą im wyższy jest ich poziom umysłowy i czem większy jest ich stan posiadania."

Mówiąc o celach organizacji p. prezes Pluciński stwierdził między innemi:

„WTKR zdaje sobie sprawę, że oświata i postęp rolniczy będą zawsze jego walnem zagadnieniem. Dlatego też WTKR uważa sprawę opieki nad osadnictwem za zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Mamy nadzieję, że w tej sprawie przyjdzie nam z pomocą p. Min. Reform Rolnych.

Chcemy i pragniemy, aby każdy z tych, którzy uprawiają ziemię wielkopolską był fachowym rolnikim, aby nie zrobił zawodu swej ziemi."

„W imieniu WTKR składam w ręce Twoje Dostojny Panie Prezydencie ślubowanie, że najwyższem wskazaniem prac i zamierzeń naszych będzie potęga Rzeczypospolitej Polskiej i dobro jej obywateli.

W tej myśli wzywam wszystkich obecnych, a przedewszystkiem członków WTKR, aby dali temu wyraz wznosząc okrzyk:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje".

Przemówienie ministra Kwiatkowskiego.

„Konjunktura w naszem rolnictwie jest zależna od położenia na rynkach światowych. Mimo tego uważać należy, że w wielu dziedzinach zaznaczyło się wielkie polepszenie. Najbardziej przekonywującym dowodem potemu są cyfry statystyczne. Trzeba pamiętać, że w roku 1923 cena 100 kilo żyta wynosiła po przerachowaniu na złote zaledwie 10 złotych. Za 10 kg. saletry, bez której rolnik nie może się obyć płacono w 1914 roku równowartość 215 kilo żyta, w 1924 r. — 220 kilo, a obecnie zaledwie 153 kilo. To samo jest z superfosfatem. Analogiczne cyfry wynoszą: 69,51 i 45 kilogramów żyta za 100 kilo tego nawozu. Zasługą tego stanu rzeczy, tak korzystnego dla rolnictwa jest praca całożyciowa naszego Dostojnego Prezydenta, który jako profesor chemji wydarł powietrzu azot i przyczynił się do zapewnienia rolnictwu dostatecznych ilości tego niezbędnego nawozu.

Następnie p. Minister zapowiadał, że rząd po usprawnieniu zdolności przeładunkowych Gdyni i zbudowaniu w niej chłodni zamierza eksport płodów rolnych pchnąć na nowe tory. Rząd broni rolników na wielu polach. Dzięki nałożeniu cła przywozowego na smalec przyczynił się do zwiększenia spożycia krajowej słoniny, a tem samem do podwyższenia cen na trzodę chlewną. Jeszcze przed rokiem za 100 kg. żywca płacono 190—196 złotych, a obecnie uzyskuje się 238 do 242 złotych.

Trzeba podkreślić, że sytuacja naszego rolnictwa jest dziś lepsza, niż była w tych czasach, gdy włościanie posiadali w sejmie przewagę i swych własnych ministrów.

Wprawdzie konjunktura jest niekorzystna, bo jest taką na całym świecie. Ale w krajach zachodnich złe położenie rolników pcha ich do emigracji do miast. U nas jest inaczej. Nasz chłop siedzi twardo na roli i nie daje się wytrącić z równowagi przeciwieństwami. P. Minister twierdzi, że jak się chłop polski przyłoży, to mu się i na kamieniu urodzi.

Na zakończenie przemówienia p. Minister wyraził życzenia dla WTKR, aby było ono przykładem dla wszystkich organizacyj rolniczych, które jak najrychlej powinny się zespolić w jedną potężną całość.

Na sprawę tę p. Minister położył wielki nacisk, stwierdzając, że przyszłość rolnictwa leży w tem, aby z „niezorganizowanego piasku" przemieniło się w świadomy swych celów i zadań społecznych zespół."

Przemówienie ministra Staniewicza.

„Łatwo zepsuć dobrobyt, jakim przyświecają ziemie b. zaboru, ale trzeba pamiętać o pozostałościach z czasów niewoli, które muszą być usunięte — wyraził się znamiennie Minister.

Minister Staniewicz wyraził dalej przekonanie, że arcytrudne zagadnienia polskiego ustroju agrarnego tem prędzej i lepej będą załatwione im społeczeństwo, a przedewszystkiem sfery zainteresowane lepiej potrafią pracować w zgodzie i wzajemnem zrozumieniu.

Jest nadzieja, że piękny przykład Wielkopolski, która doprowadziła do połączenia swych organizacyj rolniczych znajdzie naśladowców w całej Rzeczypospolitej i że przez połączenie organizacyj dzielnicowych dojdziemy następnie do połączenia wszystkich organizacyj na terenie całego państwa, tworząc jedno, potężne Towarzystwo Centralne, skupiające w swych szeregach wszystkich rolników bez względu na obszar posiadanej ziemi.

Wówczas nie będzie potrzeba dwóch odrębnych ministerw rolnych. Wystarczy jedno Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Taki jest cel polityki rządu: przez połączenie rolników do połączenia resortów.

Zjednoczony Polski Obóz Rolniczy niech żyje" -- temi słowy zakończył przemówienie p. minister Staniewicz.

Rolnictwo nie jest na drugim planie.

Następnym mówcą był prezes połączonych organizacyj rolniczych p. Fudakowski, zasłużony i powszechne znany działacz na tem polu.

Zdaniem jego najpierwszym celem rolnictwa, prawem boskiem i ludzkiem jest uzyskiwanie z ziemi-rodzicielki jak największych plonów. Przez ujednolicenie organizacyj, przez zespolenie sił i środków do walki o te ideały, można najwięcej uzyskać i najprędzej ziścić powyższe cele. Chodzi tylko o to, aby warunki zewnętrzne nie przeszkadzały rolnikowi. Do niedawna rolnictwo stało wszędzie na drugim planie. Obecnie czasy sie zmieniły. Wszystkie państwa uważają, że dobrobyt kraju jest warunkowany dobrobytem rolników.

Na zakończenie przemówienia p. Fudakowski wyraził mocną nadzieję, że polskie rolnictwo spełni swe zadania i przez połączenie organizacyjne osiągnie wysoki stopień rozwoju.

Kraków w święto jubileuszu encykliki Rerum Novarum.

Krakowskie organizacje chrześcijańsko - społeczne obchodziły uroczystości 38-letniego jubileuszu ogłoszenia sławnej encykliki Rerum Novarum. Przed domem związkowym utworzył się pochód, który przy dźwiękach orkiestry ruszył ulicami miasta w kierunku kościoła Marjackiego, gdzie mszę pontyfikalną odprawił ks. infułat Kulinowski. Po nabożeństwie uformował się pochód, który udał się do domu związkowego. W pochodzie brał udział **szereg senatorów i posłów Ch. D.,** klub radziecki, związki zawodowe i stowarzyszenia kulturalne. W domu związkowym odbyła się uroczysta akademja ku czci Leona XIII.

M. in. przyjętą została następująca rezolucja:

„Przekonani, że pomyślność powszechna wszystkich warstw społecznych, może być osiągnięta jedynie przez współpracę klas, opartą na sprawiedliwości a nie przez walkę klas — przekonani, że podstawy programowe dla takiej współpracy daje **tylko i wyłącznie religja katolicka** za pośrednictwem encykliki i orzeczeń Władz kościelnych, jak encyklika **„Rerum novarum"**, — zebrani zwracają się do katolickiej części społeczeństwa z apelem do **organizowania się na zasadach katolickich, celem stworzenia jednego, silnego, obozu katolików społecznych, którego brak powoduje ciągle największe szkody w państwie".**

Niezwykłe koleje akademickiego samolotu.

Z Krakowa odlecieć miały dwa samoloty Ansaldo, własność akademickiego aeroklubu

na meeting lotniczy w Bernie Morawskiem,

urządzony przez miejscowy aeroklub czechosłowacki. Z powodu niekorzystnych warunków pogody w okręgach górskich, nad któremi odbywał się przejazd do Berna, zrezygnowano z zamiaru lotu do Berna i

zawrócono do Krakowa.

W locie powrotnym jeden z samolotów, pilotowany przez kpt. pilota dr. Haleckiego z powodu defektu motoru zmuszony był

do przymusowego lądowania

w okolicy Czernichowa. Podczas lądowania na niekorzystnym terenie samolot został

silnie uszkodzony.

Pilot i obserwator wyszli bez szwanku. Bezpośrednio po lądowaniu zebrał się na miejscu wypadku

tłum miejscowej ludności,

który mimo ostrzeżeń ze strony obsady zbliżył się dokoła uszkodzonego aparatu. Wskutek nieostrożności kogoś z tłumu

zapaliła się

od niedopałka papierosa rozlana benzyna i samolot spłonął doszczętnie.

Stanisławów w uroczystość 10-lecia przyłączenia do Polski.

W sobotę i niedzielę Stanisławów święcił uroczystość 10-lecia przyłączenia do ziem Rzeczypospolitej. W sobotę odbyła się msza żałobna za duszę poległych peowiaków, w niedzielę zaś msza polowa, poczem defilada miejscowego garnizonu i przysposobienia wojskowego. O godzinie 12-tej odbyła się uroczysta akademja przy udziale reprezentantów władz publiczności itp. Po szeregu przemówień m. in. wojewody Moszyńskiego posła Seydlera odczytano telegram od marszałka Piłsudskiego pozdrawiający peowiaków i obywateli Stanisławowa.

Szkodliwa działalność antypaństwowa komunistów-żydów.

Kilka dni temu w południe przed bramą huty Milowice zebrała się grupa robotników komunistów, przeważnie żydów, którzy zaczęli wznosić antypaństwowe okrzyki i poczęli rozdawać robotnikom odezwy. Robotnicy jednak rozchodzili się do domów, nie chcąc przyłączaś się do manifestantów. W międzyczasie przed fabryką zjawiła się niespodzianie policja, która aresztowała wszystkich manifestantów, odbierając od nich znaczne ilości bibuły komunistycznej.

Z Włocławka.

Zakończenie kursu oświatowego w 14 pułku piechoty. — Otwarcie sezonu sportowego u wioślarzy. — „Grube Ryby", „Serce matki". — Święto 14 p. p. — „Lutnia" na zjeździe śpiewaczym.

Niezmordowanie pracuje na polu społecznem Włocławski Oddział Polsk. Czerwonego Krzyża. Już kilka lat temu został zorganizowany kurs oświatowy dla żołnierzy-analfabetów w 14 p. p. Kurs taki trwa kilka miesięcy. Po skończeniu jednego organizuje się drugi itd. Żołnierze-analfabeci kończąc taki kurs posiadają znajomość pisania, czytania, ogólne wiadomości z historji, geografji i przyrody. W dniu 11 bm. odbył się egzamin i zakończenie półrocznego kursu oświatowego.

Nazajutrz, w niedzielę 12 bm. przy ślicznej pogodzie został otwarty sezon sportowy w Tow. Wioślarskiem. Uroczystość otwarcia sezonu sportowego była połączona z poświęceniem sztandaru Ligi Morskiej i Rzecznej oraz poświęceniem 12 łodzi. Wieczorem odbył się w sali Tow. Wioślarzy dancing.

W poniedziałek 13 bm Teatr Miejski wystawił komedję M. Bałuckiego p. t. „Grube Ryby". Rolę Ciaputkiewicza grał p. Ludwik Czarnowski, b. dyrektor Teatrów Miejskich we Lwowie. Gra artystów stała na wysokim poziomie artystycznym.

W tym samym dniu wystawiło gimnazjum Długosza w kinoteatrze „Oaza" baśń dramatyczną „Serce matki" czyli Przygody Tomcia Palucha. Frekwencja była nadzwyczajna.

Dzień 14 i 15 maja był świętem nietylko 14 pułku piechoty, ale świętem całego społeczeństwa tutejszego. W uroczystościach brali udział przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacyj, stowarzyszeń, władz państwowych i samorządowych. Na polowej mszy św. w dniu 15 maja, którą odprawił J. E. ks. biskup Owczarek, był obecny inspektor armji gen. Skierski, który w imieniu marszałka Piłsudskiego dokonał odsłonięcia pomnika dla poległych oficerów i szeregowych z 14 p. p. Z okazji święta pułkowego oraz 10-lecia istnienia tej formacji, zostały wręczone odznaki pułkowe. M. in. otrzymało odznak miasto Włocławek. Wieczorem odbył się w sali Tow. Wioślarzy raut-bal.

Na zjazd śpiewaczy do Poznania wyjechał miejscowy chór męski „Lutnia" i wystąpił w zbiorowych popisach chórów Związków Mazowieckich.

W podpalonej karczmie spłonęła cała rodzina.

W Pogorzeliskach pow. rawskiego jacyś niewyśledzeni dotąd osobnicy nie otrzymawszy wódki, ponieważ karczma z powodu szabasu była zamknięta, podpalili dom karczmarza Mojżesza Menscha. W płomieniach 4 osoby poniosły śmierć, mianowicie: Mensch, jego żona i 2 dzieci. Policja wdrożyła dochodzenie, do tej pory jednak brak wiadomości o rezultatach.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 30 MAJA.

19,05—19,55 **Kraków.** Prof. Emil Wyrobek: „Zaloty, swaty, ślub i wesele w pieśni i obrzędowości ludu krakowskiego".
19,30 **Wrocław.** Opera „Książę Igor".
20,30 **Medjolan.** Opera „Lodoletta".
21,15—22,00 **Wilno.** Słuchowisko.
20,00 **Stuttgart.** Wesołe słuchowisko „Żona Wilusia".
14,00—14,20 **Katowice.** Odczyt religijny „Zagadka życia ludzkiego", wygłosi ks. dr. Karol Milik.
21,15—22,00 **Wilno.** Audycja literacka „Marja" poemat Ant. Malczewskiego.
9,00 **Poznań, Katowice, Kraków Warszawa.** Procesja Bożego Ciała. Celebruje J. E. ks. kardynał Hlond.

„Ecce sacerdos magnus“.
Konsekracja ks. biskupa Dymka.

„Nowy Kurjer“, nasz bratni organ donosi:

Najpiękniejszy bodaj dzień swego życia przeżywał ks. biskup Dymek. Ostatniej niedzieli bowiem w katedrze poznańskiej odbyła się Jego konsekracja na biskupa. Podczas wyjątkowej pogody majowej wprowadzono ks. Dymka procesją do katedry. Towarzyszyli mu J. Em. ks. Kardynał - Prymas Hlond oraz Najprzew. ks. Biskupi Radoński z Włocławka i Laubitz z Gniezna. W procesji uczestniczyły liczne stowarzyszenia kościelne, ze sztandarami. Ks. Dymka prowadzono w stroju kanonika metropolitarnego. O godz. 9,30 przystąpił ks. Prymas jako konsekrator do odprawiania mszy św. pontyfikalnej. Jednocześnie odbywały się dwie msze św. Przy improwizowanym w prezbiterjum drugim ołtarzu odprawiał drugą mszę św. ks nominat - biskup. Do ofertorjum odbywały się obie msze oddzielnie. Ofiarowanie, podniesienie i Baranek Boży wspólnie przy wielkim ołtarzu.

Po wspólnej Komunji św. złożył ks. konsekrator pocałunek na twarzy nominata i z tą chwilą nominat był już biskupem po otrzymanych poprzednio namaszczeniach św. Chryzmem. W asystencji biskupów Radońskiego i Laubitza obszedł dookoła nawę główną i udzielał wiernym pierwszego błogosławieństwa biskupiego. Katedra była natłoczona wiernymi.

Po nabożeństwie odprowadzono biskupów do pałacu prymasowskiego procesjonalnie. Najprzewielebniejszemu ks. Biskupowi Dymkowi życzymy długich lat zdrowia i błogosławieństwa Bożego w Jego pracy arcypasterskiej. Ad multos annos! **Ż.**

Międzynarodowy zjazd katolicki w Madrycie.

W Madrycie odbył się pod przewodnictwem nuncjusza papieskiego wielki międzynarodowy zjazd katolicki **przy udziale przedstawicieli 12 państw.** Wybitni mówcy podkreślali w swych przemówieniach **znaczenie czynnika religijnego w polityce pokojowej i konieczność współpracy katolików z Ligą Narodów.** Jednocześnie szereg delegatów, przybyłych z zagranicy, wygłosiło **przemówienie, pełne gorących pochwał dla Hiszpanji,** podkreślając wpływ Hiszpanji na Amerykę, znaczenie hiszpańskich tradycyj, neutralność Hiszpanji w czasie wielkiej wojny oraz pokojową politykę, prowadzoną przez króla Alfonsa XIII, która zapewnia Hiszpanji miejsce w pierwszym rzędzie wśród państw, dążących do urzeczywistnienia idei pokoju światowego.

Z cyklu tradycyj kościelnych.
Boże Ciało.

Uroczystość Bożego Ciała zaliczyć należy do najpiękniejszych uroczystości Kościoła rzymsko-katolickiego. Święto to zostało ustanowione dla oddawania publicznej czci Chrystusowi w N. Sakramencie i dla wyrażenia naszej wiary w tajemnicę Sakramentu Ołtarza.

Uroczystość Bożego Ciała zaprowadził pierwszy w swej diecezji w r. 1246 Robert de Torette, biskup w Liege, a papież Urban IV osobną bullą z dnia 11 sierpnia 1264 r. tę uroczystość w całym Kościele katolickim ustanowił. Papież Klemens V potwierdził bullę Urbana IV w roku 1310 i święto Bożego Ciała na cały świat rozszerzył. Uroczystą procesję do ołtarzy odprawiać nakazał papież Jan XXI w roku 1316.

W Polsce i na Litwie uroczystość Bożego Ciała wprowadzono po synodzie piotrkowskim w r. 1559 za Mikołaja Dzierzgowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego. Papież Jan XXII do tej uroczystości dodał oktawę, w czasie której uroczystą procesję z N. Sakramentem nakazał.

Do obrzędów tej uroczystości należy przedewszystkiem procesja z N. Sakramentem w sam dzień Bożego Ciała, z odśpiewaniem czterech ewangelij na znak, iż każdy z czterech ewangelistów jest świadkiem N. Sakramentu i że dogmat ten przez Kościół podawany opiera się na niewzruszonej podstawie.

Kościół katolicki wiernym, uczęszczającym na nabożeństwa i procesje Bożego Ciała udziela wielkich odpustów.

Mur paszportowy utrzymany!



Marszałek (filozofuje:) Polska jest wolną, tylko jej obywatele muszą siedzieć za kratami!

Państwo papieskie umie istnieć i rozwijać się samodzielnie,

W pierwszych dniach czerwca ma się ukazać serja marek pocztowych Państwa Papieskiego. Serja ta składać się będzie z 15 marek różnej wartości, oraz 2 marek na ekspresy, nosić ma ona charakter prowizoryczny i obowiązywać ma tylko na r. b. „Corriere della Sera“ donosi, iż przyszłym gubernatorem Watykanu będzie Franchi de Cavalieri, który do tej pory dał się poznać jako dobry organizator żandarmerji papieskiej.

Ze świata.

O utrwalenie przyjaźni między narodami zapomocą religji.

Dnia 5 czerwca odbędzie się w Królewcu międzynarodowy zjazd, mający na cele utrwalenie przyjaźni między narodami zapomocą religji. Tematem obrad ma być m. in. sprawa, jak przy pomocy Kościoła, można uzyskać poprawę stosunków między Polską a Litwą.

Nie będzie więcej marszałków Francji.

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumergue'a postanowiono nie mianować więcej marszałków Francji.

Francuzka najlepszą stenotypistką.

Maszynistką, która obecnie w Europie najszybciej pisze na maszynie, jest p. Odette Piau, która w wyniku konkursu międzynarodowego otrzymała pierwszą nagrodę. Pisze ona **90 słów na minutę.** Drugie miejsce zajęła p. Gabriel, również Francuzka, która pisze 85 słów na minutę.

Alina Prus-Krzemińska.

„Pudzioble“.
Z cyklu „Kredą na wrótni“.

— Bydziesz ty mi przy ty święty strawie gwizdoł, poganinie jeden!

Odwróciła od szafy z talerzami twarz nienaturalnie srogą w wyrazie i zagniewaną, twarz, której przeczyły oczy pogodne, jak to niebo, co za oknami rozpościera się nad łanem bujnej, majowej oziminy.

Chłopak, w nagłym impulsie jakiegoś wewnętrznego rozradowania, przycisnął do serca pięść wraz z łyżką ociekającą resztkami zacierki, aż prysło z niej na szklane drzwi szafy, przy której stała matka.

— Ady się już dzisio nie sróżcie na mnie, tom taki rod, taki rod, że oż coś!..

— I czegożeś ta znowy taki rod, he?

Rzuciła pytanie, nie odwracając już głowy od zajęcia w szafie, bo twarz, przed chwilą gniewna, przybrała wyraz tak szczerego rozweselenia, że Jędrol gotów był, jak się to nie raz już zdarzyło, do tańca ją porwać, albo po izbie obnosić.

„Jędrol“ musiał jednak wywnioskować coś po głosie matki, bo odsunąwszy miskę na przyzwoitą od siebie odległość, nieco ochrypłym barytonem zanucił pierwszą strofkę „W ogrodzie, przy wodzie, pod akacyjom“ po czem dopiero wystąpił ze zwierzeniami.

— Muszę wom powiedzieć, czego jo rod, bo to sie nos obuch dotyczy...

— Co tyż ta bydzie! Sołtysionka, he?

Jędrek nauczył się po za jej plecami zabierać dziewczęta na rower i obwozić je po wsi nie po wsi. Dziś rano podobno sołtysów Tekle do boru wiózł...

— Adý chłopoku, z ciebie istne pudzioble sie robi!

Jędrek trzonkiem łyżki zgrabnie po głowie się podrapał.

— Kiedy już wicie o sołtysionce, to wom powiem, żeście nie zgadli. Tak skrzeczała wciąż w kółko, że śleci i śleci, ożem sie roześlił i zećpiułem jom na łeb jeszcze het przed borem. Co inkszego mi sie przytrafiło...

— Godej!...

Z twarzą ukrytą za dźwierkami szafy słuchała co tam znowu od tego pochwiszcza dowie się mądrego.

Anu — jechał bez bór i niedaleko od leśniczówki natrafił na jedno państwo z miasta, co siedziało na trowie i jadło. Podniósł im papiur, co fyrnął w kierzki, więc mu dali placka sztuk i kieliszek winna. Zaś go sie wypytowali, co i jak, czy jego matka níma jaki stancyji do wynajęcia, bo ten jeden pon to kciałby ze służącym, co mu będzie jeść gotował, kciałby bez lato mieszkać w Lipówce...

Chwila ciszy.

— A jo żem powiedzioł temu profesurowi, że u nos przy domie jest sosnowy lasek i jedna izba fraj.

Maleszkowa odwróciła się raptem od zajęcia w szafie, nie dowierzając sobie, czy dobrze słyszy. Przecie u nich niema gdzie śpilką żgnąć! I coby też jeno ludzie powiedzieli! Nikt w Lipówce letników nie trzyma, choć niejeden ma pomieszczenia aż zadość, a jej, biednej gdowie, miałoby sie takiego czegoś zakciewać, kiej w domie pięcioro ludzi i pełno rupieci?

— Jeszczem nie dopowiedzioł, a już biodocie! — mówił dla nabrania animuszu rozgłośnie pochliptując zupę. — Jo mojom izbe temu profesurowi odstąpie i Tomek z alkierza pudzie prek. Oba sie do stodoły przeniesemy na ten czas — i bydzie. Czemu ludziom nie uczynić, kiedy sie proszom...

Podniosła brwi w góre, że całe źrenice oczu, niebieskie jak kwicie lnu, stały się widoczne.

Na to nie byłoby wpadła — nigdy! Wyżyniać z izby chłopca, jedyną podporę, co zmarłego ojca ma zastąpić? Aniby nie śmiała! Poniektóro macocha wej, toby tak i zrobiła, ale nie una!

A Jędrek, tłomacząc sobie to nieme zdziwienie matki jaknajkorzystniej dla sprawy przez się wytoczonej, trzepał z wielkiego pospiechu połykając słowa.

— Sie wyprzątnie, wybieli, wyrychtuje i jest. Mówili, że izba może być dycht prożna, aby szafa...

Maleszkowa odzyskała przytomność.

— O zopłacie też żeście godali? Wiela też?...

Jędrek zaczął popychać palcem nieżywą muchę, co na stole leżała.

— O zopłacie to my nie godali... Wypytowali sie o was, o nasze gospodarstwo, o wszystko. Jak ja jem powiadoł, żeście gdowa, że sie drugi roz żynić nie zamyślocie, ino zemnom gospodarować, tak to państwo bardzo sie podziwiało, żem do tegu za młody, i mówiło, że jaknopryndzy mocie mnie na kurs dać... do Dalków abo dzie...

— Abo dzie? przeżegnejciesie! A w polu co? Czy jo tu z Tomkiem obstane?

— Jo też tak mówił, a oni dorodzali, że trzeba drugiego parobka przynająć na ten czas...

— Dzicie ich, co mi za mądrale! wej! Stancyji kcom, a o noleżności ani spomnienio! Umykej mi pókiś cały z twojemi letnikami, bo cie tu....

Ady matka kochano! Taki prefesór miołby nos ukrzywdzić! Mówił, że mnie apart zapłaty na wystawe do Poznania ze sobom zabierze, tom z ty wielgi uciechy o wszystkiem zapomnioł... On pecie bydzie wos sie pytoł, co byście kcieli...

Tu raptem nastąpił kres cierpliwości niebieskookiej wdowy pa Maleszce.

Ona miałaby dopiero powiadać takiemu, coby kciała? A nużby powiedziała dycht za mało — to czyja krzywda?

— Taki z ciebie gospodarz, taki! Rządzi sie jak szaro gęś po niebie, a co do czegu, to sie nie dowie... Dali! na nieszpór i ani mi sie woż spómnieć o letnikach! Chto wie, kogoby mi sa do chałupy sprowadziło to pudzioble!

Jędrek posłusznie wstał, poszukał czapki i wyszedł.. Do stajni zaglądnie. A że zwykł był wyładowywać swe uczucia w mniej lub więcej odpowiedniej śpiewce, więc skoro się znalazł za progiem, zaczął wyciągać żałośnie: Zapukoł koniczeek, podkowom wee-e wrota — otwórzcie mi ociec, otwórzcie mi matka, bo jedzie sirotaaa...

Matczyne serce żal ścisnął. Stanęła w oknie, popatrzała na wątłego, szesnastoletniego chłopca, któremu włożyła na barki za ciężkie może jarzmo obowiązku, i łzam zaszły jej oczy.

— Sirotaś ty... sirota!

Zamyśliła się, podeszła do stołu i wzięła do ręki karteczkę z wypisaną na niej informacją: potrzebna stancja dla mnie i alkierz dla służącego, na przeciąg 3 miesięcy .Prof. Szczytnicki. Następował dokładny adres.

— Wola Boska! — rozważała w zamyśleniu. — Może to szczęście jakie ku nom idzie. Tela radości jeszczem u tego chłopca nie widziała... A to ta wystawa w tem Poznaniu tak mu pochnie! Anu nima dziwu. Joby sama pojechała, ale skądy wziąść pieniędzy na takom podróż? Cheba że już z temi izbami sie jako zrobi... Że to jakisiś godny pan, to widać, z tegu, co o tech kursach mówił... Nieboszczyk Franek nieroz mi to samo godoł przedeśmiercią. Czekej synku, jak przyjdziesz z nieszpór, każe ci dojachać do twojego prefesura i powiedzieć, że zgoda...

Gniezno jako ośrodek przemysłu, handlu i komunikacji.

Wszyscy wiedzą, że w Polsce istnieje kilka większych skupień ludności, stanowiących jednocześnie ośrodki gospodarcze i kulturalne, mało jednak jest osób, które zdają sobie sprawę z znaczenia tej znacznej ilości miast średnich, które przez swą rolę historyczną i swe wartości społeczne zasługują na to, by je znano i uwzględniano ich interesy. Stąd zauważa się silną tendencję do robienia uogólnień jeśli chodzi o miasta mniejsze. Stąd mówiąc o miastach mniejszych Polski Zachodniej wylicza się jednym tchem, takie miasta, jak Inowrocław, Powidz, Oborniki, Koronowo, Gniezno, Kruszwicę, tak jakby między niemi nie było żadnej różnicy, tak jakby ich potrzeby i prawa były jednakowe. N. p. o Gnieźnie mówi się, że jest to **„spokojne miasteczko"**. Te uogólnienia stanowią wprawdzie wielkie ułatwienia dla tych, którzy z obowiązku mają wpływ na interesy tych miast, nie są one jednak słuszne a częstokroć krzywdzą szeregi miast w ich warunkach rozwoju i poczynionych wysiłkach. Jako jeden z najstarszych obywateli miasta Gniezna, pragnę skreślić kilka słów o jego **znaczeniu i wartości** jako ośrodka społecznego i gospodarczego.

Prawda, że nie jest to miasto, którego ludność liczy się na setki tysięcy, którego produkcję obliczałoby się przynajmniej na dziesiątki miljonów, prawdą jest również, że w ilości wypadków samochodowych w Gnieźnie nie pobiło rekordu miast polskich. Z tych jednak okoliczności nie wynika jeszcze, żeby Gniezno nie **rozwijało się**, lub nie odgrywało poważnej roli w życiu gospodarczem i społecznem kraju.

Gniezno jest w pierwszej linji jednym z najważniejszych ośrodków **kulturalnych** Polski. Tutaj jest **kolebka Państwa Polskiego,** tutaj koronowali się pierwsi i najwięksi królowie polscy, stąd promieniowała i opanowała ludy Wschodu, kultura **chrześcijańska.** Świetna przeszłość historyczna Gniezna utrwaliła się nie tylko w historji lecz również w umysłowości i życiu obywatelstwa gnieźnieńskiego oraz w charakterze miasta. Oczywiście Gniezno nie posiada dzisiaj swej dawnej świetności i utraciło w ciągu wieków dużo na rzecz nowszych, zatem późniejszych ośrodków kulturalnych Polski. W własnym swym zakresie, nakreślonym ewolucją historyczną, pracuje ono jednak w myśl dawnych zasad **pracą cichą** lecz owocną. To Gniezno, które niejedni starają się zepchnąć do roli kopciuszka, było przed wojną **ostoją polskości w zaborze pruskim.** Gimnazjum gnieźnieńskie wydało szereg synów Polski, którzy odegrali wybitną rolę w dziejach niewoli narodu, którzy dzisiaj na wysokich stanowiskach służą krajowi. Mieszczaństwo gnieźnieńskie wydało ludzi, którzy odgrywają dominującą rolę w przemyśle, handlu i rzemiośle Polski Zachodniej, którzy należą do nielicznych dzisiaj dzierżycieli tradycji kupiectwa polskiego z okresu niewoli, tego kupiectwa, które choć w mniejszej może liczbie istniało niż dzisiejsze, jednak umiało skutecznie walczyć o polskość miast i miasteczek dzielnicy zachodniej, które godnie nosiło sztandar kupiectwa polskiego.

Tradycje te istnieją w Gnieźnie silnie i stanowią mimowolne. kierownictwo życia i pracy obywatelstwa gnieźnieńskiego.

Dzisiejsze Gniezno, liczy około **30.000 mieszkańców,** stanowi wydzielony powjat, jest siedzibą różnych władz i urzędów cywilnych i wojskowych, ma świetnie rozwinięte szkolnictwo ogólnokształcące i zawodowe, doskonale urządzone zakłady użyteczności publicznej, szpitale i t. p. Otoczone bogatemi terenami rolniczemi, rozwija się ono powoli, lecz zdecydowanie. **Kupiectwo gnieźnieńskie** jest głównym dostawcą towarów dla północnych terenów województwa poznańskiego. **Rzemiosło gnieźnieńskie** jest czynnikiem, który od dawnych lat zrósł się z organizmem gospodarczym miasta oraz dalszych i bliższych okolic Gniezna. **Przemysł** gnieźnieński, choć korzenie swe zapuścił i wyrósł na podstawie naturalnych warunków okolicy Gniezna, przełamał ramy interesów lokalnych i stanął w ogólnokrajowem współzawodnictwie a nawet pokazał swe oblicze światu, bo wytwory swe potrafił sprzedawać zarówno w całej Europie jak i w krajach zamorskich.

Banki gnieźnieńskie są centralą dla szerszej okolicy, przychodzącej z pomocą finansową przez redyskonto weksli i udzielanie kredytu wekslowego a dwie spółdzielnie bankowe Bank Pożyczkowy



i Bank Kredytowy oraz dwie Kasy Oszczędności Komunalne, Miejska i Powiatowa, wyrosły już ponad spółdzielnie kredytowe i odgrywają rolę znaczniejszych banków.

Sprzyjające warunki naturalne i komunikacyjne pozwoliły na powstanie w Gnieźnie silnego i rozgałęzionego przemysłu. Nie chcę na tem miejscu opisywać rozwoju poszczególnych przemysłów w Gnieźnie, bo to nie leży w intencji niniejszego artykułu. Pragnę jednakże dla charakterystyki Gniezna jako ośrodka życia ekonomicznego wskazać, jakie działy przemysłu są tutaj reprezentowane. A więc obok przedsiębiorstw komunalnych, jak rzeźni, gazowni wraz z przetwórnią pogazowej smoły, koksu, benzolu, siarczanu, amonu, karbolineum, oleju gazowego, elektrowni, kanalizacji itd. mamy w Gnieźnie szczególnie rozwinięte przemysły, związane z rolnictwem: młynarski, cukrowniczy, garbarski, browarniany, bekoniarski, fabryki wódek i likierów łącznie z gorzelnią konjaków, fabryki octu, oleju, musztardy i przemysł maszyn rolniczych. W zakresie gospodarki związanej z leśnictwem, w Gnieźnie reprezentowane są zakłady przemysłu drzewnego i wyrobów drzewnych, fabryki mebli, powozów, karoserji samochodowych, fabryki maszyn do obróbki drzewa. Pozatem istnieją w Gnieźnie inne przemysły jak: graficzny, wyrobów cementowych i inne.

Przechodząc do omówienia **zagadnień komunikacyjnych** trzeba nadmienić, że Gniezno jest jednym z najwybitniejszych węzłów dróg lądowych Polski Zachodniej, jest ono położone na **linjach kolejowych:** Lwów—Kraków—Poznań—Bydgoszcz—Gdańsk. Poznań—Toruń—Warszawa—Gniezno—Nakło-Chojnice - Gdynia. Gniezno—Witkowo—Powidz. Gniezno—Września—Środa—Jarocin — Krotoszyn i temsamem ma zapewnioną dogodną komunikację kolejową zarówno z wszystkiemi ważniejszemi miastami Państwa Polskiego, jak i z t. zw. prowincją t. j. mniejszemi miastami i miasteczkami województwa poznańskiego. Jako ważny i ruchliwy ośrodek handlowy i przemysłowy Gniezno nie mogło się jednak zadowolić opisanemi wyżej warunkami komunikacji kolejowej, lecz aby sprostać tętnu życia gospodarczego i potrzebom swego okręgu zorganizowało niezwykle **rozgałęzioną komunikację autobusową,** która z jednej strony wzmacnia możliwości komunikacji z miejscowościami, z któremi Gniezno ma połączenie kolejowe, z drugiej zaś stwarza dogodne połączenia z miejscowościami, z któremi komunikacja kolejowa Gniezna albo wcale nie istnieje lub też jest utrudniona wzgl. niedogodna. Z ważniejszych linji autobusowych wymienię następujące: Gniezno - Poznań, Gniezno - Kłecko - Janówiec - Mieścisko - Wągrówiec, Gniezno-Rogowo - Gąsawa - Żnin - Szubin - Bydgoszcz, Gniezno — Września — Środa, Gniezno - Witkowo - Powidz, Gniezno - Czerniejewo, Gniezno - Skorzęcin.

Wystarczy przyjrzeć się temu systemowi komunikacyjnemu, którego Gniezno jest bazą, aby przekonać się, że Gniezno jest nietylko starym ośrodkiem kultury polskiej, stolicą prymasowską, biskupstwa, kapituły i seminarjum duchownego, miastem jarmarków i odpustów św. Wojciecha, lecz ma swe życie przemysłowo - handlowe i stanowi stację rozdzielczą dla ruchu osobowego i towarowego z wielkich ośrodków handlowych do szerokiej sieci bogatych miast, miasteczek i wsi oraz w kierunku odwrotnym. Położenie geograficzne uczyniło z Gniezna większy ośrodek handlu nie tylko detalicznego ale hurtownego oraz przemysłu i ono właśnie pozwala Gnieznu spełniać rolę generalnego agenta znacznej części województwa poznańskiego.

Zrozumienie tego stanu rzeczy już przed wojną było wybitne. Wszak nie było rzeczą przypadku, że **przed wojną** Niemcy opracowali projekt linji kolejowej, która łączyłaby Warszawę przez Kutno — Sompolno — Jankowo — Gniezno—Nakło z Gdańskiem, że linja ta miała uwzględniać interesy Gniezna jako ośrodka gospodarczego swego okręgu. Wykończony niedawno temu szlak Warszawa - Września - Poznań niestety interesów Gniezna zupełnie nie uwzględnia. Należy jednak przypuszczać, że rozwijający się w ostatnich latach ruch regjonalny, przyczyni się do uwypuklenia potrzeby najpilniejszego połączenia stolicy Państwa przez Kutno — Strzałków—Września—Gniezno oraz pozwoli nam w tym celu wyzyskać wspomnianą (w tym celu) wyżej linję Gdynia—Nakło—Gniezno—Września — Kutno—Warszawa z połączeniem do zagłębi kopalnianych i aby stworzyć oprócz jednej głównej linji kolejowej przez Bydgoszcz, drugą, z Warszawy—Kutno—Wrześna przez Gniezno-Nakło-Gdynia. Jestem również przekonany, że odpowiednie zmiany systemu eksploatacyjnego na tej linji pozwolą jeszcze więcej unormować ruch gospodarczo - komunikacyjny od i do morza, wzgl. rozwiązać zagadnienia polskiego morza.

Zawsze uchodziło, że najłatwiej sprzedaje się wyroby przemysłowe z miejscowości bardzo znanych w kraju, czy krajowe miejscowości zagranicą. Dlatego zakładając fabryki wybierano miejscowości znane już z dobrych marek przemysłowych, miejscowości dające spokój i możliwości do wyzyskania całych sił i czasu do pracy, a więc najmniej dające sposobności do rozrywek przyjmowania odbiorców. Nie koniecznie więc uważać trzeba, że największe miejscowości w kraju korzystniejsze są do zakładania ośrodków handlowych. Najgłówniejszym są punkty najłatwiejszej komunikacji.

Nie było moim zamiarem monograficznie opisać przebieg rozwoju miasta, stąd kończę powyższe uwagi o Gnieźnie. Pragnąłem jedynie wskazać na fakt, że jest ono ośrodkiem o samodzielnych tendencjach rozwojowych o własnej sile i tężyźnie, który z natury rzeczy ma swe szczególne potrzeby rozwojowe.

Będę zadowolony, jeśli społeczeństwo oraz właściwe sfery zechcą przyjąć pod uwagę, że Gnieznu należy w życiu społecznem i gospodarczem przyznać taką rolę, na jaką jego znaczenie wskazuje, a przedewszystkiem przemysł i handel powinien zwrócić uwagę na tak ważny ośrodek komunikacyjny.

Bolesław Kasprowicz.

Przygotowania do obchodu 1500-letniego jubileuszu św. Augustyna.

(KAP) Zakon augustjanów we wszystkich krajach przygotowuje się do uroczystego obchodu 1500-letniego jubileuszu św. Augustyna. W związku z temi przygotowaniami we Włoszech wydano już szereg bardzo cennych publikacji o św. Doktorze Łaski. W pierwszym rzędzie należy wymienić wzorowe tłumaczenie włoskie „Civitas Dei". W ciągu najbliższych lat ma być wydana cała bibljoteka augustjańska w języku włoskim. Najczynniejszy udział w przygotowaniach jubileuszowych biorą augustjanie z Toskanji. We wszystkich miastach tej prowincji włoskiej, gdzie znajdują się ich klasztory, utworzone zostały specjalne komitety obchodowe.

Nie mniejsze od Włoch zainteresowanie jubileuszem wykazuje Francja, gdzie również powołano do życia komitet, który postawił sobie za cel wzniesienie wielkiego kościoła w Tagaste, rodzinnem mieście Świętego. Przewodniczącym tego komitetu jest Louis Bertrand, autor słynnej książki o św. Augustynie. Na pierwszy plan jednak wysuwa się tu Hiszpanja. W kraju tym zakon augustjanów liczy bardzo wielu członków i ma wielkie zasługi pod względem naukowym i kulturalnym. Augustjanie i księża rekolektanci ogłosili konkurs z wielkiemi nagrodami za dzieła, dotyczące św. Augustyna.

Najwspanialszym momentem obchodu będzie międzynarodowy kongres eucharystyczny, który zwołany został na rok 1930 do Afryki północnej, ojczyzny Świętego. Odbędzie się on w Kartaginie, tej metropolji starożytnej Afryki, metropolji, która tak wielką odegrała rolę w duchowym rozwoju świata autora „Wyznań".

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Grom uderzył w szkołę powszechną.

Dobromierz, 28. 5.

Podczas burzy, szalejącej w ub. sobotę nad tut. wioskę, uderzył grom w szkołę powszechną i przebił w sześciu miejscach sufit. Szkody byłyby znaczniejsze, gdyby nie uziemnienie radjowe, które sprawiło rozproszenie gromu.

Skutki burzy w Runowie Krainskiem.

W ub. niedzielę przechodziła dwukrotnie burza nad Runowem. Około wieczora piorun uderzył w antenę p. nadleśniczego Smolińskiego, zniszczył ją i wleciał do pokoju, wybijając szyby. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było, choć przy drugim oknie pokojówka zaciągała rolosy.

Z P. W. K.

Wystawa psów.

W dniach od 1 do 4 czerwca na terenach działu rolniczego Powszechnej Wystawy Krajowej odbędzie się interesująca wystawa psów. Zgłoszono już z górą 170 psów najrozmaitszych ras. Wiele z nich posiada poważne rodowody i zaliczyć się może do asów psiego rodu. Wystawa odbędzie się w specjalnych halach, pod opieką weterynarzy oraz policji.

Namiot króla Michała Wiśniowieckiego w stoisku „Polonja zagranicą".

W bardzo gustownie urządzonem stoisku Polaków łotewskich w pawilonie „Polonia za granicą", z pośród wielu ciekawych eksponatów szczególną uwagę zwiedzających zwraca na siebie namiot króla Michała Wiśniowieckiego, umieszczony na czołowem miejscu głównej ściany. Namiot ten jest prawdziwym unikatem historycznym z okresu naszych walk z Moskwą.

Goście czechosłowaccy na Wystawie.

Dnia 24 maja przyjechali na Powszechną Wystawę Krajową oficjalni delegaci Izby Handlowej Czechosłowacko-Polskiej w Pradze pp.: inż. Bohacek i Jindrich Matejku.

Księga pamiątkowa Polonji zagranicą.

W pawilonie „Polonja zagranicą" umieszczono potężną w rozmiarach i pięknie oprawioną księgę, w której zapisują swoje nazwiska wszyscy zwiedzający Powszechną Wystawę Krajową. W księdze tej, mającej być pamiątką dla Polonji amerykańskiej, widnieje zapisanych wiele czołowych nazwisk dostojników państwa, obecnych na otwarciu wystawy.

Nowy rodzaj komunikacji turystycznej.

W związku z Powszechną Wystawą Krajową w dniu 25 bm. uruchomiony zostaje nowy typ komunikacji: autokary (autobusy turystyczne) dalekobieżne, na linji Poznań - Warszawa, z dwoma przystankami Łowicz - Krośniewice. Bilet Warszawa - Poznań wraz z wyżywieniem kosztuje 45 zł. W najbliższym czasie uruchomione zostaną dalsze linje: Łódź - Poznań i Poznań - Bydgoszcz - Gdynia.

Z POMORZA.

Pierwsza ofiara jeziora charzykowskiego.

Chojnice, 28. 5.

Łódź żaglowa p. Gatza z Wolności, która wiozła pasażerów na drugą stronę jeziora charzykowskiego wywróciła się i wszyscy wpadli do wody. Na szczęście uchwycono się łodzi, która utrzymywała się na powierzchni i w ten sposób uratowano się od niechybnej śmierci. Jedynie syn wdowy Landmesser został porwany przez fale i utonął. Wydobyto go z wody już nieżywego, trzymającego się kurczowo roweru z którym przewoził się przez jezioro.

Dalsze składki na okręt handlowy „Pomorze".

Na budowę okrętu handlowego „Pomorze" wpłacili w dalszym ciągu: Pow. Komitet Fl. Nar. w Brodnicy (stan. p. 6. V. 29) zł 13.327,10, Wydział powiatowy w Gniewie zł 2.000,—, Klub Stenografów w Tczewie zł 50,—, Związek Maszynistów Tczew zł 112,—, Bank Ludowy Tuchola zł 100,—, Zamiast wieńca na trumnę śp. dr. Józefa Wybickiego, gmina Pruszcz powiat Tuchola 86,70, Wydział Powiatowy Sępolno zł 100,—, Florjan Poćwiardowski, Elżbietowo zł 25,—.

Wydział Wykonawczy składa ofiarodawcom swe serdeczne podziękowanie.

Bladowo.

Z życia młodzieży. Cicha nasza wioska, położona na skraju borów tucholskich, obchodziła piękną uroczystość w drugie święto Zielonych Świątek. Oto Stow. Mł. Pol. urządziło w dniu tym swoją zabawę letnią. W pochodzie wyruszono do lasku p. Zakrysia. Piękna, prawdziwie letnia pogoda zwabiła do lasu dużo gości z miasta Tucholi i okolicy. W miłym nastroju bawiono się do zmierzchu. Na zakończenie ks. Lewańczyk wyraził swoje podziękowanie gościom za tak liczne przybycie.

Gostycyn.

Z Banku Ludowego. W lokalu p. Komorowskiego odbyło się walne zgromadzenie członków miejsc. Banku Ludowego. Obrady zagaił p. Stanisław Baumgart, zaś dyrektor p. Mróz zdał szczegółowe sprawozdanie, wykazując bardzo poważny wzrost na poszczególnych kontach, a zwłaszcza depozytowem i udziałach. W dyskusji przemawiali pp. Nitka, Deja, Parszyk, Prill i inni. Zebrani przyjęli bilans za rok ub., wynoszący w aktywach i pasywach 121.057,59 zł i udzielili zarządowi i radzie nadzorczej absolutorjum. Obecnie liczba członków wynosi 177 osób. Ustępujących 3 członków rady nadzorczej pp. Walerjana Rolbieckiego, Juljana Suchego i Stanisława Górskiego wybrano ponownie na dalsze 3 lata. Prezesem został p. Stanisław Baumgart, zastępcą p. Ignacy Deja z Przyrowy, sekretarzem p. Ogrzewalski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: St. Baumgart, Juljan Suchy, Jan Roszczynialski i L. Ogrzewalski.

W przededniu założenia letniska. W ub. tygodniu nabyli od p. Józefa Greikowskiego około 60 morgowe gospodarstwo adw. Czernic i kupiec p. Neumann obaj z Tucholi. Ponieważ okolica jest nadzwyczaj śliczna, jezioro i las, zamierzają nowonabywcy urządzić na tej nieruchomości letnisko.

Na Powszechną Wystawę Krajową. Z naszej wsi wybiera się około 50 rolników na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania. Pierwsza wycieczka wyruszy w końcu bież. miesiąca, a druga na początku lipca.

Lubiewo.

Zabawa szkolna. Miejsc. nauczycielstwo urządziło ub. niedzieli w sali p. Klóski zabawę wiosenną. Na całość obszernego programu składały się deklamacje dzieci, śpiewy pod batutą nauczyciela p. Lewandowskiego, oraz odegranie przez dzieci dwóch sztuczek p. t. „Sen Jagienki" i „Pan Jąkała". Po przedstawieniu odbyła się zabawa, podczas której przygrywała orkiestra p. Mrozika.

Nowe przedsiębiorstwo. W ostatnich dniach otworzył p. Kazimierz Mathia, w domu p. Niedźwickiego skład rowerów, maszyn do szycia, wirówek i warsztat reparacyjny. Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże".

Zmiana własności. Gospodarstwo 120-morgowe nabył od p. Łukaszewskiego na wybudowaniu, za cenę około 50.000 zł p. Leon Szatkowski z Brukniewa.

Zdroje.

Wśród Powstańców i Wojaków. Tow. Powstańców i Wojaków, którego obecny zarząd składa się z pp.: Szwarackiego prezesa, J. Radzimskiego zastępcy, kier. szkoły Kowalskiego sekretarza, wójta Suchomskiego skarbnika, oberżysty Mahlika komendanta, ks. prob. Wilemskiego referenta oświatowego, założyło klub piłki nożnej. Boisko urządzono na gruncie p. Marjanny Kełpińskiej, której należą się słowa uznania za to, iż grunt na ten cel dała bezpłatnie.

Z Kółka Rolniczego. Staraniem miejscowego Kółka Rolniczego, którego prezesem jest p. Maks. Redzimski, sekretarzem kier. szkoły p. Kowalski, skarbnikiem p. Czaplewski, utworzono mleczarnię, która mieści się u p. St. Ciary. Kierownikiem jest p. B. Kełpiński.

Z gminy. Na posiedzeniu Rady gminnej, któremu przewodniczył miejsc. sołtys p. Suchomski, (jest on sołtysem od 10 lat), wybrano jako pierwszego ławnika p. Franciszka Kełpińskiego, na drugiego p. Maksymiljana Redzimskiego.

Tczew.

Kurs dla urzędników. W piątek, dnia 24. bm. rozpoczął się o godz. 18 w szkole nowomiejskiej męskiej kurs przygotowawczy do egzaminu z zakresu VII klasy szkoły powszechnej.

Przegląd zakładów miejskich. W tych dniach dokonał starosta inż. Stachowski z Tczewa przeglądu kilku instytucji miejskich, jak: elektrowni, gazowni, zakładów wodociągowych oraz kanalizacji. Towarzyszyli mu z urzędu pp. burmistrz miasta Wojczyński oraz dyrektor inż. Morawski.

Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego odbyło się pod przewodnictwem p. Klarowskiego. Obecnie towarzystwo liczy 145 członków. Ogólna wartość majątku Bractwa wynosi 87427 złotych i 7 groszy. Rozchody w roku sprawozdawczym wyniosły 22596,79 zł, saldo na rok bież. 29591,31 zł. Strzelanie o godność króla kurkowego uchwalono urządzić w dniach 2 i 3 czerwca br. W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes Dytkiewicz, wiceprezes Witosławski, rendant Netkowski, skarbnik Dudziński, oraz Szczygielski i Skocki, jako ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Pardellę, Wudarskiego i Nowackiego. W wolnych głosach przemawiali pp.: Dytkiewicz, burmistrz Wojczyński, Dudziński, Szczygielski, Przybyłowski i inni.

Walne zebranie Klubu Towarzyskiego w Tczewie. Dnia 29. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Towarzyskiego Hotel Centralny I. piętro nadzwyczajne walne zebranie Klubu. Ze względu na bardzo ważne sprawy, oraz wyboru nowego zarządu komplet członków pożądany.

Celem ochrony mienia kolejowego... Zarząd kolejowy z powodu zuchwalstwa złodziei, którzy oddawali strzały do pilnujących wagonów stróży kolejowych, wyposażył ich w broń palną. Broń otrzymali stróże w Tczewie, Zajączkowie i Kościerzynie.

Zlot harcerzy. Zlot drużyn harcerskich z Gniewu, Starogardu, Kościerzyny, Pelplina i Tczewa odbędzie się dnia 2 czerwca.

Rewizja sklepów żywnościowych. W tych dniach zjechała z Warszawy komisja, celem zbadania porządków i stanu higjeniczno-sanitarnego sklepów z artykułami spożywczemi. Panom tym z ministerjum towarzyszyli pp. starosta, burmistrz oraz komendant policji i inni.

Z Urzędu Pośrednictwa Pracy. Państwowy ma zapotrzebowanie na jednego cieślę, siedmiu stolarzy budowlanych, 1 służącą, dwie kobiety i dwóch chłopaków do prac rolnych.

Ceny rynkowe w Tczewie. Masło 3,50 do 4,00, jajka 2,10—2,50, karasie 1,30 funt, szparagi 3 zł, szpinak 1,50, kartofle 5 zł ctr.

Uciekł ale go poznano. Do składu kupca p. Murawskiego nad Wisłą zakradł się złodziej, którego przyłapano i oddano w ręce policji.

Puck.

Wszyscy pod sztandar sokoli. Od dłuższego już czasu odczuwa nasza pozoszkolna dorosła młodzież brak organizacji sokolej, w którejby mogli pracować dla dobra swego i ogółu bez różnicy stanu i wieku. Zarząd miejscowego gniazda sokolego z prezesem burmistrzem miasta p. Kamskim na czele w zrozumieniu doniosłości zorganizowania tej młodzieży, zwołuje na wtorek, dnia 28. bm. o godz. 8 wiecz. w sali Sokolni wielki wiec sokoli, na który przybędą z referatami prezes Dzielnicy Pomorskiej Tow. gimn. „Sokół" p. Samoliński z Grudziądza, prezes okręgowy p. Latoński z Gdyni i inni.

Z wędrówek po Pomorzu.

Chełmno.

Nasze organizacje. - Godło państwowe. - Charakterystyka powiatu. - Przemysł. - Handel. Perspektywa rozwojowa. - Słynne ogórki chełmińskie. - Komunikacja. - Wykopaliska.

II.

Życie potoczne Chełmna toczy się, jak życie całego szeregu podobnych mu miasteczek pomorskich. Codzienny wysiłek przeplatany jest pracą organizacyjną w różnych towarzystwach społecznych. Niejeden obywatel należy do kilkunastu towarzystw, wszędzie opłacając haracz w postaci miesięcznej składki. Analizując rację istnienia niektórych organizacyj dochodzi się do wniosku negatywnego. Czyż istotnie rozumną podyktowana jest racją taka mnogość towarzystw o pokrewnych nieraz założeniach i czy właśnie intensywność oraz wydajność pracy na tem nie cierpi?.

Uwaga ta dotyczy nie tylko Chełmna i nie jest wyłącznie przeciwko temu pięknemu miastu skierowana. Wszędzie u nas tak jest. Rzucam myśl, nie nową wprawdzie, ale zawsze aktualną, aby wreszcie zcałkować wysiłki poszczególnych organizacyj w interesie właśnie dobra sprawy ogólnej. Często zakłada się jakieś towarzystwo tylko po to, że komuś tam potrzebny jest tytuł prezesa, dla zaspokojenia własnej ambicji.

A z tymi sztandarami! Czyż to nie plaga? Niemasz niedzieli i święta, aby gdzieś coś się nie poświęcało. Zazwyczaj żywot niejednej placówki rozpoczyna się w jednym uroczystym dniu, aby po kilku pompatycznych mowach, naszpikowanych, jak zając słoniną, wzniosłymi terminami w rodzaju: Ojczyzna, kraj, ludzkość — skończyć swój żywot małochwalebny.

Przyznam się, że acz poruszam ten temat, to jednak zbytnio mię głowa o to nie boli. Są inne jeszcze zmartwienia. Rekapitulując tę kwestję mam wrażenie, że to nasze zróżniczkowanie organizacyjne jest tak głęboko psychicznie oparte, że z tego nastawienia naszej duszy zbiorowej wypływają te wszystkie partje polityczne, których liczba w Polsce jest ponad wszelką rozumną rację.

Potrącę jeszcze o jeden szczegół, o którym również ktoś, kiedyś pisał. Mam na myśli wielkie spopularyzowanie naszego godła państwowego. Czy potrzebne jest umieszczanie orła na tabliczkach w każdej prawie karczmie, gdzie się odbywa domowa sprzedaż wyrobów tytoniowych i napojów alkoholowych. Taka inflacja godła państwowego, który jest otoczony nimbem szacunku, umieszczanie tego godła na miejscach tak mało odpowiednich bynajmniej nie sprawia budującego wrażenia, ani nie potęguje uczuć państwowych. Jeśli hymn narodowy otoczony jest pewną opieką i rytuałem państwowym jest zastrzeżone jego używanie w miejscach i okolicznościach właściwych, to dlaczegóżby nie uregulować kwestji umieszczania godła państwowego również tam, gdzie mu przystoi. — Tyle o tem.

Coś niecoś teraz o powiecie. Powiat chełmiński jest rozległy i bogaty, może jest to jeden z powiatów najbogatszych. Kieruje nim p. starosta Ossowski, którego wielką troską jest, aby drogi powiatowe utrzymać w należytym stanie. Zupełnie słusznie! Obcokrajowiec sądzi o kulturze danego państwa po jego zewnętrznych objawach. Powiat chełmiński jest przeważnie rolniczy, a przemysł przeważnie dostosowany jest do produkcji rolniczej. Na terenie powiatu jest cukrownia, 6 gorzelń, fabryka cukierków, słynny browar chełmiński o wysokogatunkowem piwie, kierowany przez dyr. Krzyżaniaka. Cztery cegielnie, jedną z nich prowadzi p. inż. Dziedziul, prezes Związku Cegielń w obwodzie dolnej Wisły; są cztery tartaki, jest 17 mleczarń, 14 młynów, fabryka maszyn rolniczych „Unja", której dyrektorem jest p. Misiewicz.

Chełmno wzbudza zainteresowanie od strony gospodarczej. Obfite tereny wiklinowe sprzyjają rozwojowi koszykarstwa. Dobra ziemia, jakby stworzona dla rodzenia ogórków, stąd też warunki dla rozwoju przemysłu ogórczanego. Ogórki chełmińskie znane są na całem Pomorzu a także i w Polsce. Stąd wywozi się je w stanie przerobionym w postaci konserw i w stanie surowym. Podczas sezonu rynek chełmiński bywa jednem polem nagromadzonych ogórków.

Handel ma tu warunki rozwojowe, niestety tylko ogólny brak kredytu i różne ciężary podatkowe nie pozwalają na szerszy oddech merkantylny. Jest tu dość spora ilość poważnego kupiectwa, jak Chmurzyński, Muzioł, skład bławatów, jest Bank Chełmiński, St. Borowski, bławaty. W rynku znajduje się ładna cukiernia Wegnera, a jedną z najtańszych restauracyj, a przytem czystych, jest restauracja p. Pacierzyńskiego.

Uderza każdego przyjezdnego szczegół, że w tak niewielkiem mieście, jak Chełmno, są aż trzy kabarety. Pod tym względem miasto zapewne prym trzyma na całem Pomorzu.

Z towarzystw rozwija się i jest bardzo aktywne Towarzystwo Powstańców i Wojaków, którego prezesem jest burmistrz p. Hądzlik.

Nie wyczerpałem całokształtu tutejszego życia społecznego, bo w całokształcie zjawisk tu występujących, nie jestem zorjentowany a powtóre nie wszystkie szczegóły są godne utrwalenia na papierze. Komunikacja Chełmna z Grudziądzem i Bydgoszczą przez dobrze i sprawnie kursujące autobusy, jest doskonałą, a przytem większa ilość pociągów chodzi do Kornatowa.

Historyków zainteresuje zapewne szczegół, że w miejscowości Gzin (pow. chełmiński) osadnik Bojanowski przy oraniu odkrył dwa groby z urnami, zawierającemi niedopalone kości, oraz młot kamienny. Nieświadomy rzeczy, poniszczył te przedmioty, z wielką szkodą dla nauki. Zaznaczyć wypada, że okolica ta nie jest w dostatecznym stopniu zbadana, należałoby, aby czynniki kompetentne zwróciły na to uwagę.

L. Sobociński.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 30 bm. apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 29 bm. odbędzie się jedyny występ świetnej operetki teatru miejskiego w Bydgoszczy, która odegra przepiękną operetkę Straussa p. t. „Baron Cygański“, z ulubieńcem Torunia, p. T. Laskowskim w roli głównej. Silną orkiestrę symfoniczną w liczbie 30 osób prowadzi p. kapelmistrz K. Lewicki. Chór liczy 24 osób, balet pod kierunkiem p. Morawskiego. Występ ten będzie ogromną atrakcją dla zwolenników lekkiej muzyki.

Ceny miejsc zwyczajne.

Czytelnikom i abonentom „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu przypominamy o odnowieniu prenumerty na mies. czerwiec, którą uiszczać można w **filji „Dzien. Bydgoskiego“ w Toruniu, ul. Mostowa 17,** lub w agenturach, mieszczących się u pp.:

W śródmieściu: 1) Rejmoniaka, ul. Warszawska 8, 2) Habicha, ul. Prosta 35, 3) Króla, ul. Warszawska 8.

Na Przedmieściu Bydgoskiem: 1) U Szulca, ul. Mickiewicza 59, 2) Rzepy, Mickiewicza 92, 3) Rumowskiego, Mickiewicza 138, 4) w spółdzielni 8 p. a. c., Mickiewicza, 5) Kamińskiego, Sienkiewicza 29, 6) Witkowskiej, ul. Kochanowskiego, 7) Michałka, Rybaki, Werycha, ul. Mickiewicza, 8) Wierzchowskiego, ul. Bydgoska (kiosk).

Na przedmieściu Mokre u pp.: 1) Lanieckiej, ul. Wodna 29, 2) Obozie Szkoły Artylerji, 3) Hoffmanna, ul. Kościuszki 77, 4) Białasa, ul. Podgórna, 5) Morkowskiego, ul. Wodna.

Na Podgórzu: 1) u Kruszyńskiego, ul. Główna 12, 8) Leiera, ul. Parkowa 27.

Na Rudaku: w Spółdzielni Centralnej Szkoły Strzelniczej.

Koło Samopomocy przy Powiatowej Komendzie Uzupełnień, Toruń urządza zabawę letnią w dniu 2 czerwca, pod protektoratem komendanta P. K. U. Toruń p. pułkownika Tarwida Władysława, w specjalnie na ten cel odnowionym Parku Wiktorji. Część dochodu przeznacza się na budowę kościoła na Mokrem oraz „Domu Żołnierza“ w Toruniu. Początek zabawy w ogrodzie o godz. 15, w salach o godz. 21-ej. Program w ogrodzie: koncert silnej orkiestry dętej, wielka loterja fantowa, koła szczęścia, strzelanie do tarczy o nagrody, licytacja amerykańska, poczta japońska itd. W razie niepogody odbędzie się zabawa z tymże programem na salach.

Pożar lasu państwowego. Dnia 24 bm. powstał pożar w lesie państwowym nadleśnictwa Giełdon. Pożar zniszczył około 20 ha. 20-letniego zagajnika. Wartości wyrządzonej szkody dotychczas nie ustalono. Zbrodnicze podpalenie nie zachodzi.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 26 bm. Lamparski Benedykt, przechodząc koło dworca Toruń-Przedmieście, wpadł do dołu wykopanego w chodniku i złamał sobie żebro. Lamparskiego odstawiono do szpitala miejskiego w Toruniu.

Zderzenie. Dnia 25 bm. zderzyła się na ul. Derdowskiego autodorożka nr. 22, kierowana przez szofera Serkowskiego Franciszka, z rowerzystą Nowakiem Józefem. Rower został znacznie uszkodzony.

Pożar. Dnia 25 bm. o godz. 1.30 powstał pożar w młynie wodnym właściciela Rutkowskiego Andrzeja w Koziborze pow. Toruń, który spalił się doszczętnie. Młyn ubezpieczony był w Pom. Stow. Ubezp. od ognia na sumę 45.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Kino „Pan“ wyświetla wielki, religijny film p. t. „Odwieczna walka“ czyli „Chrystus zwyciężył“.

„Palace“ daje piękny film p. t. „Rekordzistka“; ponadto nadprogram.

„Światowid“ występuje z wstrząsającym dramatem p. t. „Zdeptany kwiat“; nadprogram komedja.

„Corso“ demonstruje sensacyjny dramat p. t. „Na tropie przestępcy“; nadprogram 2-akt. komedja p. t. „Moja połowa — twoja połowa“.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Środa, dnia 29 maja teatr nieczynny.

Czwartek, 30 maja „Niespodzianka“, premjera.

Z Teatru Pomorskiego w Toruniu.
Premjera „Skąpca“ Moliera

z gościnnym występem L. Solskiego.

Dnia 25 bm. Teatr Pomorski w Toruniu wystąpił z premjerą zapowiedzianej komedji 5-cio aktowej Moliera p. t. „Skąpiec“, wyreżyserowanej przez mistrza sceny polskiej p. Ludwika Solskiego.

W roli głównej Harpagona wystąpił p. Ludwik Solski, witany hucznymi oklaskami, który w interpretacji swojej odtworzył nam postać „Skąpca“ taką, jaką sam Molier w swej bujnej wyobraźni przedstawić sobie lepiej nie mógł. Każdy ruch, mimika twarzy, gesty i każde słowo, wypowiedziane przez tego księcia sceny, wypracowane i przemyślane, budzą wśród audytorjum prawdziwy zachwyt.

Dalsza obsada ról spoczywała w rękach pań: M. Zdańskiej-Senowskiej, M. Makarczyk, M. Sznage-Andruszewskiej, Stan. Chrzanowskiej oraz pp.: Eug. Dobrowolskiego, J. Sawickiego, Wł. Ulińskiego, T. Jejde, St. Jaworskiego, St. Orzechowskiego i R. Jaglarza, którzy pod reżyserją p. L. Solskiego i wytrawnem jego okiem, wywiązali się z powierzonych ról bardzo dobrze.

Dekoracje pendzla art. mal. p. Makojnika, dały komedji tej, która nie prędko zejdzie z repertuaru, nad wyraz piękną oprawę.

Bankiet na cześć L. Solskiego.

Dnia 25 bm. z okazji pobytu w Toruniu mistrza sceny polskiej p. Ludwika Solskiego, odbył się w sali książęcej „Dworu Artusa“ bankiet, wydany przez decernat i dyrekcję Teatru Miejskiego, na cześć L. Solskiego. W bankiecie tym udział wziął również p. wojewoda Lamot, wicewojewoda Seydlitz, przedstawiciel m. Torunia p. inż. radca Ulatowski, decernent p. radca Makowski i przedstawiciele prasy.

Wśród serdecznego nastroju, pierwszy toast wzniósł na cześć L. Solskiego, chluby sceny polskiej, p. wojewoda Lamot. Następnie imieniem miasta inż. radca Ulatowski, decernent teatru p. r. Makowski oraz dyr. Rygier, który zarazem odczytał depeszę od autora „Fryderyka Wielkiego“, p. Nowaczyńskiego, treści nast.: Jeszcze państwo nie świtało, gdyśmy mówili dwaj: Może — morze dasz nam Boże? Marzenie — faktem się stało... Więc gdy się tam teraz czyni, wspólnym trudem i port polski, w Twoje ręce pije Solski, za zdrowie naszej Gdyni, Gdyni...

W odpowiedzi zabrał głos p. L. Solski, dziękując za słowa uznania, poczem wygłosił nast. przemówienie:

„Oddawna paliła mnie chęć — dać się poznać, tej drogiej każdemu Polakowi dzielnicy pomorskiej. Żałować mi niestety przychodzi, że mogłem sprezentować tylko te dwie kreacje z mojego repertuaru, t. j. „Fryderyka Wielkiego“ Nowaczyńskiego i Molierowskiego „Skąpca“. W obu tych rolach, pierwiastek zła, pieniactwa, zdzierstwa, obłudy, skąpstwa, podstępu i chytrości, bierze górę. Nie myślcie jednak, Drodzy Państwo, że te przywary są uprzywilejowane mojemu charakterowi — zapewnić Was mogę — że w skarbnicy mojego dorobku artystycznego, znalazłyby się i klejnoty dobra, miłości, ludzkości i ukochania kraju. Znalazłoby się serce!

Da Bóg, może jeszcze kiedy danem mi będzie stanąć przed Wami, w innej, świetlanej, miłującej kraj ojczysty szacie. W tej błogiej dla mnie nadziei wznoszę toast na cześć prastarego miasta Torunia, jako stolicy odzyskanego, a tak drogiego nam Pomorza. Piję w ręce Pana Wojewody i piję w ręce przedstawiciela miasta. — Niech żyją!

Z głębokim pokłonem dziękuję też Panom reprezentantom prasy, która z uznaniem i pobłażliwością podnieciła we mnie ducha! Niech żyją!

Nie stałoby się zadość uczuciem mej wdzięczności, gdybym nie wypowiedział tu wobec całego inteligentnego aeropagu obywateli miasta Torunia paru słów podzięki, pod adresem zapobiegliwego i troskliwego o świetność sceny tutejszej dyrektora Jerzego Rygiera, miłych mi Kolegów i personelu artystyczno-technicznego (vide pan Makojnik), którzy gotowością swej nadludzkiej pracy, przyczynili się tak wybitnie do uświetnienia moich występów. Niech żyją! Niech pracują nadal — niech w pracy tej znajdują zadowolenie, niech niosą po całem Pomorzu czystość i piękność ojczystej naszej mowy i niech będą dla sztuki polskiej — świecznikami“.

Bankiet ten przeciągnął się do godz. 3-ej.

Boże Ciało w garnizonie. Parafja wojskowa urządza uroczystą procesję Bożego Ciała w czwartek 30 bm. czyli w same święto. O godzinie 9,30 rozpocznie się w kościele garniz. nabożeństwo. Po mszy św. wyruszy procesja do ołtarzy, zbudowanych przez formacje garnizonu, mianowicie: 1) na rogu ul. Saperów i Fijewskiej, 2) za plutonem żandarmerji, 3) za koszarami Wł. Jagiełły nad Wisłą, 4) przy kościele św. Stanisława (garn.). Drugie nabożeństwo będzie o 11,30. W dni powszednie odprawiać się będzie nieszpory wraz z procesją przez całą oktawę o godz. 6 (18-ej).

Kino „Apollo“ wyświetla arcyfarsę wszechświatowej sławy, osnutą na tle głośnej sztuki p. t. „Jego Ekscelencja Posłaniec“. W roli tytułowej Hans Junkermann oraz Mary Kid. Oprócz tego bogaty nadprogram.

Kino „Nowości“ wyświetla w dalszym ciągu sensacyjny film p. t. „Wyspa zatopionych okrętów“. W rolach głównych Anita Stevard i bohaterski Bruce Gordon.

Baczność, członkowie „Sokoła“ I. Z powodu przypadającej lustracji naszego gniazda przez okręg III, zarządza się ćwiczenia dodatkowe na środę 29 bm. o godz. 8 wieczorem w sali gimnastycznej przy ul. Sienkiewicza. Stawienie się wszystkich druhów obowiązkowe, w przeciwnym razie traci ćwiczący prawo wyjazdu na wszechsłowiański zlot. Lustracja młodzieży o godz. 7. Zarząd gniazda obowiązkowo w komplecie.

Grudziądzkie Tow. Wioślarskie „Wisła“. Zarząd Grudziądzkiego Tow. Wiośl. „Wisła“ zawiadamia druhów, że składki członkowskie za czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień br. będą wynosiły nie po zł 5, lecz po zł 6 miesięcznie. Nadwyżka 1 zł przeznaczona jest, zgodnie z uchwałą zjazdu towarzystw wioślarskich w Warszawie z dn. 7 kwietnia br. i w myśl decyzji miesięcznego zebrania członków G. T. W. z dnia 14 bm., na udział naszego klubu w kosztach urządzenia międzynarodowych regat wioślarskich w Bydgoszczy w sierpniu br. Cyfra drukowana „zł 5“ na zielonych kwitkach nie będzie zmienioną.

Wyrodna matka. Dnia 25 bm. zgłoszono morderstwo 7-tygodniowego dziecka w Małym Rudniku pow. grudziądzkiego. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że czynu dopuściła się matka dziecka, głuchoniema, niezamężna Fryda Pommerenke z M. Rudnika. Wyrodną matkę aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu w Grudziądzu.

Tłumny udział obywatelstwa Margonina w odsłonięciu pomnika ku czci poległych.



„Gazeta Bydgoska“ podała, iż w powyższej uroczystości wzięła udział tylko garstka obywatelstwa. Na fotografji widzimy wręcz co innego, mimo iż objektyw nie objął całości. Oto jak wygląda prawdomówność endecka.

Głosy czytelników.

Swawola młodzieży.

Dnia 26 bm. o godzinie 9.45 rano wracałam na rowerze szosą Toruńską do Bydgoszczy. W tym czasie podążał za mną w tym samym kierunku **samochód nr. 4077** pełen rozhukanej i roześmianej młodzieży. Jechałam ścieżką po prawej stronie drogi, samochód, który miał całą szerokość szosy do wyminięcia mnie, **ostentacyjnie wjechał w kałużę błota** tuż koło mnie, **aby obryzgać samotnie jadącą kobietę.** Młodzi pasażerowie skierowali ku mnie złośliwe, radością rozpromienione twarze i wybuchnęli głośnym śmiechem. Jest to tylko przykład swawoli młodzieży, nie chcę powiedzieć naszej polskiej młodzieży, wolę raczej wierzyć, że była to młodzież innej narodowości, gdyż zbyt wysoko cenię i stawiam tę naszą ukochaną polską młodzież, tę podwalinę narodu, ani na chwilę nie mogę przypuścić nawet, aby taka niska i marna swawola mogła dać im zadowolenie. Zanim dojechałam do miasta błoto wyschło, skruszyło się i odleciało, w duszy jednak pozostał cień smutku i pewien niesmak, że młodzi tak się bawią.

Zwracam się więc z apelem do matek wszystkich narodowości: Wychowujmy dzieci nasze tak, abyśmy się ich wstydzić się potrzebowały!

Z. W.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 29 maja 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Maksymina, Teodozji p.
Jutro: **Boże Ciało.** Feliksa pap.
Wschód słońca: godz. 3,49.
Zachód słońca: godz. 20,6.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 27 bm. do 30 bm. dyżurują apteki następujące:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem,** Okole.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów prof. Bartla i Gessnerówny.

TEATR MIEJSKI.

LUDWIK SOLSKI W BYDGOSZCZY.

Dziś, w środę wystąpi w Teatrze Miejskim w otoczeniu zespołu teatru toruńskiego, genjalny artysta **L. Solski** w komedji Moliera **„SKĄPIEC".** W roli Harpagona, ujętej niezmiernie ciekawie, tak w szczegółach wzorowej gry, jak również i kapitalnej zewnętrznej sylwetce, stwarza **Solski** prawdziwą biesiadę artystyczną dla publiczności żądnej wrażeń scenicznych największego dziś artysty polskiego.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabywać można w kasie teatru. Zniżki i bony ulgowe nieważne. Ceny normalne.

W czwartek o godz. 20-tej ciesząca się zawsze niebywałem powodzeniem operetka J. Straussa **„Baron cygański"** w wykonaniu najlepszych sił zespołu operetkowego.

W piątek o g. 19,30 **„Młodość w maju".**

W sobotę wielka rewja w 2 częściach 20 obrazach **„Ja chcę czarnego".**

Gdzie najweselej wieczór spędzić w niedzielę? Na Wielkiej Rewji artystów Teatru Miejskiego z udziałem najlepszych sił naszej operetki. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Z nowym planem rozbudowy mieszkaniowej wystąpił p. Strzelecki, dyrektor departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych. Nauczony klęską ministra Moraczewskiego, nie przenosi on całego ciężaru na lokatorów, tylko domaga się na ten cel i kredytu długoterminowego.

P. Strzelecki na wstępie swego projektu stwierdza, że „rozgoryczenie jakie wytwarza się z racjii i na tle klęski mieszkaniowej, jest tak wielkie, że godzi w same podstawy państwa, tworząc idealne wprost podłoże dla akcjii antypaństwowej".

To są stare, znane i oklepane komunały. O tem wiemy wszyscy i odczuwamy to na własnej skórze. Bardziej interesującą jest statystyka p. Strzeleckiego, ile mieszkań nam brakuje, i jakie jest roczne zapotrzebowanie tychże stosownie do przyrostu ludności.

Otóż celem zaspokojenia głodu mieszkaniowego należałoby zbudować w Polsce ponad pół miljona izb. Następnie, aby brak mieszkań nie dał się dalej odczuwać, należy budować 70.000 izb rocznie.

Ten program budowy rozkłada autor na 20 lat. Co roku zaś potrzeba byłoby na ten cel 450 mil. zł. Skąd je wziąść?

Otóż 100 mil. należy osiągnąć z kredytu budowlanego długoterminowego. Gdzie tego kredytu szukać — o tem autor projektu nie mówi. Pozostałe zaś 350 mil. ma się osiągnąć z opodatkowania lokatorów stosownie do wysokości płaconych przez nich czynszów. Tylko pan Strzelecki nie żąda już podwyżki o 70%. Jest bardzo humanitarnym projektodawcą i kontentuje się podwyżką do 30%.

A więc nie kijem go, to pałką, choć ta pałka ma być nieco słabszą.

Projekt pana Strzeleckiego, jako dyrektora departamentu, należy trakować jako nowy projekt rządowy. Ale jest to tylko nieudolna modyfikacja projektu Moraczewskiego. Nowy ten pomysł nie zadowolni ogółu, a już najmniej pana Deveya, który wskazał ostatnio na konieczność obniżenia opłat publicznych, radząc chwilowe obniżenie się wpływów państwowych skompensować przez racjonalizację wkładów inwestycyjnych.

Może jednak w sprawie mieszkaniowej p. Devey coś doskonałego obmyśli. Polska byłaby mu zato bardzo wdzięczna.

— **Wicekonsulat angielski nadal pozostanie w Bydgoszczy.** Wobec kursujących pogłosek, jakoby wicekonsulat angielski, mieszczący się przy ul. Piotra Skargi 1 miał być przeniesiony do Gdańska, dowiadujemy się, że siedzibą wicekonsulatu angielskiego nadal będzie Bydgoszcz.

— **Wycieczka do Paryża.** Komitet T-wa „Alliance Française" uprasza osoby interesujące się wycieczką o łaskawe przybycie do Czytelni Francuskiej, w gimnazjum Kopernika, w piątek, 31 bm. o godz. 7-ej dla omówienia ostatecznych warunków wycieczki. Sekretarka J. Podoska.

— **Capstrzyk z okazji uroczystości 10-lecia 16 pułku ułanów** odbędzie się dnia 1 czerwca o godz. 18, a nie o godz. 19, jak mylnie podaliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma.

— **Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej oddział bydgoski.** Wspólna wycieczka w niedzielę dnia 2 czerwca do uroczego Solca Kujawskiego. Tam spotkanie z wycieczką toruńską. Orkiestra i niespodzianki w Parku Miejskim. Odjazd z Bydgoszczy o 8.05. Zbiórka na dworcu pół godziny przed odjazdem pociągu. O jak najliczniejszy udział wraz z rodzinami i gości prosi Zarząd.

— **Szkoła Wydziałowa męska im. Śniadeckich** urządza w niedzielę, dnia 2-go czerwca w sali Resursy Kupieckiej wieczornicę szkolną. W programie chóry mieszane à capella i z towarzyszeniem orkiestry, melodeklamacje, występy muzyczne uczniów, komedyjka itd. Początek o godz. 7.30 wiecz. Wstęp 2 i 1 złoty. Czysty zysk przeznacza się na kolonję harcerską XI drużyny. Uprasza się szan. obywatelstwo o poparcie powyższej imprezy.

— **Czas otwarcia składów w porze letniej.** Przypomina się rozporządzenie policyjne (Oręd. Urzęd. m. Bydgoszczy Nr. 18/28) w myśl którego latem (od 1. IV. do 30. IX.) mogą być otwarte składy artykułów spożywczych od godz. 6 do 18, w soboty i dni przedświąteczne od 7 do 19, zakłady fryzjerskie od 8 do 18, w soboty i dni przedświąteczne od godz. 9 do 21. Jadłodajnie, kawiarnie i restauracje od 7 do 24. Kioski i budki od 9 do 23. Wszystkie inne składy od godz. 8 do 18.

— **Szkoła Wydziałowa Męska im. Śniadeckich** urządza w niedzielę, dnia 2 czerwca **wieczornicę szkolną** w sali Resursy Kupieckiej. W programie: chóry a capella i z tow. orkiestry, melodeklamacje, popisy muzyczne uczniów, komedyjka itd. Początek o godz. 7,30 wiecz. Ceny biletów 2 zł i 1 zł. Czysty zysk przeznacza się na kolonję harcerską XI. drużyny. Uprasza się Szan. Obywatelstwo o poparcie tej imprezy.

— **Podziękowanie.** JW. Panu Dr. Z. Dziembowskiemu składam na tem miejscu gorące podziękowanie za szczęśliwie przeprowadzoną operację ręki. Gdy wskutek przewlekłych a straszliwych cierpień straciłem zupełnie chęć do życia, nie widząc żadnej nadziei na lepszą przyszłość — p. dr. Dziembowski dzięki swej umiejętnej sztuce chirurgiczno-lekarskiej postawił mię znów na nogi i przywrócił do dawnej roli pożytecznego członka społeczeństwa. Za Jego rzetelne starania i trudy, podjęte przezeń około mej osoby oraz za przywrócenie mi zdrowia i chęci do życia — ślę Mu serdeczne staropolskie „Bóg zapłać".

Józef Leliwa Daszkiewicz,
kierownik firmy Bracia Bażańscy.

Kochany Dzienniku!

Działo się to na kresach wschodnich. Przyjechałem w jednej sprawie do pewnego posła ludowego, nazwijmy go... jak chcecie. Ale pana posła nie było w domu. Wyszedł do zagajnika. Idę więc tam za nim wedle udzielonych mi przez jego żonę wskazówek.

Niestety przy zagajniku droga się rozdziela na parę ścieżek, i jestem bezradny, którą ścieżkę teraz obrać.

Na szczęście niedaleko stary pastuch pasie owce. Pytam go więc, którędy się udać, aby znaleść pana posła w zagajniku. Pastuch, nie wyjmując fajki z ust, mówi:

— Idźcie ciągiem za tem krowim łajnem, to najdziecie pana posła...

— **Zebranie zarządu głównego Związku katolickich towarzystw Robotników Polskich** odbyło się wczoraj w Poznaniu pod przewodnictwem **ks. biskupa Dymka.** Ustalono program wielkiego zjazdu mającego odbyć się w Poznaniu 15 i 16 czerwca. W zebraniu poznańskiem uczestniczy m. in. p. Jan Cywiński z Bydgoszczy.

— **Miejskie Konserwatorjum Muzyczne w Bydgoszczy.** Uczelnia artystyczna o pełnych prawach publiczności. Sekretarjat MKM w Bydgoszczy (Piotra Skargi 7), przyjmuje wpisy nowych uczniów do klas śpiewu, fortepjanu, skrzypiec, altówki, wiolonczeli i kontrabasu oraz teorji od 15 maja począwszy w godzinach urzędowych od 10—1 i 3—6.

— **Znowu barbarzyńscy osobnicy dopuścili się karygodnego wybryku.** Nocy dzisiejszej jacyś osobnicy otworzyli piątą śluzę i spuścili wodę z kanału, która zalała w szerokim pasie planty, wyrządzając wielkie szkody. Po spuszczeniu wody, przychwycono o godzinie 3-ciej nad ranem dwóch osobników, którzy łowili w mule ryby. Śledztwo dalsze wykaże, czy spuszczenia wody z kanału dopuścili się ci sami osobnicy, czy też inni.

— **Nowe postoje dla dorożek samochodowych.** Dla wygody publiczności zostały ustanowione dwa nowe obowiązkowe postoje dla dorożek samochodowych i to przy ulicy Kordeckiego i ul. Grunwaldzkiej obok małego dworca bydgoskiej kolejki powiatowej.

— **Ofiara.** Państwo Siwekowie złożyli zamiast wieńca na trumnę śp. Edwinka Fingera 10 zł. na biednych dzieci parafji św. Trójcy.

— **Krwawa wycieczka.** Jan Babiński, zamieszkały przy ul. Wincentego Pola nr. 13, spotkawszy się na ulicy z swym znajomym, niejakim Miniszewskim, udał się z nim na spacer do lasu obok cmentarza nowego. Po drodze zaopatrzyli się w napoje alkoholowe i zakąski. Gdy byli już w lesie, podczas libacji, Miniszewski bez żadnego powodu rzucił się na Babińskiego, bijąc go i zadając nożem cios w okolicę oka. Babiński zmuszony był udać się natomiast do lekarza, poczem sprawę oddał w ręce policji.

Wypadki przy pracy.

W fabryce maszyn F. Eberhardt, 26-letni kowal Szczepan Winiecki, przy zdejmowaniu z wózka tarczy żeliwnej, tarcza upadła mu na nogę, przyczem doznał zgniecenia prawej nogi.

W fabryce wag i wyrobów metalowych przy ul. Mazowieckiej, 16-letni Jan Siewert, będąc zajętym przy nitowaniu żelaza, został uderzony młotkiem w palec, przyczem doznał zranienia i zgniecenia palca u lewej ręki.

W fabryce metalu „Prodmetal", 16-letni robotnik Władysław Różek, przy przenoszeniu pilników, potknął się i upadł, przyczem końcami pilników doznał zranienia kości prawej ręki w trzech miejscach.

W kotłowni elektrowni, 54-letni starszy palacz Wincenty Rapalski, przy naprawianiu rusztów pod kotłem, spadła mu na nogę rura wagi 30 klg., gniotąc wielki palec u lewej nogi.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 31-letni robotnik transportowy Tomasz Dobrzyński, podczas transportowania żelaza kątowego, doznał porozrywania mięśni u palca prawej ręki.

W zakładzie malarskim Leona Witkowskiego, 17-letni uczeń, Edmund Jezierski, będąc zajęty przy malowaniu ścian, spadł z drabinki na ziemię, doznając przytem złamania lewej ręki. Odwieziono go pogotowiem ratunkowem do szpitala św. Florjana.

W fabryce papy dachowej „Impregnacja", 62-letni robotnik Marcin Przybylski, będąc zajęty przy spuszczaniu smoły z cysterny, doznał zakropienia smołą prawego oka.

W tramwaju.

— Co to sie znaczy? Pani Łepkoska już nie nosi legjonówki ino zwkły kapalusz?

— Co robić, pani Piernoga. Zawiodła ja sie na panu Marszałku, i to srodze zawiodła. Żyto leci z pieca na łeb. Nimam ja go wiele, ale i tych pare korców człowiekowi żal. Myślałam odbić sie na rychłych jarzynach, tymczasem wiosne kaduk wziął. Śniegi, zimno, wiatry...

— I o to pani winuje pana Marszałka?

— Winuje i nie winuje, ale nie darzy mi się pod jego rządami.

— Przecie chwaliła pani sobie, że drożyzna sie robi.

— Niby poprawiły sie ceny od ty jego rewolwelucji, i to mocno, ale cóż z tego, kiedy ludzie nimają pieniędzy, aby co drogiego kupać. Dawni tyla sie zarabiało na urzędnikach, a dziś — Boże miłosierny! Niedawno jedną gdowę po urzędniku zobaczyłam na Rynku, jak po pirszy godzinie za zamiataczami chodziła, a zbierała, co sie na ziemi zostało. To, mówie państwu, o mało mi serce nie pynkło z wielkiego żalu. Spłakałam sie jak małe dziecko.

— Nimogła ji to pani dać pare jajków?

— Wagowałam sie, dać czy nie dać, ale potem myśle sobie: jak sie tak ludzie nauczą darmochy, to bez to ino targ sie popsuje. Ale któż te bide ich ma na sumieniu, jak nie Pan Marszałek?

Gdy pan Bartel — Panie, świć nad jego duszą — podwyżke urzędnikom obiecywał, to ja sobie taką sumienną kalkulacje przeprowadziła, o ile tyż to bydzie można towar podwyższyć. Nu i co? Pan Bartel poszedł do paki, a ta biedota dalej głoduje.

Któż to pani powiedział, że pon Bartel siedzi w pace? Przecie wyjachoł prek.

— Moja pani Piernoga, dzieciom takie bajki opowiadać, nie mnie. Jak Czechowicza dali pod sąd, a Bartel terminatkę dostał, to nie poto, aby sobie po świecie wojażował. Śniło mi się nawet, że go zakitowali na fest i chciałam sie nieboraka zapytać, na jak długo, alem sie w tej chwiluszce obudziła.

— Pani Łepkowska, pani za te ploty dostanie sie sama do kisty! Pani wi, czem to pachnie, takie baje o premjerze rozpowiadać?

— Panie Antkowiak, niech pan tylko cicho bydzie jak mysz pod miotłą, bo z panem była kubek w kubek taka sama historja. Albo to pana pare roków temu nie capnęli za to, że pan w hali targowej psiem mięsem handlerzował? Nie dostał to pan trzy miesiące kreminału z postem co tygodnia? A jak już pana posterunkowy do kisty prowadził, to co pan opowiadał, znajomym po drodze? Że pan z raminia rządowego jedzie na Śląsk jakiś tam plabiscyt robi. Ja głupia dałam sie wtedy ocyganić i westchnęłam nawet do Pana Boga za panowe powodzenie... Dopiru potem wylazło szydło z kreminału. Patrjota psiakość, co na pryczy plajbiscytu probuje...

— Rynek, przesiadać!

1919—1929

Dziesięciolecie 61 pułku piechoty Wielkopolskiej.

Pierwszy dzień święta pułkowego.

Msza św. żałobna na intencję poległych.

Uroczystości dziesięciolecia 61 pułku piech. rozpoczęto solonnem nabożeństwem żałobnem w kościele garnizonowym, które odprawione zostało przez **ks. pułk. Szyłkiewicza na intencję poległych.**

Przy ołtarzu zajęli miejsca **gen. Thommée,** gen. Bakharadze, gen. Kołaczkowski, gen. Gałecki, dowódca 61 p. p. pułk. Waśkiewicz, podpułkownik Szcześniak, przedstawiciel armji rumuńskiej maj. Jean Pandela, starosta Bereta, prezes Konferencji Prezesów p. Matecki, inż. Tychoniewicz z Dyrekcji Dróg Wodnych, do-



Gen. Thommée Wiktor
obecny dowódca 15. Dyw. Piech.

wódcy wszystkich oddziałów garnizonu, szef sztabu maj. Pawłowicz, kilkudziesięciu oficerów, delegacje żołnierzy z poszczególnych pułków, żony oficerów z p. **generałową Thommée'ową** na czele, redakcję „Dziennika Bydgoskiego" i naczelnego redaktora p. Jana Teskę zastępował p. H. Ryszewski.

W środkowej nawie kościoła ustawiono pięknie przybrany katafalk, na symbolicznej trumnie spoczywała czapka żołnierska, szabla i bagnet. Około katafalku pełnili straż podoficerowie z gołemi szablami.

Solowe pienia kościelne wykonali: **p. Gąsiorkowa,** przepiękny sopran, p. kpt. **Gąsiorek,** baryton, solo na skrzypcach wykonał bardzo artystycznie **por. Krzemiński.**

Przemówienie ks. pułk. Szytkiewicza.

Po odśpiewaniu liturgicznych pieśni żałobnych, krótkie przemówienie u stóp katafalku wygłosił ks. pułk. Szyłkiewicz: W dniu wielkiego święta 10-lecia 61 pułku piechoty wspominamy pamięć poległych. Moment ten nie jest tylko smutnem rozpamiętywaniem, bowiem chwalebną rzeczą, **nie każdemu sądzoną jest umrzeć na polu chwały, w obronie wiary i ojczyzny.** Kości tych bohaterów rozrzucone są po całej Rzeczypospolitej, od zachodu aż po daleki wschód. Oni to swoim czynem i śmiercią chwalebną wyznaczyli granice Polski. I mogiły kresowe tych naszych żołnierzyków są niejako kopcami granicznymi, ich śmierć, to protest Rejtana. Oni z poza grobu wołać będą: nie pozwalamy, ani piędzi ziemi w ręce obce. Jestem przekonany, że i dziś, gdy będzie potrzeba, **żołnierz polski w sposób zaszczytny spełni swą powinność** w obronie wiary i ojczyzny.

Po przemówieniu ks. pułk. Szyłkiewicza odmawiano pacierze za poległych i odśpiewano wspólnie „Witaj Królowo".

Powitanie ks. biskupa Bandurskiego.

Korzystając z uczestnictwa ks. biskupa Bandurskiego w kongresie Eucharystycznym w Toruniu — dowódcy pułku pułk. Waśkiewiczowi udało się uprosić J. E. ks. biskupa, aby uczestniczył w święcie pułkowem. Do Bydgoszczy przybył ks. biskup o godz. 13,55. Na dworcu witała go generalicja, dowódcy pułków, kilkudziesięciu oficerów, bardzo liczne panie - żony oficerów z p. pułkownikową Waśkiewiczową na czele.

Gdy przybył pociąg pospieszny, wojsko prezentowało broń, a orkiestra 61 pułku piech. pod batutą por. Dawidowicza odegrała hymn narodowy. Po przywitaniu się z wojskowymi ks. biskup przyjął słowa powitalne od pań, które wręczyły mu mnóstwo pięknych kwiatów, poczem ks. biskup odjechał do zakładu św. Florjana, gdzie zamieszkał. Towarzyszyli mu w powozie generał Thommée i pułk. Waśkiewicz z córeczką, przybraną w strój narodowy.



Pułkownik Waśkiewicz Bolesław
obecny d-ca 61 p. p. od dnia 11. VIII 23 r.

Uroczysta akademja w Teatrze Miejskim.

Uroczysta akademja z okazji 10-lecia pułku, zorganizowana własnemi siłami, zgromadziła w Teatrze Miejskim o godz. 4 po poł. bardzo liczne audytorjum. Na wstępie pokazano apoteozę Prezydenta Rzeczypospolitej, mianowicie około portretu Prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu bardzo pięknej dekoracji zgrupowali się żołnierze 61 p. p. na baczność. W tej chwili orkiestra odegrała hymn narodowy a publiczność powstała z miejsc.

Słowo wstępne z ilustracjami na mapie bojów, które stoczył pułk, wygłosił w bardzo ładnej formie **por. Węgrzyn.** Przemówienie jego streszcza się w zarysie historycznym pułku, jego pióra, który zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

Z przyjemnością słuchaliśmy przepięknego poloneza A-dur Chopina, w bardzo dobrem, artystycznem wykonaniu orkiestry 61 p. p. pod batutą **por. Dawidowicza,** bardzo dobrego muzyka i wytrawnego dyrygenta. Z wielce miłem przyjęciem spotkał się **szeregowiec Winnicki,** który deklamował wiersz „Tak niedawno" i „Parada w niebie", jak również deklamacja 6-letniej **Urszulki Komisarczykówne**j z freblówki pułku. Dwukrotnie wystąpił chór **Szkoły Podchorążych** dla podoficerów, który odśpiewał „Z hołdem należnym", „Stepy Akermańskie" i „Brygada". Występy tego świetnego chóru pod wytrawną batutą **prof. Małeckiego,** spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem. Bo też nigdy, na przestrzeni lat, chór ten tak dobrze się nie reprezentował, jak właśnie na powyższej akademji. **Nieposlędniem wydarzeniem artystycznem był występ na deskach sceny teatru p. Gąsiorkowej, b. uczenicy prof. Majewskiej,** która pięknym sopranem odśpiewała arję z opery „Hrabina" St. Moniuszki", „Cudne oczy" Friedmanna. Śpiew jej powitano kwiatami i burzą oklasków, zmuszając śpiewaczkę do bisów.

Na zakończenie przemówił po żołniersku ze swej loży **gen. Thommée, który wzniósł okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego i biskupa Bandurskiego,** powtórzony przez zebranych z zapałem.

Capstrzyk.

O godz. 9 wiecz. odbył się na Starym Rynku uroczysty capstrzyk. Całością dowodził **podpułk. dr. Centnerowski,** raport odebrał pułk. Waśkiewicz a nast. gen. Thommée.

Po apelu poległych zarządzono modlitwy wieczorne i żołnierze odśpiewali „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Po odegraniu hymnu „Boże coś Polskę przez orkiestrę pułkową gen. Thommée pożegnał odchodzące zastępy 61 pp. okrzykiem: **czołem 61 — murowany.**

Z dziejów 61 pułku piechoty Wielkopolskiej.

Zarys powstania, organizacji i działań wojennych pułku w latach 1918-20.

Powstania i organizacja 61 pułku piechoty Wlkp. **wiąże się ściśle z historją powstania Wielkopolskiego w r. 1918-19.**

W ogniu walki.

Z bohaterów - powstańców, którzy w pamiętnym dniu 27 grudnia 1918 r. z **niesłychaną brawurą oswobodzili Poznań,** z rąk odwiecznego ciemięzcy, oraz z tych, którzy na zachodnich rubieżach Wielkopolski, za przykładem Poznania, z bronią w ręku rzucili się na wroga, **wyrosły szeregi „7 pułku Strzelców Wielkopolskich", obecnie: 61 pułk piech.**

W ciągu stycznia i lutego 1919 r. drużyny i oddziały powstańcze **toczyły zwycięzkie walki, broniąc bohatersko każdej piędzi ziemi Ojczystej i wypierając oddziały niemieckiego „Grenz- i Heimatschutzu" coraz to dalej na zachód.**

W ogniu krwawych i zaciętych walk nie było jednakże czasu myśleć o ściślejszej organizacji.

Dopiero w marcu 1919 r., oddziały powstańcze, które tworzyły dotychczas najwyżej baonowe związki taktyczne, zostały ujęte w ramy ściślej organizacji wojskowej.

I tak: drużyny i kompanje powstańcze, zorganizowane w miejscowościach: Wronki, Sieraków, Pniewy, Lwówek, Opalenica, Bukowiec, Nowy Tomyśl, Grodzisk, Wolsztyn, Krzywin pod Śmiglem, Polski Wilków, Wielichowo, Chobienice, Obra, działające w pasie granicznym od miejscowości Wronki i jeziora Białe po kanał Obry, został z rozkazu Głównodowodzącego Frontem Wielkopolskim — generała Dowbór-Muśnickiego — zorganizowane w dwa



Ppułk. Szcześniak Kazimierz
pierwszy d-ca 61 p. p.
od 15. III. 1919 do 1. VI. 1919.

pułki: 2 i 7 pułk Strzelców Wlkp. (obecnie 56 i 61 pułk piechoty).

W skład organizacyjny 7 pułku Strzelców Wlkp. — oprócz drużyn i kompanji powstańczych — tworzących dotychczas 4 baony frontowe Grupy Zachodniej, wszedł również II.



Korpus oficerski 61 pułku piechoty Wlkp.



Gen. dyw. Jung
d-ca 15. Dyw. Piech. na froncie bolszewickim.

Baon Garnizonowy z Poznania, który w dniu 27 grudnia 1918 r., brał chlubny udział w oswobodzeniu Poznania, a następnie w lutym 1919 r. wyruszył na front zachodni Wielkopolski pod Wolsztyn i Zbąszyń, by wspierać tam walczące oddziały powstańcze.

Pierwszy dowódca por. Szcześniak.

Dowódcą organizującego się pułku, został wyznaczony porucznik Szcześniak Kazimierz, **pod którego dowództwem pułk stanął w krótkim czasie na wysokim poziomie karności i wyszkolenia.**

W czerwcu obejmuje dowództwo pułku **pułkownik Gałecki Tadeusz**, stary żołnierz, który oprócz bogatego doświadczenia wojennego, wniósł z sobą dobroć serca i szczytnego patrjotyzmu.

Na froncie zachodnim pozostał 7 pułk Strzelców Wlkp. do końca lipca 1919 r. odpierając dzielnie wszelkie zakusy wroga, poczem przeszedł na front północny Wielkopolski — na linję rzeki Noteci, by osłaniać oswobodzone ziemie Wielkopolski na przestrzeni od Czarnkowa do miejscowości Rynarzewo.

W dowód zasług.

Ile pułk był wart, niech powie rozkaz pożegnalny generała Dubiskiego, dowódcy I. Dywizji Wielkopolskiej, w skład której wchodził 7 pułk Strzelców Wlkp. na froncie zachodnim. Oto treść rozkazu:

„Historja frontu zachodniego jest ściśle związana z historją 7 pułku Strzelców Wielkopolskich. Tu, na froncie zachodnim, pułk się formował, tu bronił zarazem prastarej naszej dzielnicy polskiej przed napaściami zbrodniczych „Grentz- i Heimatschutz'ów". Każda wioska na froncie od Warty do kanału Obry świadczyć może o nadzwyczajnych czynach waleczności dzielnych „Siódmaków".

W kilku zaledwie miesiącach z luźnych drużyn ochotniczych powstał **dzięki sprężystej pracy i wysokiemu poczuciu obowiązków wszystkich, tak oficerów, jak i podoficerów i żołnierzy, pułk wyśmienicie zorganizowany, pułk karny i bojowy, pułk, w którym oficerowie, podoficerowie i żołnierze współzawodniczą w gorliwej służbie bronienia ukochanej Ojczyzny, pułk, który pod każdym względem wzniosłym i jasnym przykładem służyć może wszystkim polskim oddziałom wojskowym.**

Zwycięskie boje.

Najlepszem jednak świadectwem czynów 7 pułku Strzelców Wielkopolskich w powstaniu Wielkopolskim, są **liczne mogiły i cmentarzyska kryjące w sobie 147 poległych** w obronie Wolności i Niepodległości „Siódmaków".

Zwycięskie **bitwy pod Kamionną (16. 1. 1919), Kolnem (7. 2. 1919), Grolewem (17. 2. 1919), zdobycie Wolsztyna (5. 1. 1919), bohaterskie boje o Zbąszyń, Babimost, Nową Wieś** — pozostaną po wieczne czasy chwalebnym dokumentem w dziejach pułku i powstania Wielkopolskiego.

Do nowych zwycięstw i chwały miał poprowadzić pułk **major Wojtkielewicz Alfons**, który w związku z objęciem przez pułkownika Gałeckiego II. Brygady, został powołany w listopadzie 1919 r. na stanowisko dowódcy 7 pułku Strzelców Wlkp.

Kiedy rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 17 stycznia 1920 r. nastąpiło przemianowanie zorganizowanych formacji Wielkopolskich — II. Dywizja Strzelców Wielkopolskich przyjęła nazwę 15 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej, — a 7 pułk Strzelców Wlkp. — **został przemianowany na 61 pułk piechoty Wlkp.**

Wdzięczność ziemi chodzieskiej.

W styczniu 1920 r. przypadł 61 pułkowi **zaszczytny udział objęcia w posiadanie ziemi chodzieskiej**, powracającej do Polski na mocy traktatu wersalskiego.

Wyrazem wdzięczności pozostał piękny sztandar ofiarowany dla pułku przez obywatelstwo Chodzieży i okolicy.

Niedługo jednak zagrzał pułk miejsca na leżach zimowych u gościnnych mieszkańców ziemi chodzieskiej, gdyż już 6 marca 1920 r. wyruszył na dalekie rubieże na wschodnich kresach Polski — by stanąć w obronie zagrożonych granic państwa polskiego od Bolszewików.

Po kilkudniowem pobycie w Złoczowie został pułk przesunięty w rejon Szepetówki, gdzie przebywał do 21 kwietnia, z którym to dniem rozpoczął się chlubny udział pułku w akcji — skierowanej do zajęcia Kijowa.

Pochód na Kijów.

W zwycięskim pochodzie na Kijów wyróżnił się pułk przy zajęciu Berdyczowa dnia 26-go kwietnia 1920 r. — zabierając bogatą zdobycz wojenną w postaci 4 pociągów (zawierających nej Berezyny. **Główna zasługa świetnego zwycięstwa przypadła 61. pułkowi**, który swoją zdecydowaną postawą i męstwem nieustraszonem, nietylko powstrzymał cofające się szeregi 8 Brygady, lecz uczyniwszy wyłom w naciskających wojskach bolszewickich, spowodował decydujący zwrot, w uporczywych walkach o Mińsk, na naszą korzyść.

Bitwa pod Pleszczenicą.

Bitwa pod Pleszczenicą miała pozatem doniosłe znaczenie moralne. Bitwa ta jest przykładem zgodnego i bohaterskiego współdziałania, pochodzących z różnych zaborów formacyj wojskowych, pułków piechoty, kawalerji i artylerji. Bitwa ta jest niejako symbolem zjednoczenia się wszystkich dzielnic na polu wal-



Gen. Tabaczyński Jan
b. d-ca 61 p.p. od 30. IX. 22, do 20. VII. 23.

ki. Dlatego też, kierując się powyższymi względami, 61 pułk piechoty obrał sobie **rocznicę pamiętnego zwycięstwa pod Pleszczenicą w dniu 29 maja 1920 r. jako dzień święta pułkowego.**

W ciągu całego czerwca toczyły się walki



Pułk. dypl. Wojtkielewicz Alfons
b. dowódca 61 pułku piech. od 4. XI. 1919 do 30. IX. 1922.

W zwycięskich bitwach pod **Glinianką** 18. VIII. 1920 i **Śniadowem** 22. VIII. 20 r. zdobył pułk 4 armaty, 12 karabinów maszynowych, nieprzeliczoną ilość taborów, oraz wziął do niewoli zgórą 1200 jeńców, wypierając niedobitki armji sowieckiej poza granice Polski do Prus Wschodnich. Uporczywe boje pod Wołkowyskiem, stoczone w dniach 23, 24 i 25 września, uwieńczone zupełnem zwycięstwem, to jest ustąpieniem nieprzyjaciela z miasta, łamią ostatecznie opór bolszewików i pozwalają pułkowi kontynuować dalszy marsz na wschód. Zajęcie Kojdanowa (11. X. 20.) i Nowego Dworu (15. X. 20.), położonego zaledwie 15 km. na południowy wschód od Mińska, kończy pełną chwały dla oręża polskiego działalność 61 pułku w wojnie polsko-bolszewickiej w r. 1920.

Rozbity nieprzyjaciel prosi o zawieszenie broni. W dniu 16 października ogłoszono rozejm. Pułk wycofuje się na linję rzeki Uszy, gdzie pozostaje na wyznaczonych stanowiskach do grudnia 1920 r.



Grupa uczestników Powstania Wielkopolskiego i wojny polsko-bolszewickiej w r. 1920, z dowódcą 61 p. p. wlkp. płk. Waśkiewiczem Bolesł. w pośrodku.

w sobie mnóstwo materjału i sprzętu wojennego), 2 opancerzonych automobili, 26 karabinów maszynowych, oraz zgórą 200 jeńców.

W dniu 9 maja defilowały zwycięskie szeregi 61 pułku na ulicach Kijowa przed dowódcą 3 Armji — generałem Rydzem-Śmigłym.

Po dwutygodniowym pobycie nad Dnieprem, pułk, w składzie 15 Dywizji Piech., został przeniesiony spiesznym transportem na front północnowschodni, gdzie w grupie operacyjnej generała Skierskiego spieszy na odsiecz zagrożonego z trzech stron Mińska.

Zacięte walki.

W zaciętych walkach, toczonych w ostatnich dniach maja, o ważny węzeł kolejowy Mińsk, wyróżnił się 61 pułk **w bitwie pod Pleszczenicą w dniu 29 maja 1920 r.**

W bitwie tej, gdzie pułk ruszył na pomoc cofającej się, pod naporem przewagi bolszewików — 8 brygadzie piechoty, dzielnie pomagał pułkowi, pracujący na lewej flance, 1. pułk szwoleżerów, podczas gdy na prawym skrzydle wspierał naszą akcję bratni 62 pułk piechoty. Wysiłki natarcia zostały skutecznie poparte przez I. Dyon 15 pułku artylerji polowej, ostrzeliwujący z brawurą z odkrytych stanowisk pozycje bolszewickie. Zjednoczone te wysiłki dały pożądany rezultat: zupełne zwycięstwo i pościg za nieprzyjacielem aż do gór- o posiadanie zajętej linji rzeki Berezyny. Niepowodzenia na prawem skrzydle naszego frontu, spowodowane pojawieniem się olbrzymiej ilości kawalerji nieprzyjacielskiej, pod dowództwem Budiennego, zmusiły i zwycięską grupę operacyjną generała Skierskiego, do pamiętnego w dziejach wojny w roku 1920 odwrotu.

W dniu 4 lipca przyszedł rozkaz wycofania się z linji rzeki Berezyny. Rozpoczął się niesłychanie ciężki okres walk odwrotowych z nad górnej Berezyny, aż po Wisłę.

W ciągu całego odwrotu, gdzie tak łatwo o panikę i dezorganizację, zdał 61 pułk chlubny i godny siebie egzamin gotowości bojowej i moralnej tężyzny ducha, dzięki czemu odbył odwrót we wzorowym porządku, zachowując żelazną karność i zimną krew w najgroźniejszych momentach.

Pod Warszawą.

W pamiętnej bitwie pod Warszawą, pułk oparty prawem swem skrzydłem o Wisłę pod miejscowością Karczewem stał twardo na swych stanowiskach, oczekując z niecierpliwością hasła kontrofenzywy. Po odparciu zaś nieprzyjaciela z pod Warszawy, 61 pułk parł zwycięsko naprzód, w kierunku północnowschodnim na Prusy Wschodnie, bijąc zdezorganizowanego wroga za niedawne upokorzenia odwrotu.



Gen. bryg. Gałecki Tadeusz
b. d-ca 61 p. p. od 1. VI. 19, do 1. IX. 19 r.



Ppułk. dypl. Cetnerowski Zygmunt
obecny zast. d-cy 61 p. p. od 9. maja 28 r.

W glorji sławy powrót do Bydgoszczy.

W połowie grudnia, okryty sławą wojenną, powraca pułk do Gniezna. W jesieni 1921 r. przybył 61 pułk do Bydgoszczy, gdzie w twardej i mozolnej służbie żołnierskiej, zapatrzony w przepiękną swoją tradycję, szkoli i wychowuje coraz to nowe pokolenia, by było gotowe, tak, jak ich poprzednicy — karnie i ofiarnie nieść swoje życie dla Ojczyzny.

Wychowanie fizyczne 61 p. p. Wlkp.

Bitność żołnierza składa się z wielu czynników, wśród których czynniki duchowe, wiara w swe siły, wola i wytrwałość w dużej mierze zależą od tężyzny fizycznej i dają się urabiać za pomocą stosowanych ćwiczeń ruchowych. Wychowanie fizyczne i sportowe, jako doskonały środek i podstawa wyszkolenia wojskowego, ustalone regulaminami i szeregiem rozkazów, obowiązuje dziś wszystkich wojskowych służby czynnej i dąży jednocześnie do dobrowolnego oddania się ćwiczeniom sportowym w godzinach wolnych od zajęć — w niedziele i święta.

Intensywna praca nad wychowaniem fizycznem i sportem rozpoczęła się już od czasu powrotu 61 p. p. z frontu. Praca ta z roku na rok rozwija się i potęguje. Praca ta przejawia się w codziennych ćwiczeniach gimnastyczno-sportowych, oraz często urządzanych zawodach. Wiele zdobytych nagród i dyplomów przez zespoły i zawodników pułku, w zawodach poza pułkiem, świadczy o należytym ruchu sportowym lat ubiegłych.

Szczególnie w latach ostatnich ruch sportowy osiągnął właściwy poziom, ogarniając całe masy żołnierzy, doskonaląc ich sprawność i odporność. Niema w pułku żołnierza, któryby nie brał udziału w jakichkolwiek zawodach sportowych w ciągu swej służby czynnej. Zwiększyła się również liczba instruktorów i zwolenników wychowania fizycznego i sportu. Tam, gdzie przed dziesięciu laty zaledwie jednostki pracowały i obmyśliwały programy i plany dla rozwoju wychowania fizycznego i sportu, dziś każdy dowódca i instruktor, oficer i podoficer oddaje się czynnie sportowi i pracuje nad wyszkoleniem sportowem jemu powierzonych żołnierzy.

Program ćwiczeń gimnastyczno-sportowych obejmuje: gimnastykę, gry i zabawy, lekką atletykę, pływanie, boks, walkę na bagnety, grenadjerkę i strzelanie.

Zawody o programie prostym, uwzględniającym zasadnicze elementy sprawności fizycznej i wojskowej, opartym o codzienne ćwiczenia gimnastyczno-sportowe, podzielono na: a) zawody wewnętrzne kompanijne (oddziałowe), do których stają obowiązkowo wszyscy żołnierze; b) zawody baonowe, obesłane zwycięzcami kompanji; c) zawody pułkowe i pułkowego klubu sportowego, do których stają najlepsze zespoły i zawodnicy, a zwycięzcy tychże zawodów reprezentują pułk na różnych zawodach pozapułkowych, jak 15 Dywizji piech. Garnizonu Bydgoszcz, D. O. K. VIII. mistrzostwach Wojsk Polskich, Pom. Okr. Związku Pływackiego i lekko-atletycznego itp.

W r. 1922 zorganizowano pułkowy klub sportowy pod nazwą: „Wojskowy klub sportowy „Pleszczenica" — 61 p. p. Wlkp.", który w dużej mierze przyczynił się do podniesienia poziomu wychowania fizycznego i sportu wśród pułku. Członkowie, do których należą wszyscy oficerowie i podoficerowie zawodowi, podzieleni są na poszczególne sekcje sportowe. Największą czynność wykazują sekcje: lekkoatletyczna, która należy do Pom. Okr. Związku Lekkoatletycznego, sekcja pływacka i sekcja tenisowa, posiadająca dwa korty.

Jako dowód żywotności wychowania fizycznego w pułku, niech posłużą osiągnięte ważniejsze rezultaty i wyniki za okres dziesięcioletniej działalności:

Rok 1919. Zawody D. O. Garn. Poznań w biegu 100 mtr., skoku wzwyż, biegu 800 mtr., rzucie dyskiem — I. miejsce zdobył chor. Karliński F.

Rok 1921. Zawody 15 D. P. Biedrusko w sztafecie 4×100, bieg 100 mtr., skok wzwyż i skok o tyczce, I. miejsce zdobył chor. Karliński Fr.

Rok 1922. Zawody D. O. K. VIII. I. miejsce w zawodach lekko-atletycznych i w biegu na przełaj 6 klm.

Rok 1923. Zawody Wojsk Polskich, zdobyto mistrzostwo w 5-cio boju lekko-atl. (chor. Karliński). Zawody D. O. K. VIII. zdobyto I. miejsce w strzelaniu.

Rok 1924. Zawody o mistrz. Polski w strzelaniu, V. miejsce zdobyte przez ś. p. sierżanta Szymanowskiego. Zawody o mistrz. D. O. K. VIII. I. i III. miejsce w 5-cio boju olimp.

Rok 1925. Mistrzostwo Polski — w biegu maratońskim IV. miejsce sierż. Rzepka Fr.

Rok 1926. Bieg „Dziennika Bydgoskiego" IV. miejsce. Zawody D. O. K. VIII. marsz 10 klm. z strzelaniem, I. miejsce zespół pod dowództwem por. Frankowskiego.

Rok 1927. 1) zawody Garn. Bydgoszcz, I. miejsce w biegu 800 mtr. 2) Bieg „Dziennika Bydgoskiego, III. miejsce. 3) Zawody D. O. K. VIII. marsz 10 klm., I. miejsce. 4) Zawody D. O. K. VIII. w strzelaniu zespół oficerski I. miejsce. 5) Zawody D. O. K. VIII. w lekkiej atletyce, I. miejsce. 6) Zawody D. O. K. VIII. w pływaniu, I. miejsce.

Rok 1928. 1) Zawody 15 D. P. w pływaniu I. miejsce ogólnie. 2) Zawody 15 D. P. bieg szturmowy I. miejsce. 3) Zawody D. O. K. VIII. w piłkę koszykową I. miejsce. 4) Zawody Wojsk Polskich w strzelaniu, I. miejsce zdobył chor. Fąferek. 5) Zawody Garn. Bydgoszcz w strzelaniu, I. miejsce zdobył chor. Fąferek. 6) Zawody Pom. Okr. Zw. L. A. bieg 1000 mtr. I. miejsce st. szereg. Kończal.

Niestrudzonym organizatorem i pracownikiem w tej dziedzinie okazał się chor. Karliński, umiejący ożywić całą pracę nietylko bogatem doświadczeniem, ale i dużym zapałem.

Praca pokojowa pułku.

Pomnik ku czci poległych. Wdzięczność powiatów chodzieskiego, wągrowieckiego i wyrzysk.

Po powrocie z placu boju, rozpoczął się w życiu pułku nowy okres pokojowej pracy żołnierskiej nad przysposobianiem coraz to nowych roczników do obrony odzyskanej wolności. Dzięki sprężystej pracy oraz doświadczeniu ówczesnego dowódcy pułku, pułkownika S. G. Wojtkielewicza Alfonsa, 61 pułk piechoty potrafił w krótkim czasie przystosować się do warunków mozolnej i pełnej trudu żołnierskiego, pokojowej pracy. W roku 1922 objął dowództwo pułku pułkownik Tabaczyński Jan (obecnie gen. bryg. w stanie spoczynku).

Obecnie od sierpnia 1923 r. 61 pułkiem piechoty dowodzi pułkownik Waśkiewicz Bolesław. Urodzony 16 lipca 1880 r., wstąpił do armji rosyjskiej, gdzie w roku 1902 ukończył Wileńską Szkołę Wojskową. Brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej, a później w wojnie światowej przeciwko Niemcom i był u Prusaków w niewoli. Po powrocie z niewoli niemieckiej wstępuje do organizującego się wojska polskiego. Jako dowódca baonu w Grodzieńskim pułku strzelców a następnie jako dowódca Nowogródzkiego pułku strzelców — bierze chlubny udział w wojnie polsko-bolszewickiej w roku 1919 i 1920. Za udział w walkach został odznaczony krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.



Szkic działań wojennych w roku 1919-1920.

W ciągu 6-letniego okresu dowodzenia postawił 61 pułk na wysokim poziomie wyszkolenia i sprawności administracyjnej. Poza wyszkoleniem bojowem, prowadzonem nadzwyczaj intensywnie, główną jego troską jest wychowanie moralne podległych mu żołnierzy. Specjalną zaś opieką otacza sport i wychowanie fizyczne.

Dzięki inicjatywie dowódcy pułku stanął z okazji dziesięciolecia pomnik ku czci poległych bohaterów 61 pułku piechoty, poświęcenie którego odbędzie się dziś, 29 bm. Pomnik ten wybudowany ofiarnością powiatów: Chodzieży, Wągrowca i Wyrzyska, przemawiać będzie żywo do serc całych pokoleń o ofiarności i bohaterstwie 61 pułku; pozostanie zarazem świadectwem łączności społeczeństwa cywilnego z wojskiem.

Wszelkimi przejawami życia pułku żywo interesuje się dowódca 15 Dywizji Piechoty, generał brygady Thommée Wiktor, którego szczerej życzliwości i iście ojcowskiej opiece 61 pułk piechoty ma wiele do zawdzięczenia.

Żmudne dni codziennej pracy.

Działalność pokojowa pułku polega na przygotowaniu fachowem, czyli wyszkoleniu obywateli państwa, do walki z wrogiem. Ze względu na skrócony okres służby wojskowej, z jednej strony, oraz w związku z rozwojem techniki i sposobu walki w ciągu wojny światowej, przygotowanie żołnierza odbywa się nadzwyczaj intensywnie, obejmując najróżnorodniejsze dziedziny, składające się na całość gotowości bojowej.

Życie też w pułku tętni i kipi nieustannie, od wczesnej pobudki aż do apelu wieczornego. Tok pracy normuje szczegółowy rozkład dnia. Czas dopołudniowy przeznaczony jest na wyszkolenie bojowe w terenie. W godzinach popołudniowych ma miejsce wyszkolenie specjalne w poznaniu i opanowaniu broni, nauka o obowiązkach żołnierza (służby wewn.), wychowanie fizyczne i oświata. Dzięki odpowiedniej organizacji, cała praca odbywa się składnie i sprawnie. Sygnały trąbką regulują czas i ujednostajniają pracę.

Wychowanie moralne i społeczne żołnierza.

Wyszkolenie daje żołnierzowi niezbędne wiadomości do prowadzenia walki. Jednakże opanowanie techniczne sprzętu wojennego i form walki, nie wyczerpuje całokształtu przygotowania żołnierza do wojny. Narówni z ciałem należy przygotować i jego wewnętrzną jaźń, — jego duszę, to jest serce i wolę. Przygotowanie to osiąga się przez wychowanie moralne żołnierza, polegające na oddziaływaniu na jego umysł, serce i wolę. Jest to tak zwana praca kulturalno-oświatowa. Praca ta jest prowadzona przez dowódców komp. systematycznie i planowo, według podanych przez dowódcę pułku wytycznych i programów. Ogniskami pracy kult.-oświatowej są świetlice kompanijne, urządzone na wzór sal szkolnych. Tutaj żołnierz w wolnych od zajęć służbowych chwilach, ma możność przeczytać sobie gazetę lub książkę. Tu poznają z mapy swój kraj ojczysty, a obrazy z dziejów Polski, oraz tablice poglądowe przemawiają do niego o wielkiej i potężnej Polsce.

Oprócz świetlic kompanijnych jest jeszcze jedna wspólna świetlica pułkowa, której ściany zdobią portrety wszystkich dotychczasowych przełożonych i liczne dyplomy sportowe.

Praca oświatowa.

Czytelnictwo w pułku stoi wysoko. W każdej kompanji znajdują się i są czytywane z wielkim zapałem następujące czasopisma: „Żołnierz Polski", „Junak", poświęcony sprawom wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Oprócz tego żołnierze korzystają bezpłatnie z bibljoteki pułkowej, posiadającej 1694 dzieł.

Praca kult.-oświat. nad uobywatelnieniem żołnierzy jest żmudną i mozolną, gdyż ma się do czynienia z elementem przeważnie surowym, nie tylko nieuświadomionym pod względem obyw., a często i narodowym, — ale co gorsza w przeszło 20% zupełnie nie piśmiennym. Oprócz więc wychowania moralnego, polegającego na wyplenieniu analfabetyzmu ducha, — troską dowódców pododdziałów jest w pierwszym rzędzie usunięcie analfabetyzmu litery.

Pożądane rezultaty.

Że zaś praca w tej dziedzinie wydaje pożądane rezultaty, świadczą wyniki na końcowych egzaminach oświatowych, przeprowadzone przed każdorazowem zwolnieniem do rezerwy, wobec przedstawicieli władz szkolnych.

Oto wyniki egzaminów stwierdzone komisyjnie:

1) Na 316 szereg. r. 1905, podlegających zwolnieniu w roku 1928, w chwili wcielenia było 70 analfabetów (22%). Z liczby tej w chwili zwolnienia otrzymało świadectwa: z ukończenia I. stopnia (1. oddział szkoły powszechnej) 54 szereg.; z ukończenia II. i III. stopnia (2 i 3 oddz. szk. powsz.) 12 szereg.; nie ukończyło żadnego stopnia (półanalfabeci) 4 szereg. Razem 70 szereg.

2) Na 415 szereg. r. 1906, podlegających zwolnieniu w marcu 1929 r., w chwili wcielenia było 123 analfabetów (29%). Z liczby tej w chwili zwolnienia otrzymało świadectwa: z ukończenia I. stopnia (1. oddz. szk. powsz.) 42 szereg.; z ukończ. II. stopnia (2. oddz. szk. pow.) 40 szereg.; z ukończ. III. stopnia (3. oddz. szk. powsz.) 33 szereg.; nie ukończyło żadnego stopnia (półanalfabetów) 8 szereg. Razem 123 szereg. Pomiędzy znikomą cyfrą: 4-ch, 8-miu półanalfabetów, nie było ani jednego żołnierza, któryby nie nauczył się przynajmniej podpisać.

Wyżej przytoczone zestawienie końcowych wyników pracy oświatowej, mówi samo za siebie.

Mozolną pracę dowódców kompanij nad podniesieniem intellektualnem i moralnem żołnierza uzupełniają uroczyste obchody rocznic narodowych, urządzane przez pułk, oraz częste przedstawienia w teatrze miejskim i kinie wojskowem, urządzane przez Komendę Garnizonu specjalnie dla żołnierzy i rodzin wojskowych.

Uznanie i chlubna opinja, jaką pułk cieszy się u swych przełożonych, jest bodźcem do dalszej i owocnej pracy. Największem jednakże uznaniem jest radość i wewnętrzne zadowolenie z powodu dobrze spełnianego obowiązku względem Ojczyzny.

Prosimy o wyjaśnienie.

Wśród kolejarzy panuje zaniepokojenie i rozgoryczenie. Na kolejarzy wywiera się bowiem **nacisk**, aby przystępowali do specjalnej organizacji Przysposobienia Wojskowego, której charakter nie jest im znany. Niektórzy przypuszczają, że chodzi znowu o jakąś **rozbijacką robotę**, ponieważ równocześnie ze swoistym werbunkiem do nowej organizacji wymaga się od kolejarzy, **aby wystąpili z innych rodzajów Przysposobienia Wojskowego.**

Wyjaśnienie w tej sprawie jest konieczne, ponieważ dość już jest rozgoryczenia, które wywołuje swoisty werbunek do „Strzelca" przez podwładnych p. inż. Nowkuńskiego, stosowany wobec pracowników zajętych przy budowie nowej kolei.

Przy tej okazji zwracamy uwagę komu należy, że metody organizowania zupełnie zbytecznej na gruncie tutejszym **Federacji Pracy** budzą poważne zastrzeżenia.

Komunikat Tow. Urzędników Gospodarczych przy W. T. K. R. na powiat bydgoski.

W niedzielę, dnia 2 czerwca br. o godzinie 1-ej po poł. odbędzie się w Bydgoszczy w gmachu szkoły rolniczej Wlkp. Izby Rolniczej przy ul. Nowodworskiej 50 zebranie Tow. Urzędników Gospodarczych na pow. bydgoski z ważnym porządkiem obrad, m. in. dokonany zostanie wybór przewodniczącego Pow. Kom. T. U. G.

Zjazd Okręgowy Zw. Urzędników Kolejowych.

W dniach 26 i 27 bm. odbył się w Bydgoszczy VI Walny Zjazd Delegatów Związku Urzędników Kolejowych Okręgu Pomorskiego (D. K. P. Gdańsk).

W pierwszym dniu Zjazdu.

W niedzielę 26 bm. o godzinie 9 rano zebrali się przybyli z całego okręgu pomorskiego delegaci, w liczbie 60, w gmachu b. dyrekcji kolejowej przy ulicy Dworcowej, skąd z pięcioma sztandarami związkowemi i z orkiestrą kolejarzy bydgoskich na czele, udali się w pochodzie do kościoła Klarysek, gdzie ks. prof. Zieliński odprawił na intencję zjazdu uroczyste nabożeństwo, wygłaszając przytem podniosłe, zastosowane do chwili, kazanie. Po nabożeństwie w tym samym porządku udano się z powrotem do gmachu b. Dyrekcji, gdzie punktualnie o godzinie 11 nastąpiło

uroczyste otwarcie zjazdu.

Zagaił prezes okrędgowy p. Michalski, witając prezesa zarządu głównego w Warszawie senatora Lempke, przedstawiciela Dyrekcji Gdańskiej p. inż. Wojciechowskiego, senjora Związku radcę Skulimowskiego z Warszawy, przedstawiciela okręgu poznańskiego p. Bojkę, przedstawiciela okr. warszawskiego p. Tomaszewskiego, przedstawiciela kolejowych urzędników Polaków w Gdańsku p. Cieszyńskiego, przedstawicieli prasy oraz przybyłych gości i delegatów. Następnie wygłosił przemówienie, w którem m. in. zaznaczył, że Związek w swej działalności kierował się zawsze względami na dobro państwa, dając wyraz zrozumieniu, że sprawy państwa wyżej stawiać należy od spraw własnych, i gdy w pewnym czasie dokoła szalała orgja demagogji, Związek liczył się zawsze przy wysuwaniu spraw ekonomicznych z koniecznościami i możliwościami państwa. Sprawa ta — ciągnął mówca — nabiera szczególnie wielkiego znaczenia tu na Pomorzu, jako na ziemi, do której wyciąga z zachodu swe drapieżne szpony niedawny jeszcze i nieprawy jej zaborca. Poczucie tej doniosłej roli urzędnika kolejowego na tych ziemiach, zadecydowało o linji pracy Związku. Zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powtórzonym z zapałem przez obecnych.

Przystąpiono do wyboru marszałka, którym jednogłośnie wybrano p. radcę Skulimowskiego z Warszawy, a jako asesorzy zasiedli pp. senator Lempke i inż. Wojciechowski.

Zabrał głos senator Lempke, witając zjazd im. Związku, a przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego i prezesa Dyrekcji Gdańskiej p. Czarnowskiego, — który to okrzyk zebrani powtórzyli.

Nastąpiło składanie życzeń, które złożyli zjazdowi: im. Dyrekcji Gdańskiej p. inż. Wojciechowski, im. okręgu poznańskiego p. Bojko, im. okr. warszawskiego p. Tomaszewski, im. „Dziennika Bydgoskiego“ red. Konarski, im. koła gdańskiego p. Cieszyński, red. p. Małycha, oraz marszałek jazdu p. Skulimowski, który wzniósł okrzyk na cześć Matki-Polki, której zasługą jest to, że zaborcy nie zdołali w nas zabić jaźni i poczucia przynależności narodowej; ostatni przemawiał przedstawiciel okręgu radomskiego.

Odczytano telegramy z życzeniami, które nadesłali: prezes Dyrekcji Gdańskiej p. Czarnowski, okręg radomski i redakcja „Łącznika“.

Po 15-minutowej przerwie, przystąpiono do wyboru prezydjum obrad. Przewodniczącym wybrano p. Cieszyńskiego z Gdańska, zastępcą p. Sawickiego z Bydgoszczy, asesorami pp. Malinowskiego z Tczewa i Osowskiego z Torunia; sekretarzami pp. Gackowskiego i Sobańskiego z Bydgoszczy. Przewodniczący obejmując swój urząd, podziękował p. Skulimowskiemu za marszałkowanie, a następnie wezwał zebranych do oddania czci pamięci zmarłych członków.

Dokonano jeszcze wyboru do komisjitowej i komisji wnioskowej, poczem senator Lemke zdawał sprawozdanie z zabiegów poczynionych przez Związek w Ministerstwie w sprawach: projektu wyodrębnionej ustawy uposażeniowej kolejarzy, pragmatyki, ustawy emerytalnej itd., które to projekty złożono Ministerstwu, podając przytem do wiadomości zebranych, że Związek stara się usilnie, aby kolejarze mieli swych inspektorów pracy na kolejach. Następnie wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że jakkolwiek sam należy do klubu politycznego Be-Be, to jednak zasadą jego jest nie wprowadzania polityki do związków zawodowych, a jeżeli mówi na zebraniu o polityce, to jedynie w celach wychowawczych. W dalszym ciągu swego przemówienia ubolewał, że są pewne sfery w społeczeństwie, które patrzą na obecny rząd polski, jak na rząd zaborczy, z drugiej strony znowu, że wypływają różne indywidua, które nigdy nic nie zrobiły dla Polski, a obecnie pod płaszczykiem Piłsudczyków dążą do karjery.— Wyraził dalej zadowolenie, że atmosfera w Gdańsku oczyszcza się, że pewni ludzie, będący na niewłaściwych stanowiskach, zostaną wkrótce usunięci; prezes Czarnowski, sam zacny i prawy obywatel polski, cichy pracownik, otoczony jest ludźmi, którzy dalecy są od sprawy polskiej.

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad, udając się na wspólny obiad, który odbył się w restauracji dworcowej.

(Dokończenie nastąpi)

Z walnego zebrania Powszechnego Zw. Pracodawców w Bydgoszczy.

Przy dość licznym udziale odbyło się w piątek, dnia 24 maja br. po poł. w sali hotelu Lengning roczne walne zebranie Powszechnego Związku Pracodawców, którego okres urzędowy kończy się z dn. 31 marca.

Po przywitaniu członków i zagajeniu zebrania przez prezesa związku p. dyr. Wiesego wybrano na przewodniczącego obrad p. Sosnowskiego, a na sekretarza p. Laskowskiego. Tenże wygłosił obszerne sprawozdanie, w którem omówił konjunkturę w ostatnim roku, ruch zarobkowy, nowe ustawy i projekty ustawodawcze z dziedziny socjalnej i działalność związku na tle tych spraw, dalej udział w pracach instytucyj socjalnych jak niemniej współpracę z innemi stowarzyszeniami zawodowemi przemysłu i handlu. Związek, wykazujący stałą żywotność, ukończył swój 25 rok istnienia i zdobył w ostatnim roku kilkunastu nowych członków. Sprawozdanie to jak i sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej, wykazujące korzystny stan rachunków, powzięto do zatwierdzającej wiadomości.

Dotychczasowy zarząd w składzie p. dyr. Wiesego, bud. Jaworskiego i inż. Mieczkowskiego wybrano ponownie. Radę Związkową uzupełniono wyborem p. Ostrowskiego z firmy A. Behring, p. Kirschnera z Browaru Bydgoskiego, p. inż. Czudowskiego z firmy inż. Wolski i Wiśniewski oraz p. Wojciechowskiego. Bez dyskusji uchwalono nowy budżet związku, nie wykazujący poważniejszych zmian.

Szereg ważnych spraw omówiono w wolnych głosach, a szczególnie widoki na rewizję niektórych rażących z powodu uciążliwości postanowień ustawodawstwa socjalnego i nabywanie świadectw przemysłowych.

— **Baczność, Jachcice!** W czwartek dnia 30 bm. odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy Ib drużyną K. S. Polonją a I drużyną Sokoła II Jachcice na boisku w Jachcicach. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Początek o godz. 16.

— **Znowu służąca okradła swych pracodawców.** Do leśniczego p. Eugenjusza Schmidta, zamieszkałego na leśniczówce przy ulicy Bełzkiej, zgłosiła się do służby jakaś dziewczyna, podająca się za Helenę Drożdżewską.

Państwo S., którzy akurat potrzebowali służącej, chętnie przyjęli dziewczynę do służby, popełniając przytem błąd, że nie odebrali od niej zaraz jej legitymacji osobistej.

To też srodze się to na nich zemściło; nieznana bowiem dziewczyna, korzystając z chwilowej nieobecności swych pracodawców, okradła ich z pościeli, garderoby i bielizny, ulatniając się, jak kamfora w niewiadomym kierunku. Pościg za nią jest dosyć utrudniony z tego powodu, że dziewczyna najprawdopodobniej podała fałszywe nazwisko.

— **Poszukiwany przez władze.** Władze prokuratorskie poszukują za różne przestępstwa 22-letniego Stanisława Stabrowskiego.

— **Zabawa pracowników elekrowni i tramwajów** zorganizowanych przez filję Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę 1-go czerwca w sali p. Kocerki. Początek o godz. 7,30 wiecz. Przygotowano liczne niespodzianki.

PROGRAM W KINACH.

— **Kristal.** Dziś po raz ostatni „**Dziewica Orleańska**“ z przedstawieniem dla młodzieży o godz. 3 po poł. Jutro premjera najnowszego filmu produkcji polskiej, wykonany nakładem wytwórni Dworkowski Film. Poznań-Bydgoszcz pt.: „**Magdalena**“. Obraz z życia, którego akcja rozgrywa się w kilku miejscowościach Polski a dzieje się w środowisku rodziny, w której mąż zajęty pracą zapomina o młodej żonie. O wartości, aby nas nie podejrzewano o ton reklamiarki, narazie nie piszemy, publiczność, niechaj się sama przekona, że jest on dziełem skończenia doskonałem. Udział biorą polscy artyści, jak: Brydziński, Szymański, Gawęcka, Cybulski i inni. Film ten w Poznaniu wyświetlany był z powodzeniem i prasa należycie go oceniła.

— **Kino „Nowości“.** Opętana przez zmysły wielki dramat z Marcellą Albini i Hansem Miesendorfem w rolach głównych dziś poraz ostatni ukażę się na ekranie. Jutro w czwartek premjera najweselszego i najwspanialszego melodramatu pt.: „**Egzotyczna kochanka**“ o niezmiernie interesującej pełnej zdrowego humoru fabule. Ulubienica publiczności Clara Bow w swej najnowszej kreacji podziwia, zachwyca i czaruje. „Niedoszły Sinobrody“ wesoła farsa oraz koncert „Radjofoniczny“ jako nadprogram.

— **Marysieńka.** Dziś premjera filmu pt.: „**Czarne Sylwetki**“. Jak już sam tytuł mówi, jest to film z życia ludzi, będących w kolizji z prawem, lecz niezależnie od tego mających swe zasady, wierzenia i etykę. Rolę kochanki eleganckiego złodzieja odtwarza rasowa Mary Astor.

— „**Corso**“ Tylko dziś i jutro po raz ostatni sensacyjny dramat pt.: **Groza Texasu**“. Rolę główną kreuje najlepszy jeździec Dzikiego Zachodu Tom Tyler, który w powyższym filmie stworzył niezapomnianą kreację. Nadprogram: Komedja pt.: „Magik w opałach“.

— **Kino wojskowe 62 p. p.** wyświetla wielki dramat „**Tajemnica zamku kochester**“. Nadprogram komedja. Początek seansów: środa g. 7,00, czwartek g. 5i 7. Uwaga: w czwartek g. 8,30 film w ogrodzie kasyna ofic. 62 pp., ul. Jagiellońska. Od piątku potężne arcydzieło filmowe „Noce szału“ z Harry Liedtke.

Do wszystkich gniazd okr. V.

ROZKAZ!

Próba generalna wszystkich ćwiczeń złotowych odbędzie się w niedzielę, dnia 2 czerwca br. w Bydgoszczy o godz. 7,30 na boisku Patzera. Zbiórka wszystkich ćwiczących o godz. 7 w szkole Św. Trójcy przy ulicy Kordeckiego.

Wszyscy ćwiczący, którzy na zlot do Poznania podążyć zamierzają, obowiązkowo do tej próby stanąć muszą, w przeciwnym razie nie mogą brać udziału w ćwiczeniach zlotowych w Poznaniu.

Powyższe obowiązuje druhny, druhów i młodzież męską, o czem naczelnicy winni natychmiast drużynę powiadomić. Obowiązuje strój ćwiczebny.

Z rozkazu Naczelnictwa Dzielnicy.
Komitet Okr. Wydz. Spraw Sędz.

Egzamin dla sędziów kandydatów miasta Torunia odbędzie się w dniach 8 i 9 czerwca w Toruniu podczas zawodów o mistrzostwo Pomorza Kl. A. i B. na stadjonie wojskowym. Początek zawodów dnia 8 czerwca o godz. 17.

Egzamin dla sędziów kandydatów miasta Bydgoszczy odbędzie się w środę, dnia 12-go **czerwca o godz. 20** w hotelu Lengning. Wszyscy zgłoszeni winni się punktualnie stawić.

Od egzaminu zwolnieni są tylko ci panowie, którzy składali egzamin w Centr. Szkole Gimn. i Sport. i figurują w spisie, ogłoszonym przez P. Z. L. A. Inne kursy nie uwzględnia się.

Kandydaci zaopatrzą się w dwie fotografje (paszportowe) które potrzebne są w celu wystawienia legitymacji. Komisja egzaminacyjna: Albrycht, Gołębiewski, Głowacki, Gerstmann, Karliński i Opiński. W dniu egzaminu tak w Toruniu jak i w Bydgoszczy wszyscy miejscowi sędziowie lekkoatletyczni proszeni są na wyznaczone miejsca.

Dnia 3 czerwca 1929 r. o godz. 20 odbędzie się posiedzenie Kolegjum sędziów w lokalu Żółkiewicza, ul. Sienkiewicza 9.

Fr. Gołębiewski, I. wiceprezes.
przewodn. wydz. spr. sędz.

Operator filmowy w roli czarnoksiężnika.

Powszechnie znana jest podejrzliwość mieszkańców Laponji w stosunku do wszelkich przyrządów, zwłaszcza do aparatów fotograficznych. Również powszechnie jest znaną pomysłowość i przedsiębiorczość Anglików. W prasie szwedzkiej znajdujemy opis zabawnej historji, która wykazuje, jak proste są przeważnie podstawy wspomnianej pomysłowości Anglików i jaki silny wpływ może ona wywrzeć nawet na podejrzliwych Lapończyków.

Mr. Hart i Mr. Clowes, dwaj angielscy operatorzy filmowi udali się w podróż do Laponji celem dokonania zdjęć kinematograficznych kraju i jego mieszkańców. Wobec wspomnianej podejrzliwości i bajażliwości Lapończyków zadanie utrwalenia na filmie trybu ich życia nie okazało się tak łatwem. Z właściwą Anglikom wytrwałością operatorzy czekali już przeszło 3 miesiące na sposobność dokonania ciekawych zdjęć, lecz sprawa prawie wcale nie posuwała się naprzód. Zachodziła więc konieczność wynalezienia jakiegoś sposobu, aby przezwyciężyć strach tuziemców przed objektywem. Mr. Hart posiadał talent pokazywania sztuk magicznych, począł więc popisywać się przed naiwnymi Lapończykami, wydobywając im z nosa monety i dokonywując różnych innych sztuk czarodziejskich. Obaj Anglicy szybko pozyskali opinję cudotwórców, a w związku z tem i lekarzy. Zaczęli się do nich zgłaszać chorzy z prośbą o pomoc lekarską. Dla udzielenia tej pomocy nasi operatorzy mieli do dyspozycji tylko tabletki Aspirin, które zawsze wozili ze sobą, jako jedyne uniwersalne lekarstwo.

W ten sposób udało się szybko zdobyć zaufanie Lapończyków i umożliwić sobie tak trudne z początku dokonywanie pożądanych zdjęć.

Mistrzowie nasi przywieźli do stolicy Szwecji b. liczne i ciekawe zdjęcia i pełni dumy z osiągniętych wyników wyprawy, wytrzymali jeszcze odważniej, niż ich nowi przyjaciele, skierowany na nich atak objektywów żądnych sensacji reporterów. 13860.

— **Przedłużenie czasu ochrony dla sarn-kozłów.** Wojewoda poznański dekretem z dnia 22 bm. przedłużył czas ochrony dla sarn-kozłów do 15 czerwca br. włącznie. Rozporządzenie to ukaże się w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego miasta Bydgoszczy.

— **Przypraw Maggiego nie należy bojkotować!** W akcji samowystarczalności gospodarczej Polski i popierania wyrobów krajowych posunięto się zadaleko, gdyż zaczęto szerzyć **wyssane z palca plotki** o niektórych wyrobach zagranicznych, mających sławę wszechświatową. Do takich zaliczają się kostki buljonowe **„Maggi"** i przyprawy do zup i potraw. Nie polega na prawdzie, jakoby kostki te były ze soli i nasycone jakimiś chemicznemi ingredjencjami, gdyż wyrabiane one są pod ścisłym nadzorem zdrowotnym **z prawdziwego ekstraktu mięsnego i jarzyn** w fabryce w Pszczółkach na terenie gdańskiem. W najbliższych dniach składnicę swą przenosi Juljusz Maggi (centrala w Szwajcarji) **do Poznania.** **Firma** ma wyłącznie przedstawicieli **Polaków.** Przedstawicielem na Bydgoszcz i Pomorze jest p. Zygmunt Jankowski, ul. Nowodworska 36.

Do wszystkich gniazd Sokolich Okręgu IV. V. i VIII.

Próba generalna wszystkich ćwiczeń wolnych na Wszechsłowiański zlot do Poznania, odbędzie się w niedzielę, dnia 2 czerwca o godz. 7,30 na boisku „Sokoła" przy ul. Św. Trójcy nr. 8/9 (dawn. Patzer).

Zbiórka wszystkich ćwiczących o godz. 7 w szkole Św. Trójcy przy ul. Kordeckiego (obok boiska).

Obowiązuje strój ćwiczebny. O punktualne i bezwzględne przybycie wzywa

Przewodnictwo Okręgu V

Urbański, wz. sekret. **Malczewski,** prezes.

Otwarcie

nowej, czysto polskiej placówki samochodowej w Bydgoszczy.

W związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, udowadniającą, że rodzimy nasz przemysł w zupełności potrafi uniezależnić nas od zagranicy, zachowując dla kraju nieraz wprost kolosalne sumy, które niejednokrotnie tylko z braku uświadomienia ogółu obywateli o rozwoju poszczególnych gałęzi naszego przemysłu, szły zagranicę — z prawdziwą przyjemnością notujemy fakt objęcia przez byłego dowódcę 8 Dyonu Samochodowego, p. majora Koszko, który z dniem 1 kwietnia b. r. przeszedł w stan spoczynku, przedstawicielstwa pierwszej polskiej wytwórni samochodów ciężarowych, t. j. Zakładów Mechanicznych Ursus, Sp. Akc., w Warszawie.

Zakłady Mechaniczne Ursus, znane zaszczytnie u nas specjalnie z wyrobów silników spalinowych, uruchomiły już od lat paru nowy dział swej wytwórni, a mianowicie produkcję samochodów ciężarowych autobusów i podwozi — wyłącznie z krajowych produktów — nieustępujących zdaniem znawców w niczem samochodom zagranicznym, a specjalnie dostosowanych do eksploatacji na naszych drogach. To też pawilon Ursusa w dniu otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej zasłużył sobie na specjalną uwagę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który zatrzymał się tam czas pewien, oglądając wystawione przez Ursusa eksponaty.

Jak nas informują — major Koszko, dla wykonywania przedstawicielstwa Ursusa połączył się ze znaną i istniejącą w Bydgoszczy już od 1924 roku firmą K. S. Auto, wł. Kazimierz Śmigielski, Bydgoszcz, Gdańska 19, gdzie i omawiane podwozie „Ursus" od wczoraj jest już wystawione.

Tej więc nowej polskiej placówce, występującej do walki z zalewającym nas potężnym przemysłem zagranicznym, do walki w której nasze społeczeństwo napewno poprzeć jej nie omieszka — serdeczne szczęść Boże!

Po rozruchach komunistycznych w Berlinie.



— Drap się, drap psianogo! Bratałeś się z plugastwem przeciwko mnie, a teraz to plugastwo cię źre.

— **Przestroga.** W tut. województwie grasuje niejaki Wacław Wydrzyński, puszczający w obieg fałszowane czeki „Polskiej Nafty" z Warszawy. Spryciarz zdążył już oszukać kilka firm rzemieślniczych w różnych miasteczkach, przeto ostrzega się przed niesprawdzonemi czekami i oszustem, którego w razie pojawienia się należy oddać w ręce policji.

— **Na gorącym uczynku.** Jan Taś, lat 27, przybył z Łodzi do Bydgoszczy i tu w jednej z firm bławatnych przy ul. Gdańskiej, usiłował skraść sztukę jedwabiu, został on jednak spostrzeżony i ujęty.

— **Ujęto niebezpiecznych włamywaczy.** W czasie obławy policji śledczej ujęto dwóch niebezpiecznych włamywaczy, którzy z Włocławka przybyli do Bydgoszczy na „gościnne występy" z całym arsenałem przyrządów do włamywań. Są to: 35-letni Stanisław Piasecki i 32-letni Juljan Gęsiecki. Ptaszków osadzono pod kluczem.

— **Ujęci hazardziści.** Po drodze na wystawę w Poznaniu zatrzymali się w Bydgoszczy znani hazardziści na ruletkę i koniczynkę, których ujęto. Są nimi: Zilberman Symcha, lat 37 i Rubinsztein Ojzer, lat 28.

— **Ujęto:** 3 złodziei, 2 zawodowych hazardzistów, 1 za przekupstwo, i 3 niewiasty za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

— **Kradzież gołębi.** Do gołębnika p. Edwarda Witkowskiego, Brzozowa 32, włamał się w nocy z 25 na 26 bm. jakiś sprawca i skradł kilka gołębi pocztowych.

Skradzione przedmioty do rozpoznania.

Przez tut. Wydział Śledczy ujęto dwóch zawodowych włamywaczy, którym m. i. odebrano większą ilość małych nożyczek niklowych, scyzoryków z okładkami kościanemi, pilniczki do paznokci niklowe, stalowy przyrząd do mierzenia w trójkątnym skórzanym futerale, 15 oryginalnych paczek z żyletkami, 7 nożyc niklowych do drobiu, 18 noży i widelcy w czarnej oprawie, 4 butelki kremu marki „Maguet-Breolina" Parfumeri Violette Poznań" i 5 butelek z czerwoną i zieloną wodą do ust. Poszkodowany zgłosi się w Wydziale Śledczym ul. Jagiellońska 21, pokój 35a.

Dom, którego piwnice zalane są wodą.

W redakcji naszej zjawiła się wczoraj delegacja lokatorów, złożona z pięciu czy sześciu osób, z prośbą aby redakcja wydelegowała swego sprawozdawcę celem zbadania zalanych na pół metra wysoko wodą piwnic w domu przy ulicy Jackowskiego 2, w którym to domu wymienieni lokatorzy zamieszkują. Redakcja nasza, biorąc zawsze w obronę pokrzywdzonych, poleciła swemu sprawozdawcy udać się na miejsce dla sprawdzenia prawdziwości tych twierdzeń.

I jakkolwiek administrator domu, który widocznie dowiedział się o bytności lokatorów w redakcji, pracował usilnie przy pomocy swych ludzi, aby wodę z piwnic usunąć, to jednak ślady wyraźnie wskazywały, że była tam woda istotnie na pół metra wysoko. Niepodobna jednak było usunąć administratorowi wszystkiej wody, i błota, w którem nasz sprawozdawca brodził po kostki w piwnicy. Wszystko tam przesiąkłe zgnilizną i wilgocią, tak, że o używaniu piwnic przez lokatorów mowy być nie może. Woda ta wydobywa się z kanału, w którym prawdopodobnie rura jest pęknięta, i nietylko, że to uniemożliwia lokatorom korzystanie z piwnic, ale niszczy w straszny sposób dom, którego gospodyni zamieszkuje w Warszawie, nie wie nawet o tem. Prócz tego, skutkiem zepsutego dachu, woda z góry zalewa znowu ściany mieszkań, a nawet sieni wchodowej, o czem każdy przekonać się może. Pożądanem by więc było, aby p. administrator, który ma przecież obowiązek dbać o dom, zechciał, jeżeli już nie ze względu na biednych lokatorów, od których się przecież pobiera czynsze, to przez wzgląd na dobro gospodyni domu, która będąc nieobecną, nie wie, co się dzieje z jej domem, usunąć te bolączki.

Z sali sądowej.

Krzywoprzysięstwo.

Przed trybunałem karnym sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcja A, pod przewodnictwem przewodniczącego wydziału p. sędziego Radłowskiego, zasiadł na ławie oskarżonych szofer Jan Nochowicz, oskarżony o krzywoprzysięstwo.

Oskarżony Nochowicz w procesie cywilnym, jaki wytoczył przeciw swemu pracodawcy Michalskiemu, o należności służbowe, zeznał pod przysięgą, że z Michalskim miał tylko umowę ustną co do wynagrodzenia za jego pracę szoferską, a żadnej umowy pisemnej z nim nie zawierał i nie podpisywał, i na mocy tych zeznań Nochowicz proces wygrał.

Michalski zaskarżył Nochowicza o krzywoprzysięstwo, za które właśnie obecnie odpowiadał.

Ponieważ biegły p. prof. Friebe stwierdził, że podpis na umowie pisemnej jest własnoręcznym podpisem oskarżonego, przeto sąd wymierzył mu karę jednego roku więzienia.

Oddział bydgoski Polskiego Touring Klubu

ciałem doradczem miejskiego komitetu „imprezowego".

Pod przewodnictwem p. **d-ra Nieduszyńskiego** odbyło się w dniu wczorajszym pierwsze walne zebranie oddziału bydgoskiego Polskiego Touring-Klubu przy udziale 40 osób.

Oddział istnieje od listopada ub. roku. Posiada 72 członków zwyczajnych i 4 wspierających (Magistrat, Izba handlowa, Bank dla Handlu i Przemysłu i p. Palejowski, współwłaściciel hotelu pod Orłem). Zarząd oddziału nawiązał kontakt z Wielkopolskiem Towarzystwem dla popierania turystyki i pokrewnemi organizacjami, pragnąc ściągnąć do Bydgoszczy różne wycieczki. Prezes oddziału współpracuje z komisją imprezową. Zarządzenia magistratu na obecny sezon wycieczkowy, łącznie z wystawą poznańską, są posunięte daleko. Przygotowano **700 kwater** w domach prywatnych i 300 w szkołach. Touring-Klub znajdzie pomieszczenie w nowym gmachu miejskim przy ulicy Libelta; **miejskie biuro kwaterunkowe i informacyjne** otwarte zostanie na dworcu. T-wo wyścigów konnych w Poznaniu, zgodziło się na urządzenie latoś **wyścigów** także w Bydgoszczy. Magistrat ufundował dwie nagrody po 5.000 zł., **„Dziennik Bydgoski"** jedną nagrodę wartości **3.000 złotych.** Właściciele autobusów przyrzekli rozszerzyć sieć komunikacyjną do Borów Tucholskich, Szwajcarji Kaszubskiej, do Koronowa i nad Wisłę. W Bydgoszczy mamy obecnie **16 linij autobusowych,** p. Suwalski organizuje coś w rodzaju „hotelu" dla samochodów (Auto-Service).

Wobec mającego wkrótce nastąpić połączenia się **T-wa Krajoznawczego** z Touring-Klubem walne zebranie zarezerwowało dla T-wa Krajoznawczego 7 miejsc w zarządzie bydgoskiego Touring-Klubu a jedno dla T-wa Miłośników m. Bydgoszczy. Zarząd będzie się składał z 15 osób. Siedem miejsc z ramienia Touring-Klubu zajmą pp. dr. Nieduszyński, adw. Spikowski, dr. Rzepecki, prof. Brückner, dr. Fryling, dr. Maryński i dyr. Danielski. Komisja rewizyjna pozostaje ta sama, co dotychczas: pp. dyr. Pampuch, i adw. Sioda.

Aresztowanie kupca Łazowskiego w Bydgoszc

Władze sądowe zarządziły areszto nie kupca Romana Łazowskiego, w ściciela składu skór i obuwia przy Poznańskiej w Bydgoszczy.
Dochodzenia, a następnie aresztowa nastąpiło na skutek skarg wniesion do sądu przez poszkodowanych, któr Łazowski pokrzywdził na wysokie su

Łazowski, liczący lat 41 przyby Rosji do Polski w r. 1924, osiadł w B goszczy i tu otworzył dwa składy sk i obuwia, z których jeden mieścił przy ulicy Niedźwiedziej, drugi zaś pr ulicy Poznańskiej. Korzystał stale z k dytu różnych firm i do pewnego cza możliwie wywiązywał się z swych z bowiązań; gdy jednak długi jego uros już do 5 tys. zł., sprzedał skład przy u Niedźwiedziej innej osobie, a skład prz ul. Poznańskiej z pozostałą w nim j szcze resztą towaru wystawiony zost przez urząd skarbowy i wierzycieli na l cytację. Otrzymana jednak z licytacji su ma nie pokrywa nawet 5 procent nale żytości.

Sąd po przeprowadzonych docho dzeniach dopatrzył się w tych spra wach manipulacyj nieczystych i wyda nakaz aresztowania Łazowskiego.

Jest to jeden z wielu przez nas op sywanych wypadków.

Program uroczystości 10-leci 16 p. ułanów w Bydgoszcz

Jak wiadomo, 16 pułk ułanów w Bydgos czy obchodzi uroczystość 10-lecia swego i nienia, połączoną z dorocznem święt pułkowem. Program tych uroczystości j nast.:

Dn. 31 maja od godz. 16—17 odczyt n Kosiarskiego o historji pułku dla szer wych.

Dn. 1 czerwca o godz. 9 Msza św. żał w kościele garnizonowym, oraz złoż wieńca na grobie Nieznanego Powstań defilada przed pomnikiem. O godz. 1 uroczysty capstrzyk na Starym Rynku apel poległych na dziedzińcu 16. p. uł.

O godz. 20-tej zebranie podoficerów sł by czynnej i rezerwy w kasynie podofice kiem. O godz. 21 zebranie oficerów sł. cz nej i rezerwy w kasynie oficerskiem.

Dn. 2 czerwca o godz. 10 rano Msza ś polowa na placu za koszarami przy szosie szubińskiej. O godz. 11 rano defilada pułku, o godz. 13-tej rozdanie nagród zwycięscom w konkursach hippicznych w koszarach. O godz. 19-tej przedstawienie dla szeregowych pułku w Teatrze Miejskim. O godz. 22 bal w salonach kasyna oficerskiego przy placu Poznańskim.

Dowództwo pułku prosi wszystkich pp. szeregowych **pułku rezerwy, aby masowo** wzięli udział w uroczystościach pułku. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Sokół IV Bielawy. W środę 29. bm. o godz. 19. pogadanka drużyny ćwiczącej. O godz. 20-ej zebranie zarządu w Instytucie Rolniczym. W czwartek procesja Bożego Ciała. Zbiórka z sztandarem o godz. 4,30 przy kościele.

Polskie Stowarzyszenie Kobiet z wyższem wykształceniem oddział Bydgoski. Zebranie w piątek 7. czerwca o godz. 8-ej w Miejskiem Muzeum Żeńskiem. Odczyt „O czyst. mleku angielskiem" wygłosi pani dr. Irena Lipska.

Astorja. Dziś w środę o gódz. 20-ej u p Kalinowskiego zebranie zarządu.

Drużyna żeńskiego Sokoła. Dziś ćwiczenia punktualnie o 7. Wobec tego, że w przyszłą niedzielę 2 czerwca odbędzie się generalna próba ćwiczeń zlotowych na boisku Patzera, przybycie wszystkich druhen chcących brać udział w ćwiczeniach zlotowych w Poznaniu, jest konieczne.

Tow. Opieki nad zwierzętami. Zebrania zarządu odbywać się będą w środę po 1 i po 15 każdego miesiąca. Członkowie i miłośnicy mile widziani.

Młodzież żeńska ćwiczy dziś od 6,30 do 7.

Sokół V, oddz. żeński. We wtorki i piątki odbywają się treningi od 6 u p. Kocerki. Dziś ćwiczenia w hali gimnastycznej Kordeckiego.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Zebranie plenarne sekcji pływackiej w środę, 29. bm. o godz. 8 w szałasie na przystani.

Sokół V, Okole-Wilczak. Trening lekkoatletyczny w piątek, o godz. 6 wiecz. na boisku p. Kocerki. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Sokoli Okręgu V. Celem tworzenia szpaleru podczas Bożego Ciała zbiórka wszystkich umundurowanych o godz. 9,30 w Resursie Kupieckiej.

Do Tow. Powstańców i Wojaków na terenie m. Bydgoszczy. Celem tworzenia szpaleru podczas procesji Bożego Ciała we Farze, zbiórka wszystkich członków o godz. 9,45 na Starym Rynku.

Towarzystwo Przemysłowo - Rzemieślnicze. Towarzystwo zbierze się w dniu Bożego Ciała o godz. 10 na cmentarzu przy kościele farnym pod sztandarem celem wzięcia udziału w procesji.

K. L. „Bydgoszcz". W środę zebranie o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Mellera.

Baczność! Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Kompanja honorowa zbierze się w dniu Bożego Ciała o godz. 10 przed mieszkaniem p. prezesa Maya celem wzięcia udziału w procesji przy kościele farnym.

K. S. Polonja. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w czwartek, 6 czerwca rb., o godz. 19,30 w sali Resursy Kupieckiej. Ewentl. wnioski należy podać najpóźniej 3 dni przed zebraniem na ręce sekretarza, Wileńska 2. Komplet członków pożądany.

Sokół III. W sobotę ostateczny termin zgłoszeń na Zlot Wszechsłowiański. Zapisy u naczelnika i sekretarza. Ćwiczenia w czwartek od 7 rano i w piątek od 18 na Stadjonie, a w sobotę w sali gimnastycznej. Zapowiedziane na 2 czerwca zawody gniazdowe nie odbędą się, z powodu generalnej próby ćwiczeń zlotowych. Zarząd.

Tow. śpiewu „Odrodzenie". Dziś w środę o 8 lekcja śpiewu zakładzie Ks. Misjonarzy. Wejście z ul. Zacisze.

Sokół IV i X! Ćwiczenia w piątek o 19 na Stadjonie.

Tow. Hodowli Drobiu. W piątek 31 bm. posiedzenie u Wicherta o 8 wiecz.

Tow. Obywateli Szwederowa. Mies. zebranie w niedzielę 2 czerwca o 4 po poł. w Domu Katolickim, Dąbrowskiego.

Zw. Podoficerów Rezerwy. Zbiórka 30 bm. o 13,30 przy moście koło ekspedycji towarowej.

Sokół XII konny. Zbiórka w środę i piątek o godz. 7,15 wiecz. na boisku p. Kocerki .

Baczność, Młode Polki Szwederowo! Stowarzyszenie bierze udział w procesji Bożego Ciała. Uprasza się o wzięcie gremjalnego udziału w procesji.

Sokół III oddział żeński. Z powodu niepogody wycieczka w niedzielę się nie odbyła. Odbędzie się ona w czwartek 30. bm. Zbiórka na małym dworcu o godz. 1-ej w południe.

Okręg Stow. Młodzieży Polskiej. Zlot okręgowy 5 czerwca w Nakle. Druhowie muszą już teraz myśleć o jak najliczn. wzięciu udziału.

Sokół żeński. Zebranie Sekcji Niestałych Dochodów żeńskiego Tow. gimn. „Sokół", w środę, dnia 29. bm. o godz. 8 wiecz. w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 2.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zbiórka czynnych członkiń, łącznie z zebraniem sekcji pływackiej w piątek 31. bm. o godz. 7,30 w szałasie.

Uwaga, płacący podatki!

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych na Bydgoszcz - powiat podaje do wiadomości, że okólnikiem Min. Skarbu w Warszawie z 27. 4. 29 r. L. dz. V-6231/1 zezwoliło spłacić **bez ustawowych kar za zwłokę i odsetków** za odroczenie **różnicę** pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1929, a ustawowemi zaliczkami, przypisanemi za tenże rok w dwóch równych ratach, płatnych do dnia 15 maja i 15 czerwca 1929 r. włącznie, jak również odroczyło termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I. i II. kwartał 1929 r. a mianowicie zaliczki za I kwartał 1929 r. winny być uiszczone do dnia 15 lipca b. r. włącznie, za II. kwartał zaś do dnia 15 sierpnia br. włącznie. Do terminów tych nie ma zastosowania 14-dniowy ulgowy termin. Niedotrzymanie któregokolwiek z wyżej oznaczonych terminów pociąga za sobą pozbawienie ulg i natychmiastowe pobranie zaległych kwot wraz z karami za zwłokę licząc od ustawowych terminów płatności.

Z uwagi na spóźnione otrzymanie okólnika, rząd tutejszy będzie stosował sankcje przewidziane w poprzednim ustępie dla podatników, którzy będą po dniu 15 czerwca br. zalegać z opłatą podatku obrotowego za rok 1928.

Tymsamym okólnikiem wyjaśniło Min. Skarbu, że w całości lub częściowo zalegające zaliczki na podatek obrotowy rok 1928 podlegają przymusowemu ściągnięciu.

Wiedeńskie Targi Jesienne 1929.

Termin Wiedeńskich Targów Jesiennych 1929, które jak zawsze, odbywają się bezpośrednio po Targach w Lipsku, ustalony został na czas od 1-go do 8-go września.

...ny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 10. 5. 1929 roku.

...na za 100 kg.	od zł—do zł
...enica nowa	45,00—46,00
...o nowe	29,50—30,25
...zmień	32,00—32,50
...zmień browarny	33,00—34,00
...och Folgera	00,00—00,00
...och jadalny polny	43,00—46,00
...och Viktorja	63,00—67,00
...ies	30,00—30,75
...ręby pszenne	00,00—27,00
...ręby żytnie	—25,00

...eduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

...ZNAŃ, dnia 28 maja 1929 roku.

...% Pożyczka konwersyjna 00,00—56,00
...% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 93,00—00,00
...% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 00,00—41,00
...% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 27,00—00,00
...r. Roman May I em. 102,00—101,00

Tendencja: Utrzymana.

Giełda warszawska

dnia 28 maja

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	104,00	105,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	074,75	074,50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	084,50
10-proc. poż. konw.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	167,50—166,25
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,00— 00,00
Cegielski	00,00— 40,00
Modrzejów	24,50— 24,00
Ostrowieckie Zakłady	082,75—083,00
Starachowice	26,00— 26,25
Haberbusch	000,00—225,00

Bank Polski płacił w dniu 29 maja za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	171,01
franki francuskie	34,74
marki niemieckie	211,71
guldeny gdańskie	172,22
szylingi austrjackie	124,71
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,30

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 28 5 1929 roku.

Bydło:

Woły:

b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7	146—159
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	156—152
b) pełnomięsiste młodsze	138—144
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	128—120
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	136—142
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	120—128
d) miernie odżywione krowy i jałówki	100—104
e) licho odżywione krowy i jałówki	060—080

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	156—168
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	136—140
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	120—106
e) liche ssaki	090—110

Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	000—134
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	116—120

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	230—222
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	214—218
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	204—210
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	190—200
f) maciory i późne kastraty	180—186

W głębokim żalu donosimy o śmier

Edwin

którego raczył Pan powołać do Siebie w 7 w
Kondukt żałobny uda się w czwart
z domu żałoby na nowy cmentarz.

Inż. Edw

13772)

†

W niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 4.50 rano za
Bóg do grona swych Aniołków naszą najukochań
najdroższą i nigdy niezapomnianą córeczkę, siostrzyc
wnuczkę, siostrzenicę i bratankę

Eufemję Malakówn

w 5-tej wiośnie życia, o czem donosi w nieutulon
smutku

Rodzin

Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie 3.15 po
z domu żałoby, ul. Nakielska 5 na stary cmentarz.
(1

Sprzedaż przymuso

W piątek, dnia 31 V 29 r., o godzinie 11
południem sprzedawać będę **przy ul. Kordec**
nr. 25 najwięcej dającemu za gotówkę:

1 maszynę do gięcia szyn
1 kowadło (Ambos).

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 31 maja br., o godzinie 12-tej sprzedawać będę w podwórzu spedycyjny firmy **Kocinski, ul. Kościuszki 52,** najwięcej dającemu za gotówkę: (13901

1 warsztat stolarski, maszynę taśmową, wyrówniarkę, gryziarkę, kozły do fornierowania, płyty cynkowe, transmisję, kilkanaście desek, połówki tarczy do transmisji oraz różne drobne narzędzia stolarskie.

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego **wykonanie prac:**

a) **zduńskich**
b) **malarskich**
c) **ziemnych**
d) **dostawę balustrady schodowej i balkonowej**

w nowobudującym się domu mieszkalnym przy ulicy Libelta.

Ślepe kosztorysy otrzymać można każdy za opłatą 1,— zł w Urzędzie Budownictwa Nadziemnego, ul. Jana Kazimierza nr. 3.

Tamże udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień.

Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach i zaopatrzyć odpowiedn m napisem do poniedziałku, **dnia 3 czerwca br. godziny 9 rano** w wyżej podanym Urzędzie.

O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami.

Bydgoszcz, dnia 28 maja 1929 r.

Magistrat - Urząd Budownictwa Nadziemnego
(—) Inż. arch. Raczkowski
Radca budownictwa. (13905

Bydgoszcz, Poznańska 28. Telefon 1670.

Poszukujemy natychmiast

kantorzystkę

z dłuższą praktyką, władającą polskim i niemieckim językiem oraz biegłą w liczeniu.

Oferty należy nadesłać do filji Dziennika Bydgoskiego pod „50". (13900

Poszukujemy natychmiast do Gdańska:

2 kwalifikowane stenotypistki

władające doskonale językiem polskim i niemieckim, znające polską i niemiecką stenografję.

Do Gdyni:

1 kwalifikowanej stenotypistki.

Miesięczne wynagrodzenie w Gdańsku guld. 250 do 300, w Gdyni zł 350 do 400, zależnie od kwalifikacji.

Zgłoszenia z odpisami świadectw należy kierować do firmy (13889

„Atlantic" Towarzystwo Transportowe z o. p.
Gdańsk, Hundegasse 94. (13889

Maszynistki

biegłej w języku polskim i niemieckim, możliwie z znajomością stenografji i praktyką w biurze adwokackiem i notarjalnem **poszukują zaraz** (13892

Adwokaci Maciaszek i Cisewski, Bydgoszcz ulica Gdańska 6.

Poszukuję
zaraz starszego samodzielnego czeladnika rzeźnickiego. W. Bakoś, Chojnice, ul. Gimnazjalna 4/5. 13875

Biuralistka
pisząca biegle na maszynie z znajomością języka polskiego i niemieckiego, z ukończoną Miejską Szkołą Handlową zaraz potrzebna. „Getewe", Dworcowa 59. 13899

Uczeń biurowy
z ukończoną szkołą kupiecką lub handlową, znający język polski i niemiecki, poszukiwany na praktykę do biura poważniejszej firmy branży metalowej od 1 lub 15 VI. br. Piśmienne oferty wraz z referencjami do „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Uczeń biurowy". 13861

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie w każdej wielkości większa część z rąk niemieckich bardzo korzystnie do oddania. Westfalewski, Agentura Dóbr „Polonia", Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. (13894

Dom
z dwoma sklepami mieszkanie 3—4 pokojowe cena 75 tys. zł wpł. 50 tys. Dom nowoczesny 3 piętr. z wszelkiemi wygodami cena 80 tys. zł. Dom 2piętr. z dwo ma sklepami cena 40 tys. zł. Dom 2-piętr. ze sklepem mieszk. 3—4 pokojowe cena 50 tys. zł. Wila 6 pokojowa z ogrodem cena 24 tys. zł. Dom z ogrodem owocowym w małem mieście cena 5.500 zł i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, Tel. 837. (13864

Skład
przy ul. Dworcowej z 4 ubikacjami wprost od właściciela domu bez odstępnego natychmiast do oddania. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (13898

Sprzedam
place budowlane. Strzelecka 19. (13838

Kanapa
orzechowa, fotele, szafy, szafonierki, komody, stoły, krzesła, łóżka, garnitury, lustra, kuchnie, wózek, skrzypce, mandolinę, fortepian, obuwie, garderobę, książek dużo okazyjnie sprzeda komis Sienkiewicza 44. (F7682

Sprzedam
zaraz dobrze utrzymaną dębową sypialnię. L. Schütz, Nakło, Dąbrowskiego 289. 13553

KUPNA

Kupię
białe żelazne łóżko i umywalnię białą żelazną. Zgł. pod „Z. B." do „Par" Dworcowa 72. (13907

Kilka
dobrze utrzymanych pił taśmowych kupi „Oswa" Fabryka Płyt Klejonych Sp. Akc. Bydgoszcz, Promenada 26. (F7678

POSADY WOLNE

Ekspedjentka
z branży cukierniczo-piekarskiej, tylko pierwszorzędna, wymowna siła, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków przy wolnem utrzymaniu. Cukiernia „Wielkopolanka", Grudziądz. (13872

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Ul. Hetmańska 19. (13836

POSADY POSZUKUJĄ

Kelner
młodszy, rzetelny, trzeźwy, posiadający dobre, długoletnie świadectwa z pierwszorzędnych miejsc, władający językiem polskim, niemieckim i francuskim poszukuje posady jako kelner zaraz. Oferty proszę pod „Kelner 1500" do Dz. Bydg. 13860

DZIERŻAWY

3 ubikacje
biurowe przy ul. Dworcowej na I. piętrze w domu komfortowym natychmiast do oddania Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. (13896

Wydzierżawię
dobrze zaprowadzony i prosperujący lokal fryzjerski z urządzeniem lub bez tegoż na prowincji możliwie w dość ruchliwem mieście wraz z mieszkaniem oraz salonem dla pań. Zgł. proszę skierować do adm. Dz. Bydg. pod „Fryzjernia." (13877

MIESZKANIA

Mieszkanie
5 pokoi, komfortowych, oraz 2 pokoje do wynajecia. Wiad. Gdańska 42, II ptr. Niemirska. (13908

4 pokoje
w tem 3 frontowe itd., gaz i światło elektryczne przy Gdańskiej oddam, czynsz miesięczny 58 zł. Of. do filji Dz. Bydg. pod „1234". (F7636

1, 2—4 pokoje
z kuchnią, tanie czynsz roczny, odda „Ostoja", ul. Dworcowa 59. (13840

POKOJE

Pokój
umeblowany dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Ul. Dąbrowskiego 14, I p. prawo. (13829

Wynajmę
za pożyczkę 2 pokoje umeblowane z kuchenką. Wiadomość w składzie cukrów, Długa 29. (13834

Pokój
z balkonem solidnej pani do wynajęcia. Paderewskiego 7, parter prawo, między 3—5 (F7635

Pokój
dla małżeństwa ewtl. z używaniem kuchni. Wileńska 6, II ptr. prawo. 13906

„GRA

Gertner i Ska

lników i narzędzi

p. w Bydgoszczy

Oddział I: Pilniki

pilniki różnych

miękkich metali

ostrzenia pił.

zchnia kolejowa

różnych typów, śruby do pod-

Oddział II: Narzędz

obcęgi ręczne,

kleszcze, młotki,

oprawki do oskardów

wykrojowa

i prasowane, babki i młotki

do rowerów i samochodów.

na części kute i prasowane

wzorów.

Oddział III: Cukrow

noże dyfuzyjne,

różnych typów i wym

dyfuzyjnych, pilniki

nowych i maszyn do nabijania

ników.

jemy pełną gwarancję.

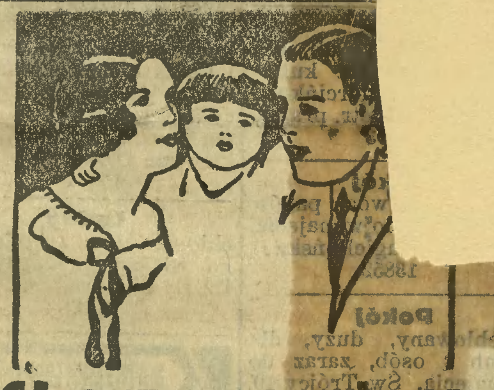
na różne wyroby

surowe lub obrobione

13803

Wystawiamy na Po

zemysłu Metalowego I. p.



Chorzy na płuca

Tysiące już wyleczonych

Zażądajcie natychmiast książki, omawiającej moją

Nową sztukę odżywiania

która już wielu uratowała. Może być stosowaną przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia ulecza chorobę.

Powagi

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo

otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko

10.000 egzemplarzy

przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami. (13822

Georg Fulgner, Berlin-Neukölln
Ringbahnstrasse 24, Oddział 603.

Do poważnej instytucji bankowej w Grudziądzu **potrzebny zaraz dzielny rutynowany** (13868

buchalter

bankowiec. Reflektuje się tylko na poważną fachową siłę. Wynagrodzenie według umowy. Zgł. wraz z świadectwami skierować do filji Dziennika Bydg. w Grudziądzu pod „BUCHALTER".

Krajowa Fabryka, która wyrabia

Emulsję asfaltową (zimny asfalt)

bardzo znanej marki, **poszukuje** przedsiębiorstwo asfaltowe jako

przedstawiciela

Oferty sub. **„Emulsja"** do biura ogł. **S. Pucha Łódź,** Piotrkowska 50. (13352

...terdzimy niedozwolone używanie naszej własności, a za wszelkie podane nam wypadki będziemy winnych **bezwzględnie ścigać celem ukarania.**

BROWAR KUNTERSZTYN Tow. Akc. GRUDZIĄDZ
BROWAR TORUŃSKI Tow. Akc. TORUŃ
BROWAR TCZEWSKI Sp. z o. p. TCZEW. 13605

Zażądajcie prospekty

największej fabryki pianin w Polsce

B. Sommerfeld

w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.

Produkcja roczna 1500 pianin.
Tylko pierwszorzędne referencje.

Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.

Rzetelna fachowa obsługa. (3690

POKOST czysto lniany

specjalny podłogowy

poleca najstarsza fabryka pokostu egz. od r. 1848. (13849

A. KOCIOŁKIEWICZ i Ska
Warszawa, Jerozolimska 18

Telefon 22-97. Telefon 22-97.

Podróżujących

dzielnych, sumiennych, odwiedzających drogerje, składy kolonjalne, do zabrania dobrego artykułu sezonowego poszukuję. — Of. pod „Bąchus" do filji Dz. Bydg. (F7644

Kucharka

mówiąca po niemiecku lub doświadczona wyręczycielka z dobremi świadectwami potrzebna. Grawunder, Dworcowa 20. F7700

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Jarzyna, Śniadeckich 9. F7677.

DGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA

ma na sprzedaż

materjał

z rozebranych 5 pieców skośny

systemu „Cozzego" i tak:

45 zamknięć przednich do retort w świetl 450×600 mm., 45 zamknięć tylnych do retort w świetle 470 mm., 45 rur kompl. do odbieralnika oraz 50 ton łomu żelaznego lanego, 60 ton łomu żelaznego kutego, 120 ton łomu szamotowego.

Oferty należy składać osobno na materjał szamotowy i osobno na łom żelazny do 18. czerwca br. do

Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 38

Chevrolet-Touring

5 osobowy

sprzedam okazyjnie, mało używany (10.000 klm.) Zgłoszenia uprasza się pod „R. G. 44" do Dziennika Bydgoskiego. (13855

Piotr Weglewski

Zakład krawiecki wykwintnego pana
Bydgoszcz, ulica Kościelna 4, I. p.

Wielki wybór pierwszorzędnych materjałów.
Dla p. p. urzędników udogodnienia.
Wejście przez skład kapeluszy. (13861

Sp. Akc. poszukuje zaraz

STENOGRAFISTKI

w języku polskim i niemieckim biegłej, piszącej na maszynie.

REGISTRATORA

z odpowiednią praktyką, językiem niemieckim, znający nowoczesne systemy registratury (10) pierwsz.

Szczegółowe oferty z podaniem terminu wstąpienia i żądanego wynagrodzenia pod „Przemysł" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. (13859

POLECENIA

Biuro porad
w sprawach wojskowych udziela porady w wszystkich sprawach w związku z stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz, Zduny 21. (F7633

Ekstrakty
lemoniadowe, niezawierające saponiny i Pastylki do wody sodowej polecamy po cenach konkurencyjnych. „Marbor", Poznań, ul. Staszica 24. (13764

Fotografje
legitymacyjne wykonuje przepisowo tylko „Wiol", Sienkiewicza 44. (F7702

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści i reperuje starannie najtaniej „Ekonomja", Dr. Emila Warmińskiego 15 (F7708

Pończochy
nadrabiam i zarabiam oczka. Szpitalna 8, Kaczorówna. (13325

SPRZEDAŻE

Sprzedam
posiadłość 4 mg. dobrej ziemi, I klasy zabudowania w bogatej okolicy, 5 minut od stacji kolejowej, stosowne dla handlarza bydła i nierogacizny. Cena 22 tys. zł. Pośrednicy wykluczeni. Wilmowski, Książki powiat Wąbrzeźno (Pom.) (13782

Majątek
na sprzedaż 130 mórg z inwent. żywym i martwym cena 18.000 zł. Pośrednicy pożądani. Adres Szymon Gil, poczta Pędzewo, pow. Toruń. 13883

Sprzedam
45 mórg, 2 konie, 7 krów, 22.000 zł. Gordon, Gdańska 60. F7671

Gospodarstwo
60 mórg pszennej ziemi, budy[illegible]ki masywne, inwen- kompletne, za 26.000 połch sprzeda Bydgo- nr Biuro Pośrednicze, orcowa nr. 50. Pozatem elki wybór w różnych ospodarstwach i domach. 13858

500 mórg
dobrej ziemi, 180 tys. zł, wpłaty 100 tys. — 280 mg., 4 marki klasyfikacji, dwór 10 pok., 10 koni, 30 krów parowy, garnitur, wpłaty 130 tys. poleca biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80. (13806

Okazja?
Gospodarstwo 60 mórg pszenno-buraczanej ziemi chełmińskiej, w najwyższej kulturze natychmiast na sprzedaż. Budynki masywne nowe, na żelazo i beton. Obszerny dom mieszkalny z ogrodem. Martwy inwentarz nadkompletny, 3 konie, 2 źrebce, 9 sztuk bydła, w tem 7 krów dojnych, (do 400 zł miesięcznie za mleko), 43 świnie. 2 klm. od stacji, cukrowni i mleczarni. Cena i wpłata podług ugody. Sierocki, Głażewo, p. Unisław pow. Chełmno. 13809

Willę
przy ulicy Nakielskiej 68 sprzedam okazyjnie. Wiad. hotel „Boston". (F7485

Kolonjalny
interes z towarem, 3 pokoje 4300. Adres wskaże Dz. Bydg. 13790

Uwaga!
Sprzedam lub wydzierżawię objekt przemysłowy, nadający się na każde przedsiębiorstwo z światłem elektrycznem i siłą. Dom mieszkalny, kilka pokoi i kuchnia, wtem $2^1/_2$ mg. ziemi wprost od właściciela zaraz wolne, cena podług ugody. L. Murawski, Fordon, Młyńska 1. (13788

Domy
dobrze się rentujące w każdej cenie od 5—500 tys. zł pol. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. nr. 698. (13897

Wielki wybór
kamienic, wil, młyn fabryk, cegielni, tartak hoteli, oberży, pieka rzeźnictw, interesy ha poleca i załatwia na ważniejsze biuro pośr nictwa „Pogoń" B goszcz, Dworcowa 80. (1

Sprzedam
dom 2 piętr., rodzaj centrum, wolne 5 po ogród. Of. do Dz. By pod „33 000". 1

Zakład
fryzjerski bez mieszk z pewną i dobrą e stencją za 3.000 zł sprzedaż. Poważni re tanci zechcą się zgł Dz. Bydg. pod „997" 13792

Skład
rzeźnicki z mieszka korzystnie na sprz Bydgoszcz, Kujawsk F7632

Tanio
2 domy na sprze ogrodem, wolnem m kaniem. Zgł. do Dz. pod „2 domy".

Sprzedam
dobrze zaprowadzon twórnię soków wi mieszkaniem w więk mieście w Poznańs fachowiec niekonie Oferty pod „Wytwó do Dz. Bydg. (

Zakład fryzjers
od 20 lat dobrze pr rujący z 3 pokoj mieszkaniem, na 3 o gi męski i damski ruchliwej ulicy za 3.8 zaraz na sprzedaż. pod „J. St". do Dz. B 13858

Skład
z mieszkanirm tanio stąpię. Oferty do Dz Bydg. Grudziądz. (1

Motocykl
$1^1/_2$ K. M. używany za zł sprzedam. Pawlik ski, Piotrkowska 4, Strzeleckiej. (1

Szafka
oszklona do sprze owoców. Gimnazjalna Puchowska. (F

Pianino
nowe krzyżowe, ślicz głos tanio także na raty sprzeda Majewski, Pomorska 65. (F7692

Nowoczesna
sypialkd na sprzedaż. Wiśniewski, Szczecińska 9. F7688

Na sprzedaż
rower męski, wóz na resorach i roboczy, radjoaparat kompletny bardzo dobry, 2 półszorki i 2 świnie. Ks. Skorupki 77. 13826

Rower (F7669
okazyjnie w dobrym stanie tanio sprzedam. Chrobrego nr. 17, oficyna prawa I p.

Polowiec
i rolwóz sprzedam tanio. Grunwaldzka 35. 13854

Westfalską
kuchnię prawie nową sprzedam. Śniadeckich 49a Geppert. Obejrzeć od 2—4 po południu. 13847

Sypialnię (F7698
dąb z nowoczesnem wykonaniem z marmurem i lustrami korzystnie sprzedam. Warmińskiego 14.

Zamienię
dwa rowery damski, męski jak nowe na motocykl z przyczepką z dopłatą. Oferty pod „999" do Dz. Bydg. Toruń. (13879

Rower
męski dobry tanio na sprzedaż. Cieszkowskiego 15, parter lewo. 13796

Płytę
kuchenną dużą, nadającą się też do pralni, sprzedam tanio. Czerwiński, Hetmańska 13, podwórze. F7642

Mocne
prosięta od oddania. Łokieeka 9. F7570

Skrzyń
większą ilość .sprzeda Skóra i Ska, Bydgoszcz, Gdańska 163. 13888

Młodszą
siłę biurową z ukończoną szkołą handlową poszukuje Wielkopolska Hurtownia Szkła, ul. Dr. Em. Warmińskiego 12. Zgłoszenia pomiędzy godziną 4 a 6 po poł. (13851

Młodszy
pomocnik fryzjerski potrzebny od 11. 6. Helena Ramlowowa, Kcynia. 13909

Pomocnik
fryzjerski na stałą posadę może się zgłosić. S. Masłowski, Sępólno, (Pom.) 13742

Bufetowa
z dobremi świadectwami natychmiast potrzebna. Hotel pod Lwem, Inowrocław. 13867

Służąca (13833
może się zaraz lub od 1 czerwca br. zgłosić. Napierała, skład kolonjalny, Bydgoszcz, Śląska 15.

Dziewczyna
do myc ia naczyń potrzebna. Kawiarnia „Zacisze" Śniadeckich 2. 13831

Panienka
inteligentna potrzebna do obsługi gości. Kawiarnia „Zacisze". Śni adeckich 2. 13832

Służąca
potrzebna. Aleksander, Dworcowa 30, II ptr. lewo. F7689

Służąca
z dobrem gotowaniem. — Gdańska 129, I piętro prawo. (F7645

Uprzątaczka
na kilka godzin przedpoł. potrzebna. Gdańska 41, II ptr. prawo. F7684

Krawcowa (F7617
potrzebna, może wspólnie mieszkać. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Skromna".

Dz. Bydg. pod „1500",

Uczenica
do cukierni, inteligentna, wymowna, z dobrej rodziny może się zgłosić. Cukiernia „Wielkopolanka", Grudziądz. 13869

Uczeń
piekarski może się zgłosić. Rzeźnikowski, piekarnia-cukiernia, Toruń, ul. Podgórna 6. (13884

POSADY POSZUKUJĄ

Pokojowa
lat 21, poszukuje posady od 1 czerwca z świadectwami do jednej osoby lub mnicjszej rodziny, znająca prace domowe lub panna do dzieci, na wyjazd. — Także krawcowa szuka posady. Of. do Dz. Bydg. pod „K. W. 21". (F7660

Poszukuję
pracy jako bufetowa do kawiarni lub restauracji, przyjmie również posadę jako ekspedjentka w składzie kolonjalnym, posiadam dłuższą praktykę i dobre zaświadczenia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ekspedjentka".

Były urzędnik
gospodarczy w starszym wieku stracił posadę z powodu parcelacji majątku i jest bez środków utrzymania, prosi o jakiekolwiek zajęcie, dozórcy nad ludźmi lub placowego albo inkasenta lub też w jakimkolwiek zabezpieczeniu od ognia i gradobicia (asekuracyjnem). Wziąłby także dozór domowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Urzędnik". 13808

Masażystka
pielęgniarka, prawdziwa opiekunka chorych, łagodna, cierpliwa przyjmie posadę na wsi lub w mieście, Zgłosz. do Dz. Bydg. Toruń pod „Pielęgniarka". 13886

składnicę. Siła zapąd... w miejscu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. A. 42".

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje, kuchnia i łazienka w nowowybudowanem domu, wprost od gospodarza od 15. 6. 29. do wynajęcia. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (F7630

Mieszkanie
2 morgi roli wydzierżawię z powodu wyjazdu, spiesznie. Gdzie, wskaże Dziennik Bydgoski. (13835

1—2 pokoje
umeblowane poszukuje małżeństwo (2 dzieci) zaraz. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „1—2 pok.". F7695

Z powodu
wyjazdu oddam mieszkanie z meblami. Zgłosz. pod „Mieszkanie" do Dz. Bydg. Toruń. (13885

Mieszkania
3 pokoje z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Mieszkanie. (F7696

Remontowane
3 pokoje i kuchnia 1100 zł. wskaże „Norma" Gdańska nr. 24. (7704

POKOJE

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, Szymańska. F7662

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Hetmańska 22, parter prawo. F7621

Pokój
wynajmę inteligentnej panience. Chwytowo nr. 15, II ptr. lewo. 13785

wynajmę małżeństwu „Jackow- ściciel.

owany dla Siemiradz- r prawo. 6

osobie, od- kich 20, II (F7607

od 1. 6. dla utrzymaniem ady, Ciesz- /13, II ptr. F7673

czny najęcia. Kra- ptr. F7668

kój wynajęcia. Li- tr. prawo. 7685

okój umeblowany Wolności od najęcia. Adres Dz. Bydg. 7677

okój umeblowany ńskiej do wy- do filji Dz. S. B. 1000". 7680

kój a. Jackowskie- prawo. 13813

koje towe oddam lokal han- dzia 4, 13807

rze owy pokój ęcia. Grun- I l. (13883

lub bez dla kultu- Marcinkow- etr. prawo.

kój wóch panów do wynajęcia. giellońska 51 13852

Pokój
umeblowany, duży, dla 1 lub 2 osób, zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 10, oficyna lewo. (13843

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Nakielska 8, III p. pr. 13837

Pokój (13839
umeblowany do wynajęcia. Nakielska 9, I p. pr.

Dobrze
umeblowany pokój zaraz do wynajęcia. Gdańska nr. 49, II l. (F7707

Pokój
umeblowany dla 1 lub 2 panów. Bocianowo 47, II p. prawo. (13844

RÓŻNE

Je vais
à Bydgoszcz. Le soir (train) Jeudi frentiéme, (en noir). Of. pod „Blondynka T. J." do filji Dz. Bydg. (F7653

Autem
kto wyjeżdża? Dam herbatę w komis. Bydgoszcz skrytka 126. (F7709

Letnisko
w Borach Tucholskich, pokój na 2 lub 3 osoby z utrzymaniem odstąpię. Wiadomość Dworcowa 82 biuro prawo. 13881

Letnisko. (F7697
Pokoje z utrzymaniem i bez do wynajęcia w pięknej lesistej miejscowości. Wileńska 9, I ptr.

Prywatna
wila w Zakopanem, w cudownem położeniu poleca słoneczne pokoje na całe lato z utrzymaniem od 11—14 zł. Wymagana własna pościel. Zgł. pod „Wila" do filji Dzien. Bydg. (F7658

Ostrowo
pełne morze. Pensjonat Warszawianka, pokoje czyste, jasne, kuchnia warszawska. Dancing. Warszawa, ul. Wilcza 37-7. Telefon 305-64. Ludwika Szepska. (13780

200—300 zł
pożyczki na kilka miesięcy za wysokim procentem i zastaw poszukuję. Łask. zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Z. 5", F7666

Poszukuje
wspólniczki do jadłodajni. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „55". F7687

Wypożyczę
1.500—2.000 zł za jakie kolwiek zajęcie za małem wynagrodzeniem. Oferty do Dzien. Bydgosk. pod „1500—2000" 13848

Rzetelna
oferta 100% od kapitału i posada natychmiast. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F7701

Poszukuję
kapitału do 50 tys. zł dla rozszerzenia pierwszorzędnego prosperującego przedsiębiorstwa na bardzo korzystnych warunkach. Zgł. skierować do Dzien. Bydg. pod „M. P. 50,000". (13781

Osamotniony
szlachetny handlowiec poszukuje przyjęcia w dom bezdzietnej wdowy lub rozwódki. Cel, współpraca. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Przyszłość". 13794

Unieważniam
weksle cztery po tysiąc złotych każdy, płatne w dniach 1. VI., 1. VII., 1. VIII. i 1. IX 1929 r. wystawione na zlecenie p. Kulczyka Franciszka za nabyty samochód przezemnie. Moskala Stanisława z akceptami mej żony Antoniny i Józefa Radlaka unieważniam do rozstrzygnięcia sprawy sądowej prowadzonej przez adwokata p. Jurkiewicza Grodzka nr. 22. 13974

Ładny
chłopiec jest do oddania na własność. Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „800" 13878

MATRYMONJALNE

Inteligentna
panna, lat 22, z Poznańskiego, z gospodarstwa, poszukuje męża, rzemieślnika na stałej posadzie do lat 32. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Szatynka". F7646

Wdowiec
kupiec, Pomorzanin lat 54, bezdzietny posiadający własno zaprowadzony interes, z braku znajomości szukania tej drodze żony. Panie lub wdówki z majątkiem w wieku 35—37 lat, religijne cichego, miłego charakteru, mające zamiłowanie do interesu, proszę oferty składać o ile możności z fotografją, którą pod słowem honoru zwracam do filji Dz. Bydg. pod „I. B. K." (F7641

Panna
lat 28, beznagannej przeszłości, inteligentna, 5 tys. gotówki, całkowitą wyprawę szuka panów kupców lub urzędników z charakterem, w celu ożenku. Poważne zgłosz. pod „Brunetka 28" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F7675

Przyjaciele
brunet i szatyn lat 28—30, z zawodu kupcy, dobrego charakteru, miłego usposobienia, posiadający interes poszukują przyjaciółki. Panienki i panie raczą złożyć swe oferty wraz z fotografją, którą się zwraca do Dz. Bydg. Toruń pod „Przyjaciele". 13880

Kawaler
lat 33, bardzo zamożny z Pomorza, poszukuje młodą przystojną przyjaciółkę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „1001", 12910

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Rowery-części

sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje jak najprędzej „Rower" Gdańska 41. F7511

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (12254

Rowery

maszyny do szycia, części, największy wybór poleca najtaniej Wasielewski, Dworcowa 18. (11278

Rakiety tenisowe

przyjmuje do naprawy po cenach przystępnych firma St. Niewczyk, Bydgoszcz, Gdańska 147, skład i pracownia instrumentów muzycznych. (13447

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie kluby, jadalnie, sypialnie kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Nowożeńcy

kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek n. 5/6. (3857

Z okazji

Powszechnej Wystawy Krajowej polecam amatorom mój 6-cio osobowy kryty samochód „Fiat" mało używany korzystnie na sprzedaż. Czajkowski, Płochocin, poczta Warlubie. 13760

Okazja!

Kamienica III piętrowa z 4 składami w najlepszem położeniu Gniezna, donosi 9.500 zł rocznie. Cena 90.000 zł. wpłaty 45 tys. zł, mieszkanie na I. ptr. wolne. Adres wskaże Dzien. Bydg. 13629

Resztówkę

175 mórg pszennej roli, blisko Bydgoszczy, inwentarz nadkompletny, — cena 95, wpłaty 40 tys. zł sprzeda lub zamieni na dom Sokołowski, Sniadeckich 40. (F7569

3.400 mórg

2.300 mórg, 700 mg. 260.000 wpłaty 160.000 zł, 300 mg. 160.000, 250 mórg 15.000, 150 mórg 67 mórg 30.000, 45 mórg 20.000 sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski, tel. nr. 850. (13755

12 morgowe (F7455

gospodarstwo z zabudowaniem przy ul. Koronowskiej 11 na sprzedaż.

Sprzedam

2 place budowlane. Piękna 32, właściciel. (13696

Uwaga!

P. P. Przemysłowcy obuwia. Korzystnie na sprzedaż kompletnie urządzona fabryka obuwia sportowego, tenisowego i ludowego z gumowemi podeszwami, gotowa do wyprodukowania obecnie dziennie 4.000 par. Posiada kilka tysięcy par półfabrykatu, 70 nowych maszyn odpowiednych także i do skórzanego obuwia, elektr. motor siły 10 koni, komplet., form. i szablonam metalowymi do wulkanizacji gumowych podeszew od 24—46. Kupno natychmiastowe daje możność wykorzystania tego sezonu. Oferty pod „L. Ł. K. P." do Dzien. Bydg. 13776

Rower

sprzedam tanio. Gdańska 58. F7549

2 łóżka

z materacami tanio sprzedam. Kandzidrowski, Malborska 20. 13784

Bufet i kredens

korzystnie na sprzedaż. Stolarnia, Jackowskiego nr. 33. 13759

Majątków

ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Ciuk, Włocławek. F6036

Kupię

urządzenie składowe do kolonjalki. Adres wskaże Dz. Bydg. 13786

Najwyższe

ceny płacę za złoto i srebro wszelkiego rodzaju oraz za stuczne zęby. K. Siwiak, zegarmistrz, Pomorska 2. F7638

Lodownik

kupię, większy w dobrym stanie. Czerwiński, Hetmańska 13, podw. F7643

NAUKA

Bez nauczyciela

uczcie się literatury polskiej, języków obcych, historji, geografji, matematyki, etc. Szczegółowy katolog wraz z okazową książką, wysyła Wydawnictwo „Pomoc Szkolna", Wajnera, Warszawa, Bielańska nr. 5/87. 16116

Tapicer

na klubowe garnitury w materjał i skórę zaraz potrzebny. W. Górecki, fabryka mebli, Chełmża (Pomorze). 13789

Stenotypistka

rutynowana, polsko - niemiecka, potrzebna natychmiast. Zgł. się od 1—3 w Tow. Ubezp. „Przyszłość", Sniadeckich 56. F7535

Cegiarza

potrzebuję, umiejący wypalać cegłę w polnej cegielni. Marchlewicz, Bydgoszcz, Chełmińska nr. 22. 13557

Betoniarz

z pomocnikiem do wyrabiania pustaków z betonu na pracę akordową potrzebny. Pawlikowski, Piotrkowska 4, róg Strzeleckiej. (13618

Pokojowa

która zna obsługę gości, także dziewczyna do wszelkiej pracy domowej potrzebne od 1 czerwca 1929 do restauracji Artura Grottgera 1. (13559

Służąca

uczciwa, rzetelna i pracowita, najchętniej z prowincji od 1 czerwca 1929 potrzebna. Zgł. ul. Gdańska 115, restauracja. (13568

Panienka

z lepszej rodziny do składu rzeźnickiego potrzebna. Bonin, Dworcowa 16. F7606

Dziewczyna

umiejąca dobrze gotować, prać i prasować potrzebna od 1 czerwca. Ul. Długa 14. (13668

Dziewczyna

młodsza do 2 dzieci i domowej pracy potrzebna. Musolff, Długa 47. (13802

Kucharka

pierwszorzędna, znająca wykwintną kuchnię, umiejąca zaprawaić konserwy i wypiekać ciasta oraz pożądane prasowanie sztywnej bielizny, potrzebna od 15 czerwca. Zgłoszenia z dobremi świadectwami do Fabryki Pasmanterji „Pasamon", Bydgoszcz, Promenada nr. 27 a, Lewandowska. 13585

Posługaczka

rzetelna na cały dzień potrzebna. Jagiellońska 4, skład. (F7626

Dębowe okrąglaki na barany do kół, suche deski i bale brzozowe poleca **K. Suligowski** Handel drzewa użytkow. Bydgoszcz Chodkiewicza 34 Tel. 1264

Pokój

do wynajęcia. 3 Maja 17. Sommer. F7649

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Sniadeckich 11, III ptr. lewo. 13795

Pokój

dla pana. Dworcowa 18b, Szynke. F7624

Pokój

frontowy do wynajęcia. Dworcowa 10, I ptr. lewo. F7761

Pokój

umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Gdańska 66, I ptr. lewo. F7663

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Wolter, 20 Stycznia 28. F7627

Pokój

do wynajęcia. Gdańska nr. 107. 13818

KILKADZIESIĄT TYSIĘCY OSÓB Z WSZYSTKICH SFER CZYTA CODZIENNIE



Nowy Kurjer REDAGOWANY JEST ŻYWO, BARWNIE i POPULARNIE

Redakcja i Administracja: Poznań, Św. Marcin 37.

SPRZEDAŻE

Wielkopański

majątek, 2100 mórg pszenno-buraczanej ornej ziemi w kulturze, 60 klm. od Poznania, piękny pałac 22 pokoje w ładnym parku budynki, inwentarz I kl. Cena 1.530 tys. zł, wpłaty najmniej 600 tys. złotych. Informacje i pertraktacje sprzedaży udziela Biuro Handlowe „Boltar" Poznań, ul. Skarbowa 17. 12673

Wielki

wybór majątków miejskich i wiejskich, młynów, tartaków i interesów handlowych, poleca na dogodnych warunkach „Stella", Dworcowa 64. F7648

Gospodarstwa

domy z ogrodami już od 10.000 zł, majątki ziemskie, zakłady przemysłowe sprzedajemy korzystnie. „Mir" Bydgoszcz, Paderewskiego 32. (12662

Realność

z restauracją, składem kolonjalnym, ogrodem owocowym, kręgielnią, 7 mórg roli, $1/2$ morgi łąki, stodołą, stajnią i mieszkaniem 8 pokojowem nadająca się na każde przedsiębiorstwo, w dobrem położeniu w Górznie, powiat brodnicki, natychmiast wprost od właściciela do nabycia lub wydzierżawienia. Pośrednictwo w sprzedaży niewykluczone. Teofil Magdziński, Inowrocław, ul. Solankowa 33. 13768

Dom

z piekarnią, w małem mieście, w ślicznem położeniu. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „222". F7655

Dom

3 pokoje wolne, 2 morgi roli sprzeda za 10 000 zł Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. F7568

Dom

z tokarnią zapędem elektrycznym, przeszło 40 lat w biegu, w dwoma ogrodami, położenie dobre, na Pomorzu, z powodu wyjazdu zagranicę zaraz na sprzedaż. Kamień Pomorski, Julius Bartz, mistrz tokarski, pow. Sępólno. 13636

Zakład

fryzjerski damsko-męski dobrze zaprowadzony zaraz na sprzedaż. Chełmno, Rynek 4. (13725

Dom

2 ptr. nowoczesny z ogrodem owocowym, w centrum, cena 65.000 zł. Dom 2 ptr. nowoczesny, cena 45.000 zł. Dom 1 ptr. w rodzaju wili z ogrodem, cena 20.000 zł i dużo innych poleca „Stella", Dworcowa 64. F7647

Dom

mój w Wąbrzeźnie w najlepszym porządku, ładne mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią wolne, blisko morga ziemi, przy wpłacie 7.000 za 18.000 na sprzedaż. Na realności znajduje się warsztat stolarski. Zgłosz. Wąbrzeźno, ulica Wolności 46. (13744

Plac

w Gdyni położony w najlepszym punkcie sprzedam za niską cenę bardzo korzystnie. Wanda Regulińska, Poznań, Małe Garbary 12/14. (11715

Sprzedam

wóz 4 cal. kompletny i parę półszorków roboczych. Szymczak, Kujawska 94. F7631

Samochód

Fiat 503 dobrze utrzymany zaraz tanio na sprzedaż. Bobowski, Niedźwiedzia 4. (13442

Wózek

dziecięcy duży Brennabor dobrze utrzymany na sprzedaż. Plac Poznański nr. 10, I ptr. lewo. (13773

2 sypialnie (F7587

szlifowany lakier, pierwszorzędnie wykonane po cenie hurtowej sprzeda. Gdańska 63, skład mebli wyściełanych.

Damską

i dziecięcą garderobę szyję tanio i gustownie. Gdańska 139, III ptr. 13769

Sportowy

2 siedzeniowy Ford w zupełnym porządku zamienię z dopłatą na dobry samochód karetę. Of. do Dz. Bydg. Toruń pod „375". 13762

Koń

na sprzedaż. Grunwaldzka 17. 13801

KUPNA

Kupię

dom mniejszy z wolnem mieszkaniem z wyjątkiem okolicy Szwederowo, wpłacę do 15.000 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „P. R. 109" F7608

LEKCJE

Korepetycji

udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. F7656

Pianistka

dyplomowana, znakomita pedagogini przyjmie lekcję na wsi, ew. bez wynagrodzenia. Bydgoszcz, Gdańska 134, Szkoła Śpiewu. F7654

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 10873

Sprzedawców

na poważne wprowadzone artykuły branży papierniczej, drogeryjnej poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „Sprzedawcy". 13770

Czeladnik

stolarski może się zgłosić. Burdajewicz, Szubin. F7657

Dzielnego

pomocnika fryzjerskiego poszukuję zaraz lub 1. 6. 1929 r. J. Krzyżanowski, Świecie, Pomorze ul. Klasztorna 19. 13778

Gospodyni

od 1. 6. potrzebna. Restauracja Beidatsch, ul. Gdańska 28. F7566

Panienka

do hurt. tytoniowej może się zgłosić piśmiennie. Adres wskaże Dz. Bydg. 13766

Kursantki

mogą się zgłosić. Of. pod „Fryzjerka" do Dz. Bydg. F7625

Chłopak

do posyłek nie niżej lat 15, może się zgłosić. A. Mróz, Hurt. tyt. Św. Trójcy 5. 13767

Gosposia

do bezdzietnego państwa, na gospodarstwo wiejskie za dobrem wynagrodzeniem może się natychmiast zgłosić. Anna Wład, Zelgniewo, pow. Chodzież 13644

Samotny

służący stangret który potrafi również masować, na wieś potrzebny. Zgłosz. z podaniem wymagań przy wolnem utrzymaniu skierować Bydgoszcz, Pomorska nr. 49. Bolesław Lipski II ptr. Były sanitarjusz wojskowy ma pierwszeństwo. (F7620

Uczennice

do szycia przyjmę. Warszawska pracownia, Plac Piastowski 12. (F7578

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik

kupiecki z ukończoną praktyką handlową i książkowością w Kasie Chorych, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady zaraz w młynach lub domach zbożowych. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „13771" 13771

DZIERŻAWY

Pod Toruniem

doskonała komunikacja, dużej wsi dom, 6 mórg najlepszej ziemi, dzierżawa 10 mórg, inwentarz, 11 000 zł. Of. do Dz. Bydg. Toruń pod „700". 13763

MIESZKANIA

Mieszkanie

1 pokój z kuchnią otrzyma ten kto przeprowadzi remont na własny koszt. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „B. B.". (F7634

Poszukuję

3 pok. z kuchnią w kierunku Gdańskiej, Swiętojańskiej zaraz, płacę za rok zgóry ew. remont. Of. do filji Dzien Bydg. pod „Poszukuję". (F7639

POKOJE

Pokój

umebl. do wynajęcia dla 2 panów lub pań. Plac Piastowski 11, parter lewo. F7652

Pokój

umebl. Szczecińska 10, II wejście, I ptr. F7650

Pokój

słoneczny z balkonem tanio do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F7629

Pokój (F7640

umebl. do wynajęcia na 1 lub 2 osoby. Dworcowa 18 c, parter lewo.

Pokój

umebl. do wynajęcia. Plac Poznański 12, III piętro prawo. 13812

Pokój

do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, I ptr. lewo. 13811

Pokój

umebl. dla panienki do wynajęcia. Sieroca 10, parter. 13810

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Przyrzecze 3, I ptr. 13821

Pokój

dla 2 panów lub bezdzietnego małżeństwa z całodziennem utrzymaniem. Plac Piastowski 4, parter. (F7659

RÓŻNE

Żurnale mód

na czerwiec już nadeszły. Księgarnia N. Gieryna, Plac Teatralny. 13661

Letnisko

3 pokoje i kuchnia (bez mebli) do wynajęcia. Zamczysko, (5 klm. od Bydgoszczy), poczta Bydgoszcz. F7559

Niemiecka

nauczycielka szuka pobytu na wsi 2 miesiące lipcu i sierpniu w polskim domu w zamian lekcji niemieckiego. Getruda Hoffmann, Turkowo p. Buk pow. Grodzisk. 13777

Baczność!

Wypożyczam nowy półwyścigowy samochód na wycieczki i do przewożenia towarów. Zgł. Pod blankami 14. 13800

Hurtownie

piwa i fabrykę wód mineralnych w biegu sprzedam lub przyjmę wspólnika. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „7628". (F7628

20.000 zł

na I hipotekę wypożyczę. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „20.000". 13624

Fabryki

wyrobu żelaznego które życzą sobie dużo pracy w kraju i zagranicą mogą się zgłosić, gdyż mam dużo pracy zapasowej. Oferty do Dz. Bydg. pod „Żelaźniak". 13643

Unieważniam

zgubione dnia 26 bm. na sali p. Kocerki (dawn. Patzer) papiery wojskówe, dyplom szoferski i wykaz osobisty na nazwisko Aleksander Tuski, ur 21. IV. 1906. (13748

Zgubioną

książeczkę wojskową unieważniam. Bronisław Gestwicki, Tryszczyn. 13562

Bimbolo.

W piątek lub sobotę. F7622

Zgubioną

książeczkę wojskową na nazwisko Pokorniecki Alojzy unieważniam. (13754

Ostrzegam

mej żonie Annie Alichniewicz z domu Górna która mnie opuściła z dwojgiem małych dzieci, udzielenia jakiegoś schronienia, miejsce pobytu proszę podać do gminy Bożynkowo. Za jakiekolwiek długi nie odpowiadam. Stanisław Alichniewicz, Bożynkowo poczta Maksymiljanowo pow. Bydgoszcz. (F7526

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy